

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

## Trasa Pamięci

Pamięci więźniów podobozów Auschwitz: Jawischowitz i Budy, a także mieszkańców Brzeszcz i okolic, którzy pomagali więźniom obozu, poświęcony był projekt „Trasa Pamięci” zrealizowany przez Urząd Gminy w Brzeszczach przy znacznym udziale partnerów, w ramach programu Europa dla obywateli - działanie 4 - Aktywna pamięć europejska. Na jego realizację Komisja Europejska przyznała grant w wysokości 15 228 euro. Uroczyste podsumowanie projektu odbyło się 30 września w Ośrodku Kultury.

Autorem przewodnika jest historyk dr Jacek Lachendro, książkę przetłumaczył Jarosław Mensfelt, a reżyserem filmu jest Paweł Sawicki. Wszyscy są pracownikami oświęcimskiego Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Dwaj pierwsi mieszkańcami Brzeszcz.

W ramach projektu dodatkowo w czterech miejscach kaźni na terenie gminy stanęły pamiątkowe tablice: przy kopalni węgla kamiennego, gdzie pracowali więźniowie podobozu, przy lokalnym cmentarzu komunalnym, gdzie pochowane są ofiary Marszu Śmierci oraz na miejscu dwóch podobozów



Przedstawiciele Stowarzyszenia na rzecz Pamięci o Auschwitz z Francji z tłumaczką Jadwigą Senkowską (druga z lewej) podczas konferencji podsumowującej projekt

W ramach projektu „Trasa Pamięci” powstał film dokumentalny „Przerwana lekcja” opowiadający o pomocy niesionej przez okoliczną ludność więźniom obozu Auschwitz, a wyświetlony podczas uroczystego podsumowania projektu. Oprócz tego ukazały się dwie książki: „Gmina Brzeszcze w latach okupacji niemieckiej 1939-1945” - przewodnik po wybranych miejscach i obiektach na terenie gminy Brzeszcze związanych z obozem Auschwitz oraz z akcją pomocy więźniom, a także przetłumaczona z języka francuskiego książka „Jawischowitz podobóz Auschwitz” mówiąca o historii tego podobozu.

Auschwitz: Jawischowitz i Budy. Zarówno książka, jak i przewodnik znajdują się w zasobach szkolnych i miejskich bibliotek.

- Mam zaszczyt przedstawić jeden z elementów projektu - publikację, którą trzymam w ręku - mówił podczas uroczystości Jacek Lachendro.

- Przewodnik składa się z czterech części. Pierwsza jest krótkim wprowadzeniem historycznym, a jego celem jest pokazanie tła dla opisywanych przeze mnie zasadniczej części przewodnikowej - wydażeń i osób.

(ciąg dalszy na str. 6)

### ORDER dla DYRYGENTA

Orderem Pro Ecclesia et Pontifice uhonorowany został Zdzisław Kołodziej, organista i zarazem dyrygent parafialnego chóru „Canticum Novum” działającego przy kościele Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach - Osiedlu. To najwyższe odznaczenie kościelne przyznawane przez urzędy watykańskie i papieża dla świeckich w Kościele.

str. 3

### SENIORKA ROKU Z MEDALEM

Dwie prestiżowe nagrody odebrała w październiku przesyłająca 18 lat Fundacji Pomocy Społecznej Anna Zalwowska. Jako lider lokalnej organizacji pozarządowej przyznającej stypendia dla uczniów, została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej za wkład pracy w wychowanie i oświatę. W III Małopolskim Plebiscycie „Poza Stereotypem” zdobyła tytuł Seniorki Roku 2008.

str. 9

### WYPRAWA ZA KRĄG POLARNY

Na wyprawę po Skandynawię wyruszyli 18 lipca. Pokonali 9500 km. Wyjazd trwał trzy tygodnie. Grupa liczyła 9 osób. Wśród nich był brzeszczanin Roman Pudłowski.

str. 16-17

### PIELGRZYMKĄ ŚLĄDEM MUSZLI

Wiele jest sposobów na odpoczynek, wyciszenie i przemyślenie dotychczasowego życia. Dla jednych jest to chwila spędzona w samotności, dla drugich pokonanie pieszo wielu kilometrów. Ten drugi rodzaj okazał się idealny dla Teodora Wątor - rodomitego jawiszowianina, który podjął się wyzwania odbycia pielgrzymki do Santiago de Compostela.

str. 20-21

**(Nie) Jedyny  
SENSOWNY OGLĄD****Zdrowie - ile cię  
trzeba cenić...**

*Jako, że od dłuższego czasu nie miałem za dużo wspólnego z naszą służbą zdrowia, nie do końca orientowałem się w zawilosciach i absurdach tej dziedziny życia. Ot tyle, co raz na dwa lata jakąś grypkę wyleczyć - żadnych skomplikowanych przypadłości. Nieraz słyszało się narzekania ludzi na te wszystkie kolejki, opłaty i dopłaty, ale jak się człowiek na własnej skórze nie przekona, to do końca nie uwierzy wiecznie niezadowolonym rodakom. Czasem, aż uszy puchną od barwnych opowieści. Więc zawsze jakiś dystans do tego wszystkiego trzeba nabrać. W tej chwili w oczekiwaniu na potomstwo częściej jakby stykam się z tą rzeczywistością. I za każdym razem wyjść z podziwu nie mogę, jak to wszystko stoi na głowie. Można powiedzieć strach się leczyć. Teoretycznie tak skonstruowany system miał ułatwić dostęp do opieki medycznej ludziom niezamożnym. By, jak to europejska opiekuńczość nakazuje każdy miał zapewnione prawo do ochrony zdrowia. I dobrze. Lecz jakie zdziwienie ogarnęło mnie, gdy się okazało, że żona skierowana na badania do poradni specjalistycznej musi czekać tak i tak długo, ale jeśli uiszc odpowiednią opłatę sprawa zostanie rozpatrzona dużo szybciej. A że się spieszyło, to wybraliśmy wizytę w gabinecie prywatnym za tą samą cenę i jeszcze szybciej. No to jak to jest z tą równością? Równym dostępem do ochrony zdrowia? Sprawiedliwością społeczną? Ale nie to. Przy tym wszystkim dokumentacja za dość rzadkiej choroby, a koniecznie potrzebna specjaliście w tej chwili, zaginęła. I była poszukiwana na naszą prośbę już 7 lat wcześniej, ale bezskutecznie. Skwitowano to wtedy słowami: „To już przecież było stare...” Dopiero po którejś tam prośbie, skierowanej już gdzieś wyżej, nagle odnalazła się. I jak tu nie denerwować się? A to tylko jeden z wielu przykładów, które można przytaczać. Zresztą sami Państwo to znają. Trzeba mieć zdrowie i cierpliwość by się leczyć. Współczuję tym wszystkim, którzy na co dzień muszą się z tym borykać. Należy im tylko życzyć zdrowia. I jeszcze szybszej rekonwalescencji samej służby zdrowia. Choć w tym wypadku to choroba przewlekła. Pacjent „nie rokuje”.*

*Nie zaszkodzi też zdrowym być, przyglądając się tym wszystkim łobuzom, którzy za nasze pieniądze robią sobie, co chcą, za nic mając nas - czyli tych, którym teoretycznie służą. Kolejne afery, mniej czy bardziej rozdmuchane. Rząd, który miał śrubować polityczne standardy okazał się kolejnym zbiorem „kolesi” do załatwiania swoich ciemnych interesów. Bezczelność i chamstwo. Fakt, że przynajmniej szybko zajęli się posprzątaniem podwórka. Ale zapach zostaje. Ostatnie aferowe rewelacje pokazują, jak działają służby specjalne. Szczególnie ta jedna polityczna. Tam już chyba nie obowiązują żadne zasady. Państwo w Państwie. Śpij obywatelu spokojnie.*

*Zdrowie przyda nam się wszystkim. Czekałym na pociągi przewozów regionalnych opóźnionych o dziesięć minut - opóźnienie może ulec zmianie. Czekałym na niezwłoczne rozpatrzenie sprawy. Petentom w różnej maści urzędach. Oglądającym codzienne wiadomości, oraz telewizję „pożał się Boże” misyjną. Pracującym, starającym dorobić się jako takiego przyzwoitego poziomu życia. Bezrobotnym, którym się jeszcze chce poszukiwać zajęcia. Emerytom i rencistom. Żyjącym. Nie pozostaje mi nic innego jak życzyć Państwu zdrowia. Co też czynię.*

Piotr Świąder-Kruszyński



**Burmistrz Brzeszcz  
i Przewodniczący Rady Miejskiej**  
mają zaszczyt zaprosić

**MIESZKAŃCÓW  
GMINY BRZESZCZE**

na

# OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

## PROGRAM:

### 10 LISTOPADA 2009

- GODZ. 17.00 - Kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Przecieszynie  
MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY
- Po mszy św. SPEKTAKL w wykonaniu mieszkańców Przecieszyna  
i zespołów regionalnych Gminy Brzeszcze

### 11 LISTOPADA 2009

- GODZ. 9.45 - zbiórka przed Urzędem Gminy w Brzeszczach
- GODZ. 10.00 - Kościół pw. św. Urbana w Brzeszczach -  
MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY
- Po mszy św. przemarsz do Parku Miejskiego przy ul. Kościuszki  
i złożenie wieńców pod tablicą poświęconą "NIEZNANEMU  
ŻOŁNIERZOWI" z 1928 roku i pomnikiem ku czci poległych  
w walce z faszyzmem

### 12 LISTOPADA 2009

- GODZ. 17.00 - SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 W BRZESZCZACH  
Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze "BRZOST"  
i Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Stanisława Staszyca w Brzeszczach  
zapraszają na wykład dr. Przemysława Stanko  
"Działalność Mikołaja i Piotra Myszkwskich, a rozwój Brzeszcz  
i okolicy w XVw."

## Mikołajki z Ośrodkiem Kultury w BRZESZCZACH

04 grudnia godz. 16.00  
Mikołajkowe spotkanie z Samorządem Osiedlowym nr 2. W programie: film dla dzieci, paczki mikołajkowe. Bezpłatne wejściówki rozdawane będą 27 listopada od godz. 16.00 w siedzibie Zarządu Osiedlowego nr 2. Ilość miejsc ograniczona.

06 grudnia godz. 17.00  
Mikołajkowe spotkanie w kinie „Wisła”. Rezerwacja Biletów w kasie kina „Wisła”. Cena biletu: 12 zł

Samorząd Osiedlowy nr 1 organizuje 7 grudnia o godz. 16.00 Mikołajki w Ośrodku Kultury w Brzeszczach (sala widowiskowa). Tradycyjnie bezpłatne wejściówki na imprezę będą rozdawane w siedzibie samorządu przy ul. Mickiewicza 6 (budynek Straży Miejskiej), w dniach 13 i 20 listopada od godz. 16.00 do 17.00.

W programie teatrzyk, konkursy, zabawy oraz paczki mikołajkowe.

odgłosy  
**Brzeszcz**

### MIESIĘCZNIK LOKALNY

**Wydawca:** Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,

**e-mail:** [odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl](mailto:odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl)

**Redaguje zespół w składzie:**

MAŁGORZATA WÓJCİK - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz, KATARZYNA WITUŚ - redaktor

MARIOLA BARTEŁ - redaktor

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Skład:** Leonia Szary

**Druk:** Oficyna Drukarska Z. Spyrę, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

## Order dla dyrygenta

Orderem Pro Ecclesia et Pontifice uhonorowany został Zdzisław Kołodziej, organista i zarazem dyrygent parafialnego chóru „Canticum Novum” działającego przy kościele Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach - Osiedlu. To najwyższe odznaczenie kościelne przyznawane przez urzędy watykańskie i papieża dla świeckich w Kościele.

Odnaczenie wręczył 24 października podczas uroczystej mszy biskup diecezji bielsko-żywieckiej Janusz Zimniak, odbywający w tym czasie w parafii MBB kanoniczną wizytację. Uroczystości dodał splendoru sam chór „Canticum Novum”.

To ks. proboszcz Franciszek Janczy, pełen uznania dla pracy organisty i dyrygenta chóru Zdzisława Kołodzieja, wyszedł z inicjatywą odznaczenia go orderem Pro Ecclesia et Pontifice.

- Nagroda przyznawana jest dość rzadko, myślę, że na Ziemi Oświęcimskiej nikt jeszcze jej nie posiadał. W diecezji bielsko-żywieckiej wyróżnionych orderem będzie góra pięć osób. Jestem uradowany, że nasz organista do nich dołączył

- mówi proboszcz Franciszek Janczy. - Na ogół bywa tak, że organiści są dobrymi muzykami, ale dość byle jakimi pod względem życia moralno-religijnego ludźmi. Są też dobrymi ludźmi, lecz byle jacy z nich muzycy. Akurat u naszego organisty te dwie cechy idą w parze. Zdzisław Kołodziej jest świetnym muzykiem, bezinteresownie prowadzi chór, przy tym osobście stoi wysoko religijnie i moralnie. Uznałem, że jest godny tego odznaczenia. Dwa razy wspominałem o tym biskupowi Tadeuszowi Rakoczemu, podczas ubiegłorocznych diecezjalno-powiatowych dożynek w naszej gminie,

a potem na obchodach barbórkowych. Poleciał napisać wniosek.

- Podejmując pracę organisty miałem świadomość, że to będzie nie tylko gra na instrumencie, prowadzenie śpiewu i liturgii, ale moją muzyką mam pomóc ludziom w modlitwie, poruszając ich serca do łączności z Bogiem - mówił Zdzisław Kołodziej dziękując za odznaczenie. - Pracę traktuję jako służbę i nigdy nie liczyłem na żadne wyróżnienia czy nagrody. Order Pro Ecclesia et Pontifice, którym zostałem uho-

Dziękuję rodzicom, którzy zaszczepili we mnie wrażliwość na piękno i dobro, które mogłem rozwijać. Cieszę się, że mogli doczekać takiej uroczystości.

Założony przez organistę Zdzisława Kołodzieja, a z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Jana Zajęca chór w styczniu przyszłego roku obchodzić będzie 17 urodziny. W chwili jego powstania nikt nie przypuszczał, że chór mający uświetniać liturgię sakralną i uroczystości religijne zyska rozgłos nie tylko w parafii,

a jego repertuar wybiegać będzie daleko poza muzykę religijną.

W roku 2003 w uznaniu całokształtu działalności artystycznej oraz wieloletnich zasług dla krzewienia i rozwoju kultury na terenie powiatu oświęcimskiego oraz poza jego granicami otrzymał nominację do nagrody Starosty Oświęcimskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. W styczniu 2004 r. podczas uroczystej gali wrę-

czenia dorocznych nagród burmistrza, kapituła konkursowa doceniła dziesięcioletnią działalność artystyczną i bogaty dorobek chóru, przyznając „Canticum Novum” Oskarda 2003 w kategorii „Kultura”.

Chórem od przeszło 15 lat szczyści się proboszcz Franciszek Janczy. Jest jego duchowym opiekunem.

- Chór „Canticum Novum” jest chyba najlepszym w diecezji bielsko-żywieckiej - wyznaje proboszcz Janczy. - Chóry przy kościołach tworzą na ogół ludzie starsi, o zdartych już głosach. Nasz jest młody, o niskiej średniej wieku. W jego kręgi wstępuje coraz więcej ludzi młodych. Śpiewają na chwałę Bogu. Nie zarabiają na tym, dlatego co roku staram się docenić ich ciężką pracę. Z inicjatywy dyrygenta, pod moim patronatem i przy udziale sponsorów organizujemy wycieczki. W zeszłym roku na przykład byliśmy w Wiedniu, w parafii, gdzie proboszczem jest nasz krajan Paweł Wójciga. Chór śpiewał podczas mszy, wzbudzając występem zaskoczenie Austriaków, zwłaszcza śpiewem „Alleluja” Haendla. Byliśmy też w Sanktuarium Maryjnym w Mariazell, zwiedziliśmy Wiedeń i okolice.

fot. Jerzy Zajęta



Zdzisław Kołodziej odbiera order Pro Ecclesia et Pontifice z rąk biskupa Janusza Zimniaka

norowany jest dla mnie zarówno zaszczytem, jak i wielkim zobowiązaniem, wyzwaniem do podejmowania nowych inicjatyw i pomysłów. Nie byłoby tego orderu, gdyby nie ludzie, których spotkałem na swojej organistowskiej drodze. To moi proboszczowie: ks. kan. Henryk Kiecoń, ks. kan. Edward Baniak, ks. kan. Jan Zajęca i obecny proboszcz ks. kan. Franciszek Janczy, księży przyjaciele, którym wiele zawdzięczam, a którzy właściwie od młodości kształtowali moją osobowość, bo w wieku zaledwie 17 lat zacząłem pracę. Chórzyści zaś są dla mnie nie tylko przyjaciółmi, ale ciągną inspiracją do pracy i oparciem. To moje kochane serduszka. Serduszka, bo śpiewają sercem.

## INFORMACJA

**Pomoc dla zwalnianych z pracy i firm rekrutujących zatrudnienie.**

Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu uprzejmie informuje, że mieszkańcy powiatu oświęcimskiego zagrożeni zwolnieniami z przyczyn ekonomicznych (np. w okresie wypowiedzenia warunków pracy) mogą otrzymać bezpłatną pomoc w postaci wsparcia psychologicznego, ukończenia niezbędnych szkoleń czy środków na działalność gospodarczą. Realizatorem powyższych działań są dwie firmy z Krakowa, które pozyskały środki na projekty finansowane przez Unię Europejską i działają w partnerstwie z Powiatowym Urzędem Pracy w Oświęcimiu.

Poniżej podajemy adresy tych firm, zaś zainteresowanych zachęcamy do nawiązania kontaktu. W nawiązywaniu kontaktów z krakowskimi firmami pomocy udzielają także pośrednicy pracy zatrudnieni w Powiatowym Urzędzie Pracy w Oświęcimiu i w Filii w Kętach.

Adresy firm wspierających osoby zagrożone zwolnieniami z przyczyn nie leżących po stronie pracownika:

Biura Projektu Progres w Krakowie, Al. Jana Pawła II 12/2 lub ul. Śliczna 9/1, 31 - 444 Kraków, tel. (012) 294 18 64 lub 412 13 00 [www.projekt-progres.pl](http://www.projekt-progres.pl)

PM Doradztwo Gospodarcze sp. z o.o., ul. Grochowska 39 a, 31-516 Kraków, tel. (012) 292 76 32 w. 22 lub 25, [www.nowekwalifikacje.com](http://www.nowekwalifikacje.com)

Dyrektor Powiatowego  
Urzędu Pracy w Oświęcimiu

Ewa Pawlusiak

## INFORMACJA BURMISTRZA O STANIE FINANSOWYM GMINY

**Szanowni Państwo, w nawiązaniu do mojej wypowiedzi w październikowym wydaniu Odgłosów Brzeszcz, pragnę poinformować o stanie finansów naszej gminy w 2009 roku.**

Od początku tego roku gospodarka finansowa jednostek samorządu terytorialnego przebiega w warunkach światowego kryzysu finansowego i jego następstw gospodarczych w kraju. Wprawdzie w I półroczu budżet wykonaliśmy na pomyślnym poziomie, należy jednak zauważyć że w II półroczu również i samorząd naszej gminy zaczyna odczuwać skutki tego kryzysu, objawiające się m.in. w spadku dochodów z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT). Z danych przedstawionych przez Ministerstwo Finansów wynika, że prognozowana kwota wpływów z tego podatku stanowiąca podstawę naliczenia udziałów jednostek samorządu terytorialnego jest niższa o 14,5% od kwoty przyjętej do wyliczeń, co w przełożeniu na finanse naszej gminy stanowiłoby niedobór w kwocie ok. 2 mln złotych. Przypomnę, że udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych są jednym z najważniejszych źródeł dochodów własnych naszej gminy, stanowią bowiem 48,8% dochodów ogółem.

Kryzys jest widoczny także na rynku nieruchomości. Na planowaną łączną kwotę w budżecie gminy 961 155 zł, udało się sprzedać w trybie przetargu ustnego nieograniczonego prawo użytkowania wieczystego czterech nieruchomości położonych w Brzeszczach przy ul. Daszyńskiego w przeznaczeniu pod budownictwo mieszkaniowe, na łączną kwotę brutto 93 239 zł oraz w trybie bezprzetargowym na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległych, tj. dziesięć nieruchomości na łączną kwotę brutto 42 841 zł. Natomiast nie udało się sprzedać nieruchomości położonej w rejonie ulic Piekarskiej i Ofiar Oświęcimia o łącznej powierzchni 1,87812 ha przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego pod usługi przemysłu. Pomimo zorganizowania i przeprowadzenia przetargów ustnych nieograniczonych, zakończyły się one wynikiem negatywnym ze względu na brak oferentów.

Spodziewamy się, że nie zostaną zrealizowane dochody z opłaty eksploatacyjnej z Kopalni Węgla Kamiennego Brzeszcze-Silesia o ok. 350 tys. zł., ze względu na zmniejszenie wydobycia.

W celu zminimalizowania wpływu skutków kryzysu gospodarczego na budżet naszej gminy, konieczne było i jest stałe monitorowanie zagrożeń, a także podejmowanie działań do wydatkowania środków w sposób szczególnie oszczędny, ale gwarantujący właściwe wykonanie niezbędnych zadań samorządu gminnego. Poczynione oszczędności przeznaczone zostaną do zbilansowania budżetu. W ten sposób przygotowujemy się również do wyzwań związanych ze zmianami w ustawie o finansach publicznych w kolejnych latach.

Głównym elementem wydatków są zadania związane z oświatą. Stanowią one 36,6% wydatków ogółem, tj. ok. 20 mln zł. Subwencja oświatowa pokrywa ok. 50% wydatków związanych z naszą gminną oświatą. W tym roku zostaliśmy zaskoczeni zaplanowaną centralnie podwyżką płac i wprowadzeniem tzw. średnich dla nauczycieli. Skutki finansowe poznamy w listopadzie.

Z roku na rok wzrastają wydatki związane z pomocą społeczną. W bieżącym roku stanowią 12,1%, tj. ok. 6,5 mln zł, w tym 50% zadań dofinansowanych jest z dotacji Wojewody Małopolskiego. Zmiany do ustawy o pomocy społecznej z dnia 1.08.2009r. dotyczące wpisania do katalogu zadań własnych obowiązkowych „przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych oraz opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne od zasiłków stałych”, które do tej pory było zadaniem zleconym gminie i finansowanym ze środków rządowych, spowoduje konieczność zabezpieczenia środków przez gminę w 100%, tj. kwoty ok. 180 tys. zł.

Zmniejszenie przez Wojewodę Małopolskiego kwoty dotacji na 2010 rok na koszty utrzymania Ośrodka Pomocy Społecznej o 45% tj. o kwotę 105 538 zł w stosunku do roku 2009, skutkuje koniecznością zabezpieczenia tych środków z budżetu gminy.

Ograniczenie wydatków budżetowych OPS w II półroczu br spowodowało rezygnację z realizacji części projektów i programów, między innymi z dyżurów weekendowych pełnionych przez pracowników socjalnych w ramach Gminnego Systemu Profilaktyki i Opieki nad dzieckiem i rodziną, zrezygnowano także ze „Szkoły dla rodziców”, przedstawienia i koncertu oraz prowadzenia grupy terapeutycznej.

Niepokojące dla samorządów lokalnych są propozycje legislacyjne dotyczące pomocy społecznej, przerzucające kolejne zadania na barki gmin, bez wsparcia finansowego - mianowicie chodzi m.in. o przejęcie z powiatów kosztów finansowania rodzin zastępczych spokrewnionych oraz finansowania kosztów pobytu dzieci skierowanych z terenu gminy do placówek opiekuńczo-wychowawczych - podobnie jak to ma miejsce w przypadku osób skierowanych do domów pomocy społecznej. Przewiduje się, że zmiany te wejdą w życie od 1 stycznia 2011 r.

Podobnie jak w budżetach domowych, dotkliwie odczuwamy znaczny wzrost kosztów mediów (woda, gaz, prąd). Założyliśmy do obecnego budżetu wzrost tych kosztów o 12,2%, co może okazać się niewystarczające.

Od początku roku w budżecie podejmowane były działania oszczędnościowe zmierzające do ograniczenia wydatków bieżących. Przykładowo w urzędzie gminy i w jednostkach organizacyjnych dokonane zostały cięcia wydatków kancelaryjno-biurowych. W urzędzie gminy zostały zamrożone wydatki placowe.

Od roku 2004 następuje spłata rat kapitałowych od zaciągniętych kredytów wraz z odsetkami na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych za-

planowanych w kolejnych budżetach, skutkiem tego będzie ograniczenie środków na inwestycje w przyszłości. W związku z prognozami spadku dochodów nie złożyliśmy projektów modernizacji parku przy ul. Dworcowej i stadionu przy ul. Ofiar Oświęcimia do Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, pomimo tego, że program Rewitalizacji Miasta Brzeszcze uzyskał bardzo wysoką ocenę. Po dyskusji, Rada Miejska podjęła decyzję o rezygnacji ze złożenia projektu rozbudowy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie. Obydwa zadania, czyli Program Rewitalizacji Miasta Brzeszcze i rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego powstały w czasie, gdy kondycja budżetu gminnego była dobra i czekały na ogłoszenie konkursów przez Urząd Marszałkowski w Krakowie. Przypomnę, że pierwsze konkursy w ramach MRPO zostały ogłoszone dopiero w 2008 i 2009 roku, czyli w okresie kiedy skomplikowała się sytuacja finansowa i nie znajduje się możliwości na zabezpieczenie finansowego udziału własnego w realizacji tak dużych zadań.

W grudniowym numerze Odgłosów Brzeszcz przedstawię Państwu kolejne informacje na temat finansów gminy.

**Teresa Jankowska**  
Burmistrz Brzeszcz

## Odpowiedź NA



**Dziękuję czytelniczce „Odgłosów Brzeszcz” za zwrócenie uwagi na problem niedostosowania niektórych przejść czy podjazdów do dzisiejszych wymogów.**

Wprawdzie do tej pory nie mieliśmy tego rodzaju sygnałów i może w związku z tym był to dla nas problem trudny do spostrzeżenia.

Problem, o którym wspomina czytelniczka czasami mimo wielu gminnych przedsięwzięć może jeszcze występować w niektórych budynkach komunalnych. Budynki, o których mówimy, były budowane w czasach kiedy obowiązywały inne standardy i raczej nikt sobie wtedy nie zdawał sprawy z potrzeb osób niepełnosprawnych czy też rodziców będących posiadaczami nieco szerszych wózków dziecięcych.

Gmina prowadzi prace dostosowawcze i zaopatrzuje budynki w windy czy też odpowiednie podjazdy, głównie przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Jak wynika z listu czytelniczki czas zainteresować się problemami rodziców korzystających z wózków dla swoich pociech.

Kwestię podjazdu, a także zbyt wąskich drzwi do poradni dziecięcej postaramy się rozstrzygnąć w nowym budżecie. Natomiast wyposażeniem poradni dziecięcej w odpowiednie „stoły do przewijania” zainteresujemy NZOZ „VITA”, który prowadzi działalność w gminnym obiekcie.

Tymczasem za wszelkie niedogodności przepraszamy.

**Teresa Jankowska**  
Burmistrz Brzeszcz

## Będzie świetlica

**Na os. Paderewskiego ruszyły roboty adaptacyjne budynku po byłej wymiennikowni ciepła na wielofunkcyjną świetlicę. Realizacja zadania przewidziana jest na koniec września przyszłego roku.**

Inwestycja kosztować będzie prawie 726 tys. zł. Na ogłoszony przez gminę przetarg odpowiedziało 10 oferentów. Spośród nich wybrano wykonawcę - Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe „Elbud” Bogusława Luranca z Brzeszcza.

Mieszkańcy osiedla, zwłaszcza ci najmłodsi, od lat czekają na świetlicę z prawdziwego zdarzenia. Ta, która funkcjonuje jest ciasna. Prowadzenie zajęć, zwłaszcza ruchowych dla większej liczby dzieci czy aerobiku dla rozrastającej się ciągle grupy chętnych pań, daje się we znaki. Nowa świetlica będzie miejscem, gdzie nie tylko spotykać się będą dzieci i młodzież, ale również dorośli mieszkańcy osiedla. W obiekcie znajdą schronienie lokalne organizacje społeczne.

W budynku powstanie duża sala z możliwością podziału na dwie mniejsze, by można było prowadzić jednocześnie niezależne zajęcia, gdy zaistnieje taka potrzeba oraz nowe węzły sanitarne, szatnia, pomieszczenie biurowe dla obsługi lokalu i niewielki aneks kuchenny.

Zmiana sposobu użytkowania budynku pociąga za sobą przeprowadzenie różnego rodzaju

robót. Przede wszystkim wybudowanie nowych ścianek działowych, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, przebudowę instalacji wewnętrznej - elektrycznej, wodnej, kanalizacji sanitarnej i centralnego ogrzewania oraz przebudowę przyłączy wody i kanalizacji sanitarnej. Wykonane będą też ocieplenie całego obiektu i remont dachu.

W październiku ubiegłego roku przeprowadzone zostały warsztaty z grupami aktywnych



*W byłej wymiennikowni powstanie osiedlowa świetlica*

osób z poszczególnych sołectw, by wypracować koncepcje ich rozwoju, które zostały zawarte w Planach Odnowy Miejscowości. Wśród przedsięwzięć wytypowanych przez sołectwo Jawiszowice do realizacji zgłoszono adaptację budynku wymiennikowni na świetlicę.

W marcu br. gmina Brzeszcze złożyła wniosek o dofinansowanie projektu: „Adaptacja budynku po byłej wymiennikowni na świetlicę na

osiedlu Paderewskiego w Jawiszowicach” w ramach I naboru wniosków w działaniu „Odnowa i rozwój wsi” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Koszt wykonania dokumentacji technicznej, prac budowlanych oraz wyposażenia nowej świetlicy oszacowany był na kwotę 1 160 570 zł. Wnioskowana przez Urząd Gminy Brzeszcze kwota pomocy wynosiła 475 000 zł (50% kosztów netto).

W dniu 20 października br. Zarząd Województwa Małopolskiego podjął uchwałę w sprawie zatwierdzenia listy projektów zakwalifikowanych do przyznania pomocy w ramach I naboru wniosków. Nasz projekt znalazł się na tej liście - mówi Łukasz Jończy z Wydziału Promocji i Rozwoju Urzędu Gminy w Brzeszczach. Dofinansowano 196 projektów na łączną kwotę 71 628 320 zł, przy czym projekt z Brzeszcza znalazł się na 166 miejscu. Po uwzględnieniu spadku wartości robót budowlanych w wyniku przetargu, kwota dofinansowania naszego projektu powinna wynieść ok. 350 tys. zł - dodaje.

Środki dostępne dla Województwa Małopolskiego w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” na cały okres programowania wynoszą 34 357 774 euro, tj. 150 624 481 zł. W samym tylko 2009 r. było to 17 178 887 euro, czyli 75 312 241 zł, wg kursu EBC z dnia 29 stycznia 2009 r. wynoszącego 4,384 zł.

**Ewa Pawlusiak**

## W końcu się doczekali

**Od dawna młodzież czekała, prosiła, mówiła, rozmawiała i w końcu się doczekała w Brzeszczach skateparku przy ul. Dworcowej. Teraz miłośnicy deskorolek, rolek i rowerów BMX będą mieli gdzie pojeździć.**

Dla niewtajemniczonych, skatepark to specjalny tor przeznaczony do uprawiania sportów ekstremalnych. Młodzi mieszkańcy gminy, których pasją jest taki sport doczekali się miejsca, gdzie bez problemów będą mogli ćwiczyć nowe triki. Niewielkich rozmiarów, ale ważne, że się pojawi. Tak długo wyczekiwany, że nawet nie umieszczenie w nim wszystkich wymarzonych przez młodzież elementów nie stanowi problemu.

- Wszyscy marudzą, że ten nasz skatepark to troszkę mały będzie. A ja uważam, że dobrze, że w ogóle - mówi Marcin Baraniak, młody człowiek, który wraz z innymi skate'ami starał się o budowę skateparku w naszym mieście. - Muszę przyznać, że dziwi mnie pora powstania skateparku. Pierwszy termin oddania był na wrzesień, a jednak będzie to listopad. Teraz nie wiadomo czy przed zimą jeszcze pojeździmy.

Osoby jeżdżące na deskorolkach czy rolkach narzekają na tak późny termin zakończenia budowy skateparku. Nie należy im się dziwić, ponieważ jest to odkryta budowa, z której podczas desz-

czowej czy śnieżnej pogody nie da się korzystać. Otwarcie takiego miejsca z pewnością powinno odbyć się wiosną lub latem. Marcin Baraniak podkreśla, że warto się cieszyć tym, że doczekano się w Brzeszczach takiego miejsca, termin w tej chwili nie ma już znaczenia.

O wyglądzie skateparku w znacznym stopniu decydowali młodzi mieszkańcy gminy, którzy rozmawiali z przedstawicielami władzy. Przetarg wygrała firma Techramps z Krakowa. Skierowała jednak do Urzędu Gminy zapytanie w kwestii bezpieczeństwa na placu, gdyż to, co wcześniej władze gminy ustaliły z młodzieżą, nie do końca spełniało wymogi. Dlatego naniesiono w projekcie małe poprawki.

- W skateparku pojawiają się m.in. minirampa, bank ramp, sandbox z grindbox'em czy quarterpipe - mówi Marek Woszczyzna z Urzędu Gminy.



- Budowa ma zakończyć się w pierwszej połowie listopada. Koszt wyniesie ok. 300 tys. zł.

Fani ekstremalnego sportu w gminie Brzeszcze przez 10 lat - jak twierdzi Baraniak - starali się o skatepark. Pisali petycje, zbierali podpisy i spotykali się z przedstawicielami władzy. W końcu udało się. Teraz w Brzeszczach wygospodarowano miejsce gdzie legalnie będzie można pojeździć na deskorolkach, rolkach i rowerach. Czego chcieliby jeszcze młodzi ludzie?

Zadania nad skateparkiem, aby jeździć mogli nawet zimą.

**Mariola Bartel**

## Dyżury aptek w listopadzie

**ARNIKA** ul. Słowackiego 4  
20.11 - 27.11

**CENTRUM** ul. Ofiar Oświęcimia 34  
13.11 - 20.11

**SIGMA** ul. Piłsudskiego 13a  
30.10 - 06.11  
27.11 - 04.12

**SYNAPSA** ul. Łokietka 39  
06.11 - 13.11  
04.12 - 11.12

\* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

(ciąg dalszy ze str. 1)

## TRASA PAMIĘCI

Druga prowadzi po trasie nazwanej przez nas Trasą Pamięci. Trasa rozpoczyna się na Borze, na terenie dawnego Folwarku Budy przy obecnym przedszkolu a dawnej szkole, gdzie osadzone były więźniarki z Karnej Kompanii, a później więźniarki z podobozu Budy. Dalej wiedzie przez Brzeszcze teren podobozu Jawischowitz, wsi Jawiszowice, aż do Zasola, gdzie stoi pomnik ku czci Kostka Jagiełły, miejsca, w którym Kostek zginął w 1944 r. Trzecia część jest zarysem historii pomocy mieszkańców gminy Brzeszcze niesionej więźniom KL Auschwitz. Przygotowując tę część przewodnika byłem świadomy, że nie jestem w stanie wymienić nazwisk wszystkich osób, które pomagały więźniom, dlatego jej uzupełnieniem jest część czwarta. To wykaz mieszkańców gminy Brzeszcze niosących pomoc więźniom KL Auschwitz. Jest on oparty na publikacji Państwowego Muzeum, która ukazała się pod redakcją dr Henryka Świebickiego „Ludzie dobrej woli”. Na tej podstawie z 1200 nazwisk udało się wyodrębnić 314 z naszej gminy.

Całość publikacji dopełniają 62 zdjęcia, w większości archiwalne, pochodzące z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, z archiwum KWK „Brzeszcze”, Stowarzyszenia na rzecz

Gminy Brzeszcze „Brzost” oraz osób prywatnych: Stanisława Sajdaka z Jawiszowic i Mirosława Ganobisa z Oświęcimia.

Jarosław Mensfelt prezentując książkę „Jawischowitz podobóz Auschwitz” przywoływał pamięcią teren przy obecnej ul. Dworcowej, gdzie w czasie wojny mieścił się podobóz.

- Na tym miejscu spędziłem dzieciństwo, tu obecnie spędzam długie chwile. Mówię o parku naświetlonym słońcem, miejscu spokojnym, które w czasie wojny było strasznym - opowiadał Jarek Mensfelt. - Codziennie przechodzę tymi alejkami z moim psem i nie jest to spacer tylko z Miśkiem po parku. Często przychodzi mi do głowy historia opisana w tej książce. Historia o psie i człowieku, takim jak ja. To był syn komendanta, który z psem chodził do obozu i szczuł nim więźniów. Ten pies z tym młodym Niemcem doprowadzili do śmierci wielu osób. W końcu pies został przez więźniów zabity, zjedzony, skóra zakopana. To wszystko działo się w tym miejscu... To tylko jedna historia z wielu opisanych w tej książce. Bardzo dramatycznych, bo w czasie II wojny światowej miejsce to było naznaczone cierpieniem i śmiercią. Polski nie było na mapie, granica przebiegała Generalną Gubernią niedaleko stąd, a my byliśmy częścią wiel-

kiej Rzeszy. Kopalnia Brzeszcze-Jawiszowice nazwała się Jawischowitz Grube.

Bezpośrednim bodźcem do napisania projektu „Trasa pamięci” stał się nabór - w kwietniu 2008 r. - projektów w ramach programu Unii Europejskiej - Europa dla obywateli - działanie 4 - Aktywna pamięć europejska.

W ramach tego działania wspierane są m.in. projekty wiążące się z ochroną głównych obiektów i miejsc pamięci związanych z masowymi przesiedleniami, byłych obozów koncentracyjnych i innych nazistowskich miejsc męczeństwa, projekty na rzecz zachowania pamięci o ofiarach, a także o osobach, które w skrajnie trudnych warunkach ratowały innych przed holokaustem.

Pracą zespołu, który miał przygotować i zre-

Muzeum Auschwitz-Birkenau, świetnie znającą tematykę i władającą biegle m.in. językiem francuskim. Dr Jacek Lachendro był kandydatem do napisania broszury - późniejszego przewodnika po wybranych miejscach pamięci oraz do sprawowania opieki merytorycznej nad projektem. Film dokumentalny miał być dziełem miejscowego stowarzyszenia „Obiektyw”, które z powodzeniem pełni rolę lokalnej telewizji. Jedynie działania polegające na wykonaniu tablic pamiątkowych czy druku książek nie miały jeszcze przypisanych konkretnych wykonawców. W tym czasie nie wiedzieliśmy jeszcze, jaką formę i treść przybiorą poszczególne elementy, co musi się w nich znaleźć, jak dokładnie ma wyglądać broszura czy książka, nie mówiąc już o tablicach czy filmie dokumentalnym. Bardzo trudnym zadaniem było zatem oszacowanie kosztów projektu, zwłaszcza w tak krótkim czasie i dla tego typu, obcych nam na co dzień przedsięwzięć. Wiedzieliśmy, że dla pogłębienia wiedzy mieszkańców gminy i ludzi spoza naszego terenu, powinniśmy wydrukować sporą liczbę książek, przewodnik w języku polskim i co najmniej angielskim. Wiedzieliśmy, że film i tablice pamiątkowe również muszą zostać przetłumaczone.

Ostatecznie budżet projektu ustalono na 25 380 euro, czyli ok. 91 000 zł oraz dotację na poziomie 15 228 euro, czyli ok. 54 000 zł. Napisaaliśmy wniosek. Ośrodek Kultury w Brzeszczach oraz Stowarzyszenie Obiektyw stały się oficjalnymi partnerami projektu.

Jako partnera wskazano też francuskie stowarzyszenie Association Fond Memoire d'Auschwitz (AFMA), wydawcę oryginału książki „Jawischowitz, annexe d'Auschwitz”.

We wrześniu 2008 r. wpłynęła do Urzędu Gminy decyzja Komisji Europejskiej o dofinansowaniu projektu.

Wiosną br. Urząd Gminy nawiązał kontakt z przewodniczącą Stowarzyszenia na rzecz Pamięci o Auschwitz (Association Fond Memoire d'Auschwitz), Isabelle Choko, pochodzącą z Łodzi, ale mieszkającą od wielu lat w Paryżu, na celu uzyskania zgody na przetłumaczenie i wydanie książki w języku polskim. Pani Isabelle Choko, panowie Charles Baron i Jaques Celiset, czyli zarząd stowarzyszenia AFMA po zapoznaniu się z projektem nie tylko wyrazili zgodę, ale również zadeklarowali przyjazd na konferencję podsumowującą projekt. Zastrzeżli jednak, że zależy im na owocnym spotkaniu, zwłaszcza z młodzieżą i nauczycielami. I tak się stało.

- Trwało kręcenie zdjęć do filmu. Paweł Sawicki, dziennikarz Programu II Polskiego Radia, pracownik Sekcji wizerunku i komunikacji Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau przyjął na siebie rolę autora scenariusza i reżyserii filmu, przeprowadził wywiady z bohaterami i uży-



Koordynator projektu „Trasa Pamięci” Teresa Jankowska i reżyser filmu „Przerwana lekcja” Paweł Sawicki dziękują Wandzie Żak za przekazanie świadectwa historii dla potomnych

alizować projekt koordynowała burmistrz Teresa Jankowska. Z ramienia Urzędu Gminy udział w przygotowaniu projektu wzięli: Łukasz Jończy, Marek Zarzycki i Arkadiusz Laszczyk z Wydziału Promocji i Rozwoju. W pracę zaangażowali się dr Jacek Lachendro i dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach Małgorzata Wójcik. Zarys projektu na bazie założeń wyznaczonych w trakcie spotkań zespołu rozwinął w zasadniczej mierze Marek Zarzycki.

Wśród założeń projektów znalazło się przetłumaczenie książki „Jawischowitz, annexe d'Auschwitz”, powstanie broszury opisującej ważniejsze wydarzenia, miejsca i postacie, postawienie tablic pamiątkowych w miejscach związanych z męczeństwem ludzi oraz przede wszystkim zarejestrowanie przekazów ustnych mieszkańców naszej gminy, którzy w latach okupacji w różny sposób pomagali więźniom. Naturalną kolejną rzeczą było zatem nagranie filmu dokumentalnego.

- Przy okazji kompletowania zespołu okazało się, że zasadnicze działania w projekcie jesteśmy w stanie realizować własnymi zasobami ludzkimi, tzn. przy udziale mieszkańców gminy Brzeszcze - mówi burmistrz Teresa Jankowska. - Do przetłumaczenia książki zaprosiliśmy Jarosława Mensfelta, rzecznika prasowego Państwowego

czył swojego głosu w filmie jako lektor - wspomina Teresa Jankowska. - Stowarzyszenie Obiektów zajęło się stroną techniczną, czyli robieniem zdjęć oraz montażem filmu. W sumie zebrano prawie 23 godziny nagrań. Bohaterami byli: Zdzisława Chowańczowa, Anna Dudek, Zofia Dętko, Karol Jarnot, Aleksandra Kołodziejczyk, Stanisława Morończyk, Julia Niedziela, Włodzimierz Senkowski, Bronisław Szczerbowski, Mieczysław Wawro, Zdzisław Wolf i Wanda Żak.

Kontynuowane były prace nad książką i przewodnikiem. W tym miejscu trzeba podkreślić ogromną rolę Jarosława Mensfeldta, który wziął na siebie koordynację wszelkich prac wydawniczych, jak również przygotowanie okładek książek. Dzięki niemu prace nabrały profesjonalnego charakteru. Zaproszono do współpracy osoby na co dzień współpracujące z Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau, które wykonały tłumaczenie tekstu przewodnika, scenariusza i napisów na tablicach na język angielski, korektę i skład książek skierowanych następnie do druku. Uzgodniono z miejscową firmą internetową WDESK wykonanie strony internetowej projektu.

30 września br. odbyły się dwie konferencje podsumowujące całe przedsięwzięcie. Rano dla młodzieży szkolnej, w godzinach popołudniowych dla mieszkańców gminy i zaproszonych gości. Wśród nich byli m.in. przedstawiciele Stowarzyszenia na rzecz Pamięci o Auschwitz z Francji oraz bohaterowie filmu „Przerwana lekcja”.

Projekt „Trasa Pamięci” jest kontynuacją działań, podjętych w 2007 r. przez gminę Brzeszcze w celu upamiętnienia historii podobozu Jawischowitz. Wówczas na terenie jego działania, w parku miejskim przy ul. Dworcowej w Brzeszczach, zostały zakończone prace konserwatorsko-renowacyjne łaźni i latarni obozowej. W budynku karnej Kompanii Kobięcej w Brzeszczach - Borze utworzono Izbę Pamięci, a w budynku willi dyrektorów kopalni Izbę Muzealną, w której wyeksponowane są pamiątki po wojennej historii naszej gminy.

Ewa Pawlusiak

## Michał Archaniół z Wiesbaden

**Wspólne nabożeństwo różańcowe, msza święta, niedzielny obiad, rozmowy, śpiew - tak przebiegała kilkugodzinna wizyta niemieckich gości 18 października 2009 r. na terenie parafii pw. św. Urbana w Brzeszczach.**

- Dzieli nas język, kultura, ale łączy chęć budowania przyjaźni między sobą - mówił ks. Mathias Struth, proboszcz parafii pw. św. Birgid z Wiesbaden-Bierstadt.

Słowa te najpełniej oddają powód, dla którego 27-osobowa grupa niemieckich turystów po zwiedzeniu Wrocławia, Opola, Krakowa, Wadowic i Oświęcimia zawitała również do Brzeszcz. Ks. Kazimierz Kulpa, proboszcz parafii pw. św. Urbana, witając gości powiedział: Nasze parafie połączył średniowieczny dzwon. Jego historia, wojenne losy, których poznanie zawdzięczamy brzeszczaninowi profesorowi Kazimierzowi Bieleninowi są dla nas wyzniciem.

- Przed chwilą zrodził się pomysł, by dzień Michała Archaniola, który stał się patronem dzwonu w Niemczech był dniem szczególnym dla naszej parafii. Dniem, w którym poprzez modlitwę będziemy się łączyć z parafią w Wiesbaden - mówiła Teresa Jankowska, burmistrz Brzeszcz.

W salce katechetycznej, przy wspólnym stole, w czasie obiadu rozmawiano o różnych sprawach.

- Do tej pory nie mogę otrząsnąć się z przeżycia, jakie wywarł na mnie KL Auschwitz - mówiła żona Jerzego Rehlicha, organizatora wyjazdu do Polski.

- Jadąc tutaj miałam nadzieję, że spotkam profesora Bielenina - wyznała Barbara Hilgner, pochodząca z Baszowic koło Nowej Słupi. Mój tato w latach sześćdziesiątych pracował w kopalni rudy w Rudkach. W tym czasie profesor, wówczas magister Bielenin, prowadził tam badania arche-

ologiczne. Trzy lata temu, będąc z mężem i córką archeologiem na wakacjach u ojca, poszliśmy na Dymarki. Prawdopodobnie wówczas rozmawiałam z panem profesorem Bieleninem, nie zdając sobie sprawy, że w niedługim czasie usłyszę o nim w Wiesbaden.

Tak się złożyło, że również w niedzielę, w niedzielę od Brzeszcz Grojcu odbywało się przekazanie tamtejszej parafii dzwonu przez parafian z Munster. W tej uroczystości brał udział profesor Kazimierz Bielenin.

Język niemiecki przewijał się z polskim. Z porozumieniem nie było problemu, gdyż wielu z go-



Wiesbadeńcy i brzeszczanie podczas spotkania na salkach katechetycznych u św. Urbana

ści posiada polskie korzenie. Niektórzy wyemigrowali w latach osiemdziesiątych do Niemiec. Inni, jak 90-letnia Niemka opuściła Opole zaraz po wojnie. Teraz przyjechała z córką, by oprowadzić ją po mieście swojego dzieciństwa.

O godz. 16.30 w kościele ks. Aleksander Smarduch poprowadził w języku polskim i niemieckim nabożeństwo różańcowe, po którym ks. proboszcz Kazimierz Kulpa, w asyście trzech niemieckich księży, odprawił wieczorną mszę świętą. Po mszy proboszcz Kulpa przedstawił krótką historię brzeszcząńskiej parafii, po czym zabrzmiał średniowieczny dzwon Michała Archaniola.

Wiesbadeńcy żegnając się z brzeszczanami mówili - do zobaczenia w Niemczech.

Barbara Wąsik

W świadomości narodów, również narodu polskiego, trudno odnaleźć pojęcie podobozów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz - Birkenau. Trzeba nam jednak pamiętać, że sieć podobozów była bardzo rozbudowana i w szczytowym momencie liczyła około 40 filii, w których przebywało kilkadziesiąt tysięcy więźniów.

Również w gminie Brzeszcze oddalanej o 10 km od obozu głównego KL Auschwitz, istniał jeden z największych podobozów nazywany Jawischowitz. Funkcjonował pomiędzy 1942 a 1945 r., jako zaplecze siły roboczej do pracy w Kopalni Węgla Kamiennego w Brzeszczach. Przebywało w nim około 2500 więźniów. Był to pierwszy w historii obozów koncentracyjnych przypadek zatrudniania więźniów do pracy pod ziemią. Pod względem narodowościowym przez cały czas istnienia obozu przeważali w nim Żydzi z różnych okupowanych przez III Rzeszę krajów. Podobóz Jawischowitz cieszył się wśród więźniów oświęcimskich szczególnie złą sławą. Panowały w nim okropne warunki oraz wysoka śmiertelność.

Działał na terenie naszej gminy podczas wojny również drugi podobóz KL Auschwitz, podobóz Budy. Tam więźniowie pracowali przy melioracji stawów i w gospodarstwie rolnym. Przez jakiś czas w Budach była również umieszczona kobieca Karna Kompania więźniarek przeniesiona z KL Auschwitz-Birkenau. Jednej nocy w tym podobozie dokonano bestialskiej masakry około 90 więźniarek, głównie francuskich Żydówek.

## POPLENEROWA WYSTAWA

**W murach Ośrodka Kultury w Brzeszczach pokazano pracę powstałe podczas VIII Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego. Wzięli w nim udział plastycy z naszej okolicy.**

Plener malarski odbył się w lipcu br. w Grodzisku koło Zatora. Organizatorem było Regionalne Stowarzyszenie Twórców Kultury „Grupa na Zamku”. W tym przedsięwzięciu wzięło udział 23 artystów z całej Polski, w tym trzech z terenu gminy Brzeszcze: Tadeusz Noworyta, Krystyna Sobocińska oraz Weronika Włodarczyk. Tematem dzieł plenerowych było piękno Ziemi Oświęcimskiej. Oprócz szkiców wykonanych w Oświęcimiu, uczestnicy pleneru uwiecznili okolice nad Sołą i Skawą.

(mb)

## Wsparcie dla zdolnych

Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach od ośmiu już lat wspiera uzdolnionych uczniów z gminy Brzeszcze, przyznając im stypendia naukowo-socjalne w ramach Lokalnego Funduszu Stypendialnego „Równe Szanse”. Stypendia na rok szkolny 2009/2010 otrzymało 60 stypendystów.



W ciągu ośmiu edycji Fundacja w ramach Lokalnego Funduszu Stypendialnego „Równe szanse” wypłaciła stypendia aż 414 uczniom z terenu gminy Brzeszcze

Wśród stypendystów, którym komisja kwalifikacyjna Lokalnego Funduszu Stypendialnego przyznała stypendia jest 17 uczniów szkół podstawowych, 21 gimnazjalistów, 11 uczniów szkół średnich oraz 11 studentów (w tym 1 sty-

pendium pomostowe). Pierwsi z nich otrzymywać będą comiesięcznie w czasie trwania roku szkolnego 50 zł, drudzy i trzeci po 85 zł, a studenci po 100 zł. Pomostowe stypendium zaś, które współfinansuje Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości w Łodzi wynosi 500 zł. Ogółem stypendia wypłacone w ramach ósmej edycji LFS wyniosą 47 tys. 200 zł.

Fundacja im. Stefana Batorego w Warszawie przeznaczyła na ten cel 13 tys. 800 zł, ale tylko na stypendia dla uczniów szkół gimnazjalnych i średnich. Oznacza to, że drugie tyle dla tych uczniów zbierać musi, by te środki otrzymać, FPS w Brzeszczach.

- Nasza Fundacja w całości finansuje stypendia dla uczniów podstawówek oraz studentów. W przypadku zaś stypendium pomostowego pokrywa 150 zł miesięcznie, a gimnazjalistom i uczniom szkół średnich połowę kwoty - mówi prezes FPS Danuta Zalwowska. - Fundacja ogółem na tę edycję musiała pozyskać aż 33 tys. 800 zł. Jesteśmy bardzo wdzięczni sponsorom oraz pracownikom brzeszczańskich zakładów pracy, którzy zadeklarowali comiesięczne przekazywanie środków

pieniężnych na fundusz stypendialny „Równe Szanse”. Naszą pulę stypendialną każdego roku zasila również parafia św. Urbana i Matki Bożej Bolesnej, przekazując część pieniędzy pochodzących z organizowanej w kościele w „Dniu Papieskim” zbiórki. Wszystkim wspierającym ten szlachetny cel dziękując za okazane wielkie serce i wrażliwość na potrzeby bliźniego.

Certyfikaty przyznające stypendia, podczas gali 10 października, w Ośrodku Kultury wręczała: burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, wieloletnia prezes FPS w Brzeszczach Anna Zalwowska i obecna prezes Danuta Zalwowska.

Uroczystość w tym roku miała szczególnie wyjątkowy wydźwięk. Gratulowano bowiem byłej prezes Annie Zalwowskiej nagród, które w październiku odebrała w Warszawie i Krakowie. Zaproszeni goście mogli też podziwiać talenty nagrodzonych uczniów. Oprócz dobrych wyników w nauce posiadają oni również liczne pasje, jak taniec czy gra na instrumentach. Wystąpili stypendyści z programu Otwarta Filharmonia Agrafka Muzyczna oraz byli i obecni podopieczni brzeszczańskich Fundacji.

Ewa Pawlusiak

## Poprzez zabawę uczyli bezpieczeństwa

Straż Miejska początkiem października zorganizowała akcję „Kacper - dziecko bezpieczne na drodze”. Było to podsumowanie programu w trakcie, którego nauczono pierwszoklasistów, jak zachować się w pobliżu jezdni.

Współorganizatorem ósmej edycji „Kacpra” był Komisariat Policji i Ośrodek Kultury w Brzeszczach. Strażnicy miejscy już przed rozpoczęciem roku szkolnego sprawdzili oznaczenia drogowe w pobliżu placówek. Ponadto tradycyjnie przez pierwsze dwa tygodnie przeprowadzali dzieci przez pasy i uczyli bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię.



Podczas „Kacpra”, 6 października, pierwszaki ze szkół naszej gminy przyjechały do OK. Wzięły udział w edukacyjnych zabawach. M.in. zmierzyły się z nauczycielami w jeździe słalomem na hulajnodze, wykazały się znajomością sygnalizacji świetlnej i malowały znaki drogowe.

Imprezę urozmaiciły występy artystyczne. Taneczne umiejętności zaprezentowały „Szalone Małolaty” z OK Brzeszcze oraz para taneczna z formacji Ragtime z Domu Kultury w Kętach. Ponadto Marcin Klaja z Oświecimią wykonał pokaz żonglerki piłeczkami i diabło.

(mb)

## Odwiedzili nas

Kilkunastu młodych ludzi, przyszłych redaktorów świetlicowej gazety, w październiku odwiedziło redakcję „Odgłosów Brzeszcz”. Wszystko za sprawą projektu realizowanego w świetlicach Impuls I i Impuls II.

Świetlice działające przy Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach realizują Program Akademia Sport-Nauka-Sztuka współfinansowany przez Fundację J&S Pro Bono Poloniae. W jego ramach dzieci uczęszczające do placówek stworzą kwartalnik. Pierwszy powstanie już w listopadzie.

Zajęcia dziennikarskie prowadzą wychowawcy Magdalena Babula i Monika Naras, które wiedzę i doświadczenie, jak same przyznają, zdobywają wspólnie z uczestnikami projektu.

- Zajęcia dziennikarskie odbywają się w ramach Akademii S-N-S, jeden dzień w tygodniu po 1,5 godziny - mówi Magdalena Babula. - Grupy liczą maksymalnie 15 osób.

Młodzi dziennikarze w wieku od 8 do 15 lat przyjechali do Ośrodka Kultury w Brzeszczach, aby odwiedzić redakcję „Odgłosów Brzeszcz”. Dzieci i młodzież rozmawiali z redaktorami gazety, poszerzając swoją wiedzę o lokalnym miesięczniku.



Młodzi dziennikarze przeglądali archiwalne numery lokalnego miesięcznika

(mb)



## Seniorka Roku z medalem

Dwie prestiżowe nagrody odebrała w październiku prezesująca 18 lat Fundacji Pomocy Społecznej Anna Zalwowska. Jako lider lokalnej organizacji pozarządowej przyznającej stypendia dla uczniów, została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej za wkład pracy w wychowanie i oświatę. W III Małopolskim Plebiscytcie „Poza Stereotypem” zdobyła tytuł Seniorki Roku 2008.

Anna Zalwowska, długoletni prezes brzeszczańskiej Fundacji Pomocy Społecznej znalazła się w gronie liderów ośmiu lokalnych organizacji pozarządowych, przyznających stypendia, którzy odebrali Medale Komisji Edukacji Narodowej. Medale wręczył 2 października w Warszawie na konferencji „Programy stypendialne organizacji pozarządowych dla młodzieży szkolnej” Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krzysztof Stanowski.

Programy stypendialne organizacji pozarządowych w dużej mierze opierają się na zaangażowaniu i energii ludzi, którzy w lokalnych środowiskach podejmują trud pozyskiwania środków, partnerów, upowszechniania idei wspierania edukacji, jako jednego z podstawowych warunków rozwoju społeczeństwa. Dzięki ich pracy wielu młodych ludzi może się kształcić i realizować swoje ambicje. Działania tych osób spotkały się z uznaniem Ministra Edukacji Narodowej, który na wniosek Forum Darczyńców w Polsce za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania odznaczył ich Medalami Komisji Edukacji Narodowej.

Konferencję zorganizowało Forum Darczyńców w Polsce pod opieką merytoryczną Fundacji im. Stefana Batorego z udziałem przedstawicieli organizacji pozarządowych, biznesu, kuratorów oświaty, samorządów lokalnych i mediów pod patronatem honorowym Ministra Edukacji Narodowej.

Anna Zalwowska odbierała też laury 7 października w Krakowie podczas uroczystej gali III Małopolskiego Plebiscytu „Poza Stereotypem” Senior Roku 2008. Kapituła plebiscytu wybrała najbardziej aktywnych seniorów minionego roku. W kategorii działalność na rzecz środowiska lokalnego, zwyciężyła Anna Zalwowska. Jej kandydaturę zgłosiła Fundacja Pomocy Społecznej w Brzeszczach.

Pani Anna, jako długoletni wizjoner pomocy ludziom potrzebującym, w szczególności dzieciom, stworzyła dwie świetlice terapeutyczne dla 80 dzieci z powiatu oświęcimskiego. Inicjatywa stała się początkiem wieloletniej działalności Fundacji Pomocy Społecznej, którą jako prezes prowadziła. Dzięki determinacji i wytrwałości, w miejscu przygotowanym do rozbiórki, stworzyła schronienie dla dzieci pozostawionych samym sobie. Na utrzymanie placówek brakowało środków. Wrodzony optymizm i wielka charyzma pomogły Annie Zalwowskiej nawiązać kontakty z fundacjami zagranicznymi. Dzięki dystrybucji sprzętu medycznego, któ-

rym wsparły brzeszczańską Fundację, można było nadal prowadzić świetlice i utrzymać miejsca pracy. W 2008 r. prezes Anna kolejny raz nie zawiodła swoich wychowanków.

- Potrafiła przekonać i udowodnić słuszność swoich działań komisji rekrutującej z ramienia Fundacji J&S Pro Bono Pologniae z Warszawy, która poszukiwała świetlic z terenu Polski wyróżniających się działalnością w trosce o dobro najwyższe, dobro dzieci - mówi Irena Warzecha, członek Zarządu FPS w Brzeszczach. - Dzięki temu został gruntownie odremontowany i w pełni wyposażony w materiały dydaktyczne i sprzęt komputerowy budynek jednej ze świetlic, na kwotę blisko 300 tys. zł. Dopelnieniem sukcesu naszej prezes było zainicjowanie programu S-N-S sport-nauka-sztuka, finansowanego przez darczyńcę. Dał on dzieciom ze środowisk wykluczonych społecznie, pochodzących z rodzin o wysokim wskaźniku bezradności życiowej i rodzicielskiej możliwość uzyskania równej szansy z dziećmi z tzw. dobrych domów, na rozwijanie swoich zainteresowań, pasji i umiejętności.



Anna Zalwowska odbiera medal z rąk Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji

Dzięki determinacji Anny Zalwowskiej rok 2008 był siódmą edycją Programu „Równe szanse - wszystkim dzieciom”, programu, którego pomysłodawcą i założycielem w Gminie Brzeszcze (2002 r.) była właśnie ona. Kolejną inicjatywą podjętą przez nią była pomoc żywnościowa. Artykuły sprowadzane przez brzeszczańską FPS z Banku Żywności w Krakowie i rozprowadzane przy pomocy zespołów charytatywnych działających przy parafiach, Ośrodków Pomocy Społecznej z gmin Brzeszcze i Oświęcim, trafiają do osób ubogich. Również dzięki jej staraniom sprowadzany od 1994 r. ze Szwecji sprzęt ortopedyczny przekazywany jest osobom chorym i niepełnosprawnym nieodpłatnie lub wypożyczany za niewielką opłatą.

Nagroda „Seniorki Roku 2008” dla byłej prezes FPS stała się wyzwaniem dla nowego Zarządu organizacji - połączenia dwóch zadań statutowych Fundacji. - Opieką obejmujemy już dzieci, w tym celu działają dwie świetlice. W przyszłości w dworcu w Skidzinu pragniemy otoczyć opieką seniorów - mówi Danuta Zalwowska, obecna prezes FPS. - Dla jednych i drugich stworzymy i realizować będziemy nowy program pn. „Łączymy pokolenia”.

Małopolski Plebiscyt „Poza Stereotypem” organizuje Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie. Kandydatów na najciekawszą postać starszego pokolenia minionego roku do tytułu Seniora Roku 2008 zgłaszać mogły organizacje pozarządowe, podmioty kościelne, jednostki pomocy społecznej, instytucje kultury, administracja publiczna oraz osoby fizyczne.

Małopolski Plebiscyt „Poza Stereotypem” organizuje Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie. Kandydatów na najciekawszą postać starszego pokolenia minionego roku do tytułu Seniora Roku 2008 zgłaszać mogły organizacje pozarządowe, podmioty kościelne, jednostki pomocy społecznej, instytucje kultury, administracja publiczna oraz osoby fizyczne.

Małopolski Plebiscyt „Poza Stereotypem” organizuje Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie. Kandydatów na najciekawszą postać starszego pokolenia minionego roku do tytułu Seniora Roku 2008 zgłaszać mogły organizacje pozarządowe, podmioty kościelne, jednostki pomocy społecznej, instytucje kultury, administracja publiczna oraz osoby fizyczne.

Ewa Pawlusiak

## Rozpoczął się kolejny rok akademicki UKW

5 października w Ośrodku Kultury w Brzeszczach zainaugurowano kolejny rok akademicki Uniwersytetu Każdego Wieku. Na pierwsze zajęcia przyszli studenci związani z uniwersytetem od 2006 r. oraz nowi słuchacze.

W roku 2006 przy OK w Brzeszczach powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku. Podczas ubiegłorocznych wykładów zmieniono jego nazwę na Uniwersytet Każdego Wieku, aby zachęcić, nie tylko osoby starsze, do korzystania z tej formy spędzania czasu wolnego.

Inaugurację nowego roku akademickiego UKW rozpoczął recital Anny Daczyńskiej. Wykonała piosenki z repertuaru Ewy Demarczyk. Burmistrz Brzeszcz, Teresa Jankowska, życzyła słuchaczom sukcesów w zdobywaniu wiedzy i nowych umiejętności, a także gratulowała tym, którzy nieustannie poszukują odpowiedzi na trudne pytania.

Październikowy wykład zatytułowany „Relacje rodzinne” poprowadziła Zuzanna Celmer, psycholog, dyplomowana psychoterapeutka specjalizująca się w terapii małżeńskiej. Celmer jest autorką książek, pełni też rolę eksperta w programach radiowych i telewizyjnych.

Psychoterapeutka rozpoczęła wykład od słów refrenu piosenki Kabaretu Starszych Panów: „rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest, lecz kiedy jej nima samotnyś jak pies”. Wyjaśniła, że na początku jest dwoje ludzi, którzy po prostu chcą być razem. Przyrównała ich do rzeki, która płynie sama, po czym zaczyna się rozgałęziać. Te rozgałęzienia to dzieci. Mówiła również o energii, którą posiadamy.

- Każdy z nas z potencjału matki i ojca otrzymał potencjał energii. Ta pierwotna energia wyczerpuje się. Wydatkujemy ją często nierozsądnie - wyjaśniała Zuzanna Celmer. - Człowiek powinien „siebie uprawiać”, żeby napędzać się dobrymi myślami.

Prowadząca wykład opowiadała o swojej pracy i pokazała jak przez ostatnie kilkadziesiąt lat zmienił się świat. Tłumaczyła, że najwięcej problemów mają 30-latkowie. To im najtrudniej jest wytrwać w związku. Każdy z nas jest jak matryca, która się odbiła na wcześniejszych pokoleniach. Kiedy dwie osoby łączą się w związek, przekazują swoje poglądy, geny i energię.

- Na początku związku zawsze jest ciekawie, bo niosą nas nasze własne złudzenia - mówiła Celmer. - Najważniejsza jest rozmowa i jej nigdy nie powinno zabraknąć.

Tematyka pierwszego wykładu UKW w nowym roku akademickim cieszyła się dużym zainteresowaniem. Zuzanna Celmer okazała się świetnym mówcą, dzięki czemu przybyli studenci ciekawie spędzili czas, przy tym dowiedzieli się kilku nowych rzeczy o samych sobie.

Mariola Bartel

Harmonogram zajęć Uniwersytetu na cały rok akademicki znajduje się na stronie internetowej [www.ok.brzeszcze.pl](http://www.ok.brzeszcze.pl), w Ośrodku Kultury i bibliotekach.

## Mieczysław Mokwa z KWK BRZESZCZE -SILESIA zwyciężył w konkursie „PRACUJĘ BEZPIECZNIE” 2009

Najlepsi z najlepszych już po raz szósty rywalizowali w konkursie „Pracuję Bezpiecznie” organizowanym na szczeblu Kompanii Węglowej SA.

23 października br. w Domu Kultury w Łędzinach spotkało się 10 finalistów. W tegorocznych eliminacjach uczestniczyły tylko osoby zatrudnione na stanowiskach robotniczych. Poziom przygotowania zawodników z roku na rok jest coraz wyższy - zgodnie podkreślali wielo-



letni obserwatorzy konkursu. Wszystkim podobała się formuła finałowej rywalizacji, przypominająca telewizyjny program „Jeden z dziesięciu”. Finalistom kibicowali Dyrektorzy Kopalń oraz szefowie Działów BHP.

Pierwszą nagrodę (czek na 8 tys. zł) wywalczył Mieczysław Mokwa z KWK Brzeszcze-Silesia, legitymujący się 23-letnim stażem pracy w górnictwie, drugą lokatę (czek na 6 tys. zł) zdobył Brunon Botorek z KWK Rydułto-

wy - Anna. Trzecie miejsce (czek na 4 tys. zł) przypadło Bogusławowi Gibek z KWK Szczygłowice. Pozostałych siedmiu finalistów za dobre przygotowanie i udział w rozstrzygającej rywalizacji otrzymało czeki opiewające na 1000 złotych.

Mirosław Kugiel - prezes Kompanii Węglowej gratulując zwycięzcom, powiedział, że jest pod wrażeniem dużej wiedzy uczestników finału. Bowiem pytania były trudne.

Podczas gali w Łędzinach rozstrzygnięto także rywalizację na prace popularyzujące ocenę ryzyka zawodowego w górnictwie. Można było zgłaszać prace plastyczne, filmowe, multimedialne. Do oceny jurorów zgłoszono 14 prac.

Pierwsze miejsce przyznano autorom filmu zgłoszonego do konkursu z KWK Brzeszcze-Silesia Zbigniewowi Maciejczykowi i Piotrowi Gębali. Drugie miejsce otrzymał wykonawca prezentacji przesłanej z KWK Ziemowit. Trzecie miejsce uzyskała seria prac plan-

szowych zgłoszona z KWK Szczygłowice.

Leszek Ryszka - Główny Inżynier BHP KWK Brzeszcze-Silesia nie ukrywał satysfakcji z osiągniętych sukcesów, gdyż wiadomo jest, że wszelkim działaniom mającym za zadanie poprawić bezpieczeństwo pracy patronuje właśnie dział bhp kopalni.

Finałem artystycznym konkursu był koncert filharmonii gliwickiej z udziałem solistów.

*Maria Domżał*

## Najlepsi sołtysi

Uroczyste wręczenia Nagrody Województwa Małopolskiego dla najlepszego Sołtysa AD 2008 odbyło się 11 października w Kalwarii Zebrzydowskiej, skąd pochodzi ubiegłoroczny laureat Nagrody.

Coroczny konkurs na najlepszego Sołtysa Województwa jest jedną z inicjatyw Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów i Województwa Małopolskiego. Wybór laureata odbywa się w oparciu o następujące kryteria: inwestycje zrealizowane w sołectwie z inicjatywy Sołtysa, współpraca z samorządem gminnym i współpracą z mieszkańcami, inicjatywy lokalne podjęte i realizowane przez Sołtysa, w tym kultura i promocja.

Miło nam poinformować, że IV miejsce zdobyli: sołtys Jawiszowic Stanisław Sajdak, przewodniczący Samorządu Osiedlowego nr 5

Marek Gancarczyk, natomiast odznakę honorową „Zasłużony dla rolnictwa” przyznaną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wręczono sołtysowi Przecieszyna Czesławowi Smółce.

Składam Panom serdeczne gratulacje i życzę sukcesów w pracy na rzecz rozwoju społeczności lokalnej.

*Teresa Jankowska*



## Kolorowy „Deutsch – Wagen”

Kolorowy „Deutsch - Wagen” zawitał w środę 21 października br. do Powiatowego Zespołu Nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza Bielenina w Brzeszczach. Jest to projekt w ramach ogólnopolskiego programu promującego naukę języka niemieckiego. Powiatowa „Szóstka” gościła lektorę - panią Małgorzatę Ulrich-Kornacką z Wrocławia, która w formie dynamicznych



gier, zabaw i konkursów zorganizowała uczniom klasy III-ciej Liceum Ogólnokształcącego i klasy II-giej Technikum Górniczego podróż po Niemczech ucząc niekonwencjonalnie słownictwa i przekazując wiedzę o kraju. Aktywność uczniów premiowana była upominkami w formie koszulek z logo projektu i breloczków oraz słodyczy. W rozmowie z dyrektorem szkoły, Anną Kasprzyk-Hałat padł pomysł zorganizowania kolejnej szerszej akcji promującej z udziałem grupy okolicznych szkół.

Realizacja projektu, nad którym honorowy patronat objęło Ministerstwo Edukacji Narodowej, zaplanowana jest na 3 lata. Jego organizatorom i partnerom, którymi są między innymi: Auswärtiges Amt, Goethe Institut Polen i Deutscher Akademischer Austauschdienst, należy życzyć, aby idea osiągnęła swój cel.

*Małgorzata Banaś*

## Podziękowanie

*Szanownemu Państwu: Członkom Rady Nadzorczej, Członkom Zarządu Pracowników i Emerytom oraz Dostawcom PSS Spółem Górnik w Brzeszczach za okazaną życzliwość, pomoc finansową i wsparcie z serca dziękuję.*

*Krzyszyna Kozioł*

## Policja przestrzega: nie zostawiać cennych rzeczy w samochodzie

Warto pamiętać, aby nie pozostawiać toreb czy wartościowych przedmiotów w samochodzie, a zwłaszcza w widocznym miejscu. Nawet na krótką chwilę, bo ta chwila pozwoli złodziejowi wybić szybę, zabrać lup i uciec.

- Przedmioty można włożyć do bagażnika, tam będą bardziej bezpieczne - mówi Małgorzata Jurecka, rzecznik prasowy KKP w Oświęcimiu. - To samo dotyczy różnego rodzaju ruchomych akcesoriów samochodowych lub sprzętu. Kierowcy niejednokrotnie w pojazdach na

osiedlowych parkingach pozostawiają rzeczy na widocznym miejscu. Te akcesoria najlepiej zabrać do domu.

Każdy z nas powinien o tym pamiętać. Przekonała się o tym mieszkanka Brzeszcz, której 7 października skradziono torebkę. Zaparkowała samochód na parking przy cmentarzu komunalnym w Jawiszowicach. Złodziej rozbił szybę w drzwiach Volkswagena Golfa. Skradł torebkę z dokumentami i telefonem komórkowym.

(mb)

## Napadli na lombard

Trzech zamaskowanych sprawców dokonało rozboju na właścicielu lombardu w Brzeszczach przy ul. Dworcowej. Po dwóch godzinach znaleźli się za kratkami.

14 października około godz.

13.10 do lombardu wtargnęło trzech zamaskowanych sprawców. Używając gazu łzawiącego obezwładnili 54-letniego właściciela lombardu Wiesława S. Pobili



go i skrepowali, a potem rabowali. Zabrali złotą i srebrną biżuterię, zegarki oraz telefony komórkowe. Wartość łupu sięgnęła 4300 zł.

O napadzie Komisariat Policji w Brzeszczach powiadomił sam pokrzywdzony, kiedy zdołał się oswobodzić z krępującej go taśmy klejącej. Funkcjonariusze niezwłocznie wystawili posterunki blokadowe

i podjęli czynności operacyjne. Ich przypuszczenia, że związek ze sprawą mogą mieć trzej mieszkańcy Oświęcimia, okazały się trafione. Po dwóch godzinach w jednym z oświęcimskich mieszkań zatrzymano mężczyzn: 19-letniego Rafała J., 32-letniego Macieja L., 50-letniego Andrzeja G., a wraz z nimi zrabowane przedmioty. Sąd Rejonowy w Oświęcimiu wydał już postanowienie o zastosowaniu

wobec nich środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego.

- Dwaj starsi byli już wcześniej karani za podobne przestępstwa, w tym również i rozboje - mówi Jarosław Adamiec, zastępca komendanta brzeszczańskej policji. - Grozi im kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

EP

## Okradli hurtownię alkoholi

16 października w Brzeszczach, już nie pierwszy raz, rozbojarze napadli na hurtownię „Winkom”.

Około godz. 20.45 do pomieszczeń hurtowni artykułów monopolowych „Winkom” przy ul. Leśnej wtargnęło trzech sprawców w kominarkach. Przy użyciu przedmiotu przypominającego broń palną oraz pałkę zagrozili 22-letniej pracownicy i żądali wskazania miejsca, gdzie przechowywane są pieniądze.

Napastnicy skrepowali kobietę i przystąpili do rabunku. Z kasy fiskalnej skradli pieniądze w kwocie 1500 zł.

Policja prosi o kontakt osoby posiadające jakiegokolwiek informacje na temat tego zdarzenia lub jego sprawców pod nr tel. 032 21 11 551 (Komisariat Policji w Brzeszczach) lub z najbliższą jednostką policji pod nr tel. alarmowego 997 lub 112. Policja zapewnia anonimowość.

(mb)

## Porady konsumenckie

### Nieuczciwa firma

Wyludzanie pieniędzy i danych osobowych jest częstym sposobem na nielegalne zarabianie pieniędzy. Ofiarami takich przestępstw są najczęściej osoby, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej.

Do naszego biura (Oddział Federacji Konsumentów w Brzeszczach, budynek Willi przy ul. Ofiar Oświęcimia) zgłosiła pani Joanna (nazwisko do wiadomości redakcji), która mogła stać się ofiarą nieuczciwej firmy. Osoba ta, po utracie pracy znalazła się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Zrezygnowała z pomocy opiekunki i postanowiła poszukać pracy, którą mogłaby wykonywać równocześnie opiekując się roczną córeczką.

Zaczęła przeglądać liczne oferty pracy chałupniczej ukazujące się w codziennej prasie. Skoncentrowała się na ogłoszeniach, w których nie było mowy o wstępnych opłatach czy też kaucjach. Znalazła ofertę firmy MCK z Warszawy. Wydawało się jej, że pozytywnym akcentem w tym ogłoszeniu było umieszczenie numeru telefonu, na który należało zadzwonić, aby zawrzeć umowę. Osoba reprezentująca firmę zapewniała o legalnej działalności i roztaczała wizję bardzo dobrych zarobków, które można było uzyskać wypełniając określoną ilość formularzy. Już w tym momencie powinno zapalić się czerwone światełko ostrzegawcze. Czyż nie jest zastanawiające, kto i w jakim celu, w dobre bezprzewodowych sieci internetowych i komputerów odręcznie wypełnia formularze? Ten fakt nie wzbudził jednak u pani Joanny obaw, tym bardziej, że po raz kolejny nie było mowy o żadnych opłatach. Warto w tym miejscu podkreślić, że na koniec rozmowy telefonicznej osoba reprezentująca firmę niemal ze współczuciem mówiła o tym, że rozumie trudną sytuację materialną pani Joanny i chce pomóc. Według niej wystarczyło jedynie jak najszybciej podpisać umowę.

W krótkim czasie pani Joanna otrzymała na adres domowy dokumenty do wypełnienia wraz z poleceniami. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności - jak okazało się później - pani Joanna powiedziała o swojej „nowej” pracy znajomej. Ta zasugerowała jej, aby przed odesłaniem dokumentów, odwiedziła nasze biuro, z którego porad wcześniej sama korzystała.

Okazało się, że umowa, którą otrzymała pani Joanna nosiła wszelkie znamiona oszustwa. Brakowało odpowiednich danych firmy, takich jak: adres siedziby (zamiast tego podano skrzynkę pocztową), brak było numerów NIP i REGON. To już na wstępie wykluczało legalność umowy. Dodatkowo jak wynikało z dokumentów, pani Joanna, miała założyć konto we wskazanym banku - na rzekome przesyłanie zarobionych pieniędzy. Ponadto zażądano od niej podanie kompletnych danych osobowych czyli: NIP, PESEL, adres zamieszkania, numer telefonu. Umowa ta stanowi kuriozum, gdyż nakładała na pracownika same obowiązki, z możliwością rozwiązania jej przez pracodawcę w każdym momencie. Był jeszcze jeden drobiazg - należało wpłacić 60 zł na sfinansowanie przesyłki i otrzymanie „prezentu” o wartości 100 zł.

Próbowaliśmy skontaktować się z przedstawicielem firmy, aby wyjaśnić wątpliwości. Bezskutecznie. Telefon nie odpowiadał. Odpowiedział natomiast telefon odpowiednich organów ścigania. Okazało się, że działalność firmy była już znana funkcjonariuszom, a pozyskane informacje utwierdziły nas o słuszności naszego postępowania. „Firma” wyludzała pieniądze oraz dane osobowe, które następnie odsprzedawała. Zmuszała do zakładania konta we wskazanym banku, co również nie było bezinteresowne.

Niestety, kiedy ludzie znajdują się w trudnej sytuacji i potrzebują pomocy, szybko pojawiają się inni, którzy wykorzystują ich dla swoich celów. Żerują na naiwności i łatwości. To bardzo smutne, ale niestety prawdziwe. Pani Joanna nie znalazła nowego pracodawcy, ale ustrzegła się od niepotrzebnych wydatków i stresów.

Po przeanalizowaniu przedstawionej historii wnioskuje się tylko jeden: nie można wierzyć rewelacyjnym ofertom! Wszystko należy sprawdzić, zawsze warto zapytać o zdanie zaufanej osoby. W tym przypadku pani Joanna została skierowana w odpowiednie miejsce, gdzie udzielono jej pomocy. Zapraszamy zatem do naszego punktu, gdzie wspólnie staramy się rozwiązywać Państwa problemy.

Piotr Potyka, Prezes  
Oddziału Federacji Konsumentów w Brzeszczach

## Pamięć - świadectwem kultury narodu

**„Jeśli o nich zapomnę, Ty Boże na niebie zapomnij o mnie!”**

(III część „Dziadów”  
A. Mickiewicza)

Listopad to miesiąc, kiedy w szczególny sposób nasze myśli kierujemy w stronę tych, którzy odeszli. Odwiedzamy cmentarze, zapalamy znicze, pochylamy głowy nad mogiłami. Zaduma nad losem ludzi zmarłych, towarzyszy człowiekowi od czasów prehistorycznych.

### Historia pochówków

Historia kultu zmarłych ukazuje różne sposoby pochówków, oddawania czci przodkom. Już u ludów pierwotnych zwłoki zmarłych nie były beładnie porzucane, lecz stosownie do obrządku kremowane lub grzebane. Nie ma zgodności wśród archeologów, co do dokładnego czasu początków kremacji (czyli zamianę zwłok w popiół poprzez ich spalanie). Szacuje się, że było to na 3 tys. lat przed Chrystusem. Obrzęd ten od początku łączy się z wiarą w nieśmiertelność duszy. Ogień jako symbol ma siłę oczyszczenia - uwalnia duszę od trosk świata doczesnego oraz z win, dając mu zadatek życia wiecznego.

U starożytnych Sumerów (4 tys. lat p.n.e.) początkowo zmarłych poddawano kremacji, potem chowano w grobach, w których grzebano również część świty zmarłego, niewolników oraz pokarmy czy broń. Zupełnie inne zwyczaje obowiązywały w państwie hetyckim (Azja Mniejsza). Zwłoki zmarłych palono tam wraz z różnymi sprzętami. W państwie Uratu (dzisiejsza Armenia) podczas wykopalisk w 1959 roku odkryto grób, który składał się z trzech komnat. W jednej znajdowały się dwa sarkofagi. Grób ten stanowił rodzaj „domu umarłych” i był wyposażony w meble i różne przedmioty użytkowe. W ten sposób zapewniano zmarłym warunki do dalszego pozaziemskiego życia.



Cmentarz na Warszawskich Powązkach

Egipcjanie również wierzyli w możliwość spokojnego i szczęśliwego życia po śmierci, dlatego uważali, że należy jak najdłużej zachować ciało zmarłego. Tam też rozwinęła się skomplikowana i znana wyłącznie kapłanom praktyka mumifikowania zwłok, które składano w pirami-

dach, mastabach lub kutych w skałach grobach. Znajdował się tam także pokarm, napoje, sprzęty, meble - wszystko z czego zmarły korzystał za życia.

Z kolei starożytni Chińczycy byli przekonani, że człowiek po śmierci żyje i należy mu składać ofiary, głównie z pokarmów, gdyż inaczej, może się zmienić w upiora i szkodzić żyjącym. Kremacja miewała też w niektórych kulturach negatywny wydźwięk - w Australii palono ciała przestępców - w Afryce zwłoki samobójców.

Kremacji nie praktykowano w narodzie Żydowskim, gdzie zwłoki chowano w ziemi. Starano się, aby pierwsza garść ziemi rzuconej na



Cmentarz Wileński na Rossie

trumnę (wykonanej z nieheblowanych desek, bez gwoździ) pochodziła z Palestyny. Miało to symbolizować pochowanie zmarłego w Ziemi Świętej. Prochy zmarłych miały tam pozostać w stanie nienaruszonym, aż do przyjścia Mesjasza, który przywróci ich do życia. Samobójców chowano oddzielnie. W starożytności wierzono w życie pozagrobowe - kontynuację ziemskiej egzystencji. Tłumaczy to pogański kult dla zmarłych, przejęty i oczyszczony przez chrześcijan.

Z kolei jak wynika z Biblii uznawaną formą obchodzenia się z ciałem zmarłego jest pochówek w ziemi. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa ciała zmarłych grzebano albo chowano w katakumbach. Euzebiusz z Cezarei, uważany za twórcę dziejopisarstwa chrześcijańskiego, żyjący na przełomie II/III w., twierdził, że w czasie prześladowań chrześcijan, spalanie zwłok męczenników wykorzystywano jako formę poniżenia i negacji wiary w życie po śmierci. W średniowieczu karnie zamurowywano żywcem lub wrzucano żywych ludzi do bezkiennej wieży. Umierali z głodu, pragnienia, braku światła. Karol Wielki, król Franków i cesarz Imperium Rzymskiego na przełomie VIII/IX w. zakazał kremacji jako „obrzęd pogańskiego” pod groźbą kary śmierci. Pod koniec XVIII w., w Paryżu, dano swobodę wyboru kremacji lub pochówku w ziemi, co stało się na mocy prawa wyłączną decyzją zainteresowanych.

Sobór Watykański I zwołany przez Piusa IX (1869-1870) potwierdził, że kremacja jest przeciwna tradycji chrześcijańskiej i nie należy jej dopuszczać, nawet w przypadku zyczenia zainteresowanej osoby - ciała zmarłych powinny bowiem być grzebane w ziemi. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. dodatkowo zaznacza, że nie tylko zakazana jest kremacja zwłok, ale wierny, który by wyraził takie życzenie, zaciąga automatycznie na siebie karę pozbawienia kościelnego pochówku.

Obowiązujące obecnie normy pochówków chrześcijan w kościele katolickim, wynikają z postanowień Soboru Watykańskiego II (1962-1965). Ujęte są w Kodeksie Prawa Kanonicznego, w którym czytamy m.in.: „Pogrzeb kościelny, w którym Kościół wyprasza duchową pomoc zmarłym,

okazuje szacunek ich ciału i równocześnie żywym niesie pociechę nadziei, należy odprawić z zachowaniem przepisów liturgicznych. Kościół usilnie zaleca zachowanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Nie zabrania jednak kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej”.

### Pochówki poległych podczas II wojny światowej

Żydzi zamordowani w czasie II wojny światowej nie mają swoich grobów. Byli rozstrzelani przez Einsatzgrupy (specjalne plutony egzekucyjne) w obozach zagłady (Auschwitz-Birkenau, Treblinka, Bełżec, Sobibór, Chełmno, Majdanek), duszeni w komorach gazowych cyklonem B, tlenkiem węgla, gazami spalinowymi samochodów, potem spalani w krematoriach, na stosach spaleniskowych. Ich prochami utwardzano drogi, ocieplano budynki SS-mannów, rozsiewano po polach zamiast nawozów sztucznych. Zginęło ich około 6 milionów. Nie znamy miejsc pochówków zamordowanych po 1945 r. w wyniku represji funkcjonariuszy NKWD czy UB. Dotąd nie określono miejsca, gdzie spoczywa ochotnik do Auschwitz, rotmistrz Wojska Polskiego, uczestnik Powstania Warszawskiego, więzień obozów jenieckich, oficer AK, oficer II korpusu gen. Wł. Andersa - Witold Pilecki jeden z sześciu najwybitniejszych uczestników europejskiego ruchu oporu II wojny światowej.

### Cmentarze - miejsca niezwykle

Wiele nekropolii posiada walory zabytkowe m.in. Cmentarz Wileński na Rossie, Łyczakowski we Lwowie, Rakowicki w Krakowie, czy Warszawskie Powązki z Aleją Zasłużonych. Miejsca wyjątkowe to niewątpliwie cmentarze na Monte Cassino czy w Katyniu. Istnieją miejsca niezwykle ważne dla wszystkich chrześcijan - są to katakumby pierwszych chrześcijan, groby papieskie pod rzymską Bazyliką Św. Piotra, wśród nich grób Wielkiego Papieża, naszego rodaka Jana Pawła II. A miejsce szczególne? To Jerozolima - Golgota - Grób Boży czyli komora w skale z małym przedsionkiem.

Anna Papla

# Powrót z rekwizycji wojennej drugiego zabytkowego Dzwonu do Grojca - część I

**Rekwizycja wojenna dwóch zabytkowych XVIII wiecznych dzwonów z kościoła św. Wawrzyńca w Grojcu, doczekała się obecnie swojego szczęśliwego zakończenia.**

Po zupełnie wyjątkowej historii powrotu w 1983 roku pierwszego dzwonu WAWRZY-  
NIEC z kościoła św. Józefa w Gronau w Górnej Nadrenii Westfalii, którą mogliśmy poznać wraz z jej nieprzeciętnym inicjatorem i realizatorem, tamtejszym proboszczem ks. Józefem Barlage, opisanej w brzeszczańskiejskiej książeczce pt. Dwa Dzwony od św. Otylii..., Grojec przeżywał w dniach 18-18 października br. uroczysty powrót drugiego zabytkowego dzwonu JAN z Münster w Północnej Nadrenii. Tu inicjatorką, która poruszyła trudną ogólnie sprawę zwrotu, była ówczesna młoda obywatelka grojecka, obecnie poważny naukowiec, językoznawca i dyrektor Instytutu Iberystyki w Darmstadt, pani Dagmara Bürgel-Wycisk. Jej inicjatywę, za osobistym poparciem sekretarza Kardynała Lehmana, biskupa ks. dr Wernera Guballi, podjęły władze kościelne diecezji Münster, do której należy kościół Trójcy Przenajświętszej, w którym po zakończeniu wojny w 1952 roku znalazł się drugi dzwon grojecki. Jak obecnie wiadomo, formalnie i prawnie, sprawę powrotu do Grojca tego dzwonu z ramienia Wikariatu Biskupiego w Münster, przeprowadził radca prawny Kurii Biskupiej pan Engelbert Honkomp.

W czasie drugiej wojny światowej, Grojec z całą Ziemią Oświęcimską i jej miejscowościami, znalazł się w województwie Górnośląskim, w jego ówczesnym powiecie Bielitz. Tu jako Oberchlesien wchodził w skład III Rzeszy Niemieckiej. W tamtych latach, zarówno w Grojcu jak i na całym terenie Rzeszy i krajów zajętych obowiązywał od 15 marca 1940 roku, niemiecki nakaz rekwizycji metali kolorowych na cele wojenne, w którym ważny rozdział stanowiły dzwony kościelne. W wyniku powyższego, obecnie oceniając, straty kultury europejskiej w zakresie przetopionych dzwonów, trudne do precyzyjnego oszacowania, wyniosły wtedy od ok. 70 do ponad 100 tysięcy dzwonów. Ilość ocalałych dzwonów zabytkowych wg historyków niemieckich oceniana jest na 5-6 procent w stosunku do stanu przedwojennego. Z tego wojennego pogromu, można powiedzieć, dzięki lotnictwu aliantów, zdołało uciec z życiem nieco ponad 16 tysięcy dzwonów zabytkowych, oczekujących na placach, wokół dwóch nowoczesnych hut Hamburga, na swój los ostateczny. Dzwony te po zakończonej wojnie mogły powrócić do swoich kościołów, z których zostały zabrane. W przeważającej ilości były to dzwony z kościołów niemieckich.

Tu jednak w skutek wzajemnych niesnasek zaistniałych w tamtych latach wśród sojuszników alianckich, pewna liczba dzwonów pochodzących z kościołów polskich, trafiła do kościołów Za-

chodnich Niemiec. Zagadnienie to wyjaśniono bliżej we wspomnianej książce o Dwóch Dzwonach z kościoła św. Otylii. W tej grupie znajdowały się dzwony które uniknęły w Hamburgu przetopienia a były zarekwirowane z niektórych kościołów Ziemi Oświęcimskiej, ówczesnego powiatu Bielitz, i uniknęły przetopienia, były tu dzwony z kościoła w Grojcu, także obecny dzwon, zwrócony z Münster.

Kościół Trójcy Przenajświętszej w Münster, w którym odbył swoją powojenną posługę duchową Grojecki Dzwon, powstał w 1938 roku na terenie parafii Świętego Krzyża w Münster, istniejącej od 1899 roku. Gdy liczba wiernych tej parafii wzrosła do 12 tysięcy, przystąpiono tu do budowy drugiego kościoła, którym był właśnie kościół Trójcy Przenajświętszej. Został on poświęcony w 1939 roku jako kościół rektoralny, a który został częściowo zniszczony w czasie II wojny światowej, w 1944 r., a odbudowany po wojnie w 1949 r. i podniesiony do godności kościoła parafialnego drugiej parafii katolickiej.

Do tego kościoła trafił w 1952 roku również jeden z ocalałych w Hamburgu dzwonów, zarekwirowany pod numerem 25-2-158 C, a który to okaże się być dzwonem JANEM z Grojca. Tymczasem jednak, gdy w 1960 roku w parafii Świętego Krzyża ilość wiernych ponownie wzrosła do 12 tysięcy, przystąpiono tu w 1963 roku do wznoszenia nowego kościoła pod wezwaniem Św. Bonifacego, który od 1965 roku tworzy dalszą, trzecią, oddzielną parafię.

Jednak w latach następnego 30-lecia następują ogólnie niekorzystne zmiany, w wyniku których, w roku 2001 dochodzi do połączenia ówczesnie istniejących trzech parafii katolickich: Świętego Krzyża, Trójcy Przenajświętszej i Św. Bonifacego w jedną wspólną parafię pod wezwaniem Świętego Krzyża. Rok 2005 zapisuje się dalszą smutną datą wyłączenia z obiektów kościelnych powstałego w 1965 roku kościoła św. Bonifacego. Obecnie jesteśmy świadkami, z przyczyn budowlanych, podobnego losu kościoła Trójcy Przenajświętszej w którym znajdował się dzwon grojecki.

Tu aktywizuje się interesująca nas historia jego powrotu, którą najkrócej ujmując, relacjonujemy od dnia 27 lutego 2008 r. W dniu tym w prasie w Münster ukazała się obszerna relacja dziennikarska, w której po przeprowadzonym wywiadzie z proboszczem kościoła Świętego Krzyża ks. Gerhardem Thebenem, dziennikarka pani Gabriela Hillmoth informuje, że kościół Trójcy Przenajświętszej pozostaje od miesięcy zamknięty, ponieważ konstrukcja dachu jest zupełnie przegniła. Koszt naprawy dachu oszacowano na 600 tys. euro, co w sumie zdecydowało o planach budowy nowego kościoła. Czynna

jest tylko krypta, w której odprawiają się msze św. zarówno w niedziele jak i dni powszednie.

W międzyczasie zaistniało również na Ziemi Oświęcimskiej ciekawe zjawisko. W 1983 roku ma miejsce zupełnie nieoczekiwane w tamtych latach, niemal sensacyjne zdarzenie. Ks. Józef Barlage, proboszcz parafii św. Józefa w Gronau przywozi do Grojca zarekwirowany dzwon, który trafił do jego parafii za jego poprzedników. Wpłynęło to niewątpliwie na zainteresowanie się zaginionymi dzwonami z czasów ostatniej wojny, z innych, okolicznych kościołów, w tym legendarnymi dzwonami od świętej Otylii. W tym kontekście zwrócono uwagę na drugi zarekwirowany dzwon grojecki, w szerszym spojrzeniu na dalsze ocalałe dzwony zabytkowe z Ziemi Oświęcimskiej. Drugi dzwon grojecki znalazł również w 2007 roku wspomnianą, pochodzącą z Grojca protektorkę dla starań o jego powrót.

O przebiegu i rezultacie prowadzonych w tym czasie wysiłków, dotyczących zwrotu do Grojca tamtejszego dzwonu, powiadamia nas szczegółowo list Generalnego Wikariatu Biskupiego w Münster do parafii rzymsko - katolickiej p.w. św. Wawrzyńca w Grojcu z dnia 5 marca 2009 r. Wydział Główny - sprawy prawne Wikariatu informuje w tym liście ks. proboszcza Józefa Zboraka, że już od końca 2007 roku załatwiana jest sprawa zwrotu, znajdującego się w kościele Trójcy Przenajświętszej w Münster dzwonu pochodzącego z Grojca.

Wikariat Biskupi w Munster jednoznacznie tu akcentuje, że dzwon ten został bezprawnie zabrany przez niemieckiego okupanta: „Im letzten Krieg unrechtmässigerweise durch die deutsche Besatzung der Kirchengemeinde im Grojec weggenommen wurden” co jednoznacznie oznacza, że dobro zabrane, winno zostać „sobald wie möglich” czyli jak najszybciej, zwrócone. W dalszym ciągu listu czytamy, że budynek kościoła Trójcy Przenajświętszej grozi zawaleniem i dlatego został zamknięty i nie będzie już dłużej służył jako Dom Boży. Na końcu listu dowiadujemy się, że formalności prawne „über die Rückführung der Glocke”, odnośnie zwrotu dzwonu, zostały z niemieckimi ministerstwami już wyjaśnione, oraz, że, że strony państwowej nie istnieją żadne wątpliwości dotyczące zasadności zwrotu. Prawnik Kurii Biskupiej zaznacza, że koszty demontażu z wieży kościoła oraz transport dzwonu do Grojca, ponosi parafia Świętego Krzyża w Münster, co z powodzeniami i z upoważnienia biskupiego podpisał pan Engelbert Honkomp, radca prawny.

Na ten list proboszcz parafii grojeckiej ks. Józef Zborek w dniu 4 kwietnia 2009 r. odpowiedział, dziękując za informacje o działaniach kurialnych diecezji Münster w sprawie zwrotu dzwonu. Ks. proboszcz Zborek informuje, że rozmawiał z księdzem proboszczem Gerhardem Thebenem, od którego wie również, że sprawa zwrotu dzwonu nie podlega dyskusji i staraniem parafii Świętego Krzyża w Münster powróci on do Grojca, w jak najszybszym terminie.

Kazimierz Bielenin

# ZDARZENIA

**15 września** strażnicy miejscy wraz z przedstawicielem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Oświęcimiu ujęli psa pozostawionego przez 10 dni, bez opieki i zabezpieczenia żywności, w lokalu przy ul. Łokietka w Brzeszczach. Suka była zagłodzona i zaniedbana. Na wniosek Straży Miejskiej i przedstawiciela TONZ, burmistrz Brzeszcz wydała decyzję o czasowym zabraniu psa. Straż Miejska wystąpiła z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego przeciwko właścicielom Agnieszce i Andrzejowi W. o spowodowanie zagrożenia życia i zdrowia zwierzęcia.

\*\*\*\*\*

**16 września** funkcjonariusze Straży Miejskiej ujęli dwóch mężczyzn, którzy dopuścili się kradzieży alkoholu na szkodę sklepu Lidl w Jawiszowicach na os. Paderewskiego. Sprawcy to brzeszczanie 45-letni Zygmunt G. i 29-letni Krzysztof K. Mężczyźni w przeszłości kilkakrotnie byli karani za podobne wykroczenia.

\*\*\*\*\*

**18 września** na ul. Dworcowej w Brzeszczach funkcjonariusze Straży Miejskiej zatrzymali nietrzeźwego kierowcę pojazdu Suzuki 55-letniego brzeszczanina Marka L. Badanie stanu trzeźwości wykazało 2,6 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

\*\*\*\*\*

**W nocy z 27 na 28 września** złodzieje włamali się do garażu przy ul. Hubala w Jawiszowicach. Łupem padł sprzęt wędkarski oraz aparat fotograficzny. Właściciel Damian O. oszacował straty na 17 tys. zł.

\*\*\*\*\*

**29 września** funkcjonariusze prewencji Straży Miejskiej ujęli Jolantę Z., mieszkankę Brzeszcz, która pod wpływem alkoholu (2,30 prom.), opiekowała się nieletnimi dziećmi. Nieodpowiedzialna matka spędziła noc w izbie wytrzeźwień.

\*\*\*\*\*

**2 października** nieznany sprawca włamał się do punktu skupu złomu w Brzeszczach przy ul. Daszyńskiego. Z pomieszczenia biurowego skradł 1050 zł na szkodę Marcina K.

\*\*\*\*\*

**3 października** patrol prewencji zatrzymał trzech mężczyzn, mieszkańców naszej gminy, którzy dopuścili się wybryków chuligańskich, przewracając i niszcząc wózki do przewożenia żywności na szkodę sklepu Lidl. Na sprawców: 51-letniego Marka Z., 37-letniego Mirosława K. i 30-letniego Piotra K. zostały nałożone kary finansowe w kwocie 100 zł na każdego z nich.

\*\*\*\*\*

**6 października** mieszkaniec Brzeszcz zauważył, że skradzionym mu w połowie września rowerem po ul. Ofiar Oświęcimia porusza się nieznany mu mężczyzna. Powiadomił Komisariat Policji. Opisał wygląd rowerzysty. Policjanci zlustrowali kilka ulic. Na rabusia natrafili na ul. Leśnej. Podejrznie brzeszczanina potwierdziło się. 18-letni mieszkaniec Harmęż Damian W. przed sądem odpowie za kradzież. Rower zwrócono właścicielowi.

\*\*\*\*\*

**9 października** w Zasolu na ul. Łęckiej kierujący samochodem marki Ford Transit 68-letni brzeszczanin Erwin R. potrafił nietrzeźwego (2,96 prom.) pieszego 38-letniego mieszkańca Gierałtowic. Pieszemu doznał obrażeń ciała i pozostał na leczeniu w szpitalu. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że pieszy wtargnął na jezdnię wprost pod nadjeżdżający pojazd.

\*\*\*\*\*

**W nocy z 9 na 10 października** skradziono zaparkowany w Brzeszczach przy ul. Słowackiego VW Golf koloru błękitnego. Właściciel Jan K. wycenił straty na 6 tys. zł.

\*\*\*\*\*

**10 października** w Brzeszczach na ul. Kościuszki stróż prawa zatrzymali 24-letniego mieszkańca Brzeszcz Seweryna S., który w stanie nietrzeźwości poruszał się rowerem. W wydychanym powietrzu miał 3,42 prom. alkoholu. Nieco mniej (2,33 prom.) wydymuchał 13 października 55-letni brzeszczanin Zbigniew W. Jego strażnicy miejscy dorwali na ul. Piastowskiej.

\*\*\*\*\*

**14 października** na ul. Wypoczynkowej w Zasolu kierujący Fiatem 126p 35-letni mieszkaniec Zasola Tomasz Ś. wjechał w tył poprzedzającego go Mercedesa. Kierowca „malucha” był w stanie nietrzeźwości (3,78 prom.).

Ewa Pawlusiak

## CZYTA SIĘ...

Uwaga ciekawa książka: czytelnicy bibliotek OK w Brzeszczach polecają ciekawe książki!

Zbliżają się długie, jesienne wieczory, na które najlepszym lekarstwem są książki! Zapraszamy do wspólnej lektury i pisania. Recenzje można przynosić do bibliotek OK lub redakcji „Odgłosów Brzeszcz”.

### „JEEP. Moja wielka przygoda”

Na okładce książki zdjęcie jeepa. Nieprzypadkowo, bo właśnie jeepem zabiera nas autor książki Tony Halik, przejechał 182 tys. km, w ciągu 4 lat odwiedził 21 krajów i opisał to w książce „Jeep. Moja wielka przygoda”.

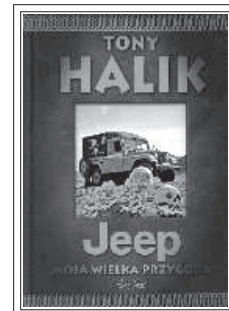
Znajdziemy w niej wszystko: ciekawych ludzi, zwyczaje, wierzenia, legendy, słowem „wielka przygoda” i poznawanie świata.

Bardzo ciekawie i barwnie napisana książka z pięknymi zdjęciami zabierze nas w inny świat, który dla nas jest egzotyczny. Z relacji Halika dowiadujemy się, jak szukać złota, dlaczego trzymać się trzeba z daleka od skunsów, jak jeździć psim zaprzęgiem. Czytając świetnie napisaną książkę jesteśmy w środku przygód, widzimy przeprawy przez rzeki, marznięmy w temperaturze minus 60 stopni, polujemy na rekiny!

Warto dodać, że książka została wydana w serii „Biblioteka. Poznaj Świat”. Seria ta od lat jest bardzo starannie wydawana, z dbałością o tekst, uzupełniany wspaniałymi zdjęciami.

Polecam do przeczytania

Czytelniczka

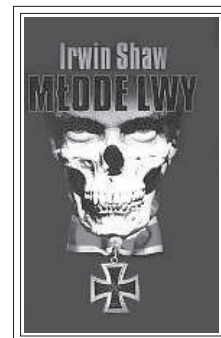


### To był Hit!

#### Cała prawda o ludziach i o ich wojnie. Irwin Shaw „Młode lwy”.

Wydana zaledwie kilka lat po zakończeniu działań wojennych w Europie, oparta w dużym stopniu na materiale autobiograficznym, książka Irwina Shawa przynosi jeden z najbardziej poruszających literackich obrazów wojny oglądanej oczami zwykłego żołnierza. Przedstawia równoległe losy bohaterów walczących po przeciwnych stronach frontu.

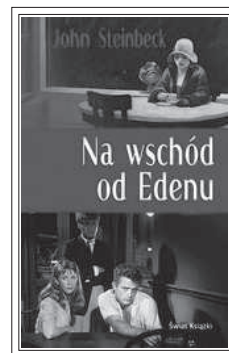
Na podstawie powieści Edward Dmytryk zrealizował w 1958 r. pamiętny film, w którym znakomite kreacje stworzył Marlon Brando.



#### Najambitniejszy utwór STEINBECKA

#### JOHN STENBECK „Na wschód od Edenu”.

Wielka saga rodzinna amerykańskiego noblisty, rozgrywająca się w Kalifornii przed I wojną światową wśród tamtejszych farmerów. Opowieść o dwóch braciach, walczących od dzieciństwa o miłość ojca, a potem o dziewczynę, nawiązuje do biblijnej historii Kaina i Abela. Jedną z najwybitniejszych i najpopularniejszych powieści XX wieku i zarazem - obok „Gron gniewu” - najlepsze dzieło Steinbecka. Nadwrażliwy, odrażony Cal zawsze już będzie miał twarz Jamesa Deana, który przejmująco zagrał go w głośnej ekranizacji z 1955 r.



Źródło informacji o książkach: Melin.pl, Biblionetka.pl

## BIBLIOTEKA MIEJSCE DLA KAŻDEGO

Biblioteka to miejsce pełne książek - wie-  
my to wszyscy i tak najczęściej postrzega-  
my bibliotekę.

Chcemy to jednak zmienić. Pokazać, że  
książki można nie tylko czytać, można o nich  
także rozmawiać, poznawać ich twórców. Pra-  
gniemy pokazać, nie tylko najmłodszym czy-  
telnikom, że książki to ogromny, niezależnie  
od wieku czytającego impuls dla wyobraźni,  
przeżyć, wzruszeń, a także własnych twór-  
czych działań. Miejscem, w którym to wszyst-  
ko staje się możliwe jest biblioteka.

„Rozmowy nie tylko o książkach” - pro-  
pozycja dla czytelników dorosłych. Każdego,  
kto chciałby spędzić miły wieczór w towarzy-  
stwie osób lubiących czytać, zapraszamy do bi-  
blioteki Ośrodka Kultury. Spotykamy się, by  
dzielić się wrażeniami z przeczytanej lektury,  
poznawać nowe książki, ich autorów i co dziś  
niezmiernie ważne, porozmawiać w gronie  
przyjaznych i życzliwych osób o własnych  
przeżyciach, o wrażeniach z odbytej podróży  
czy prowokującym do dyskusji artykule w prasie.

Po październikowych „Chińskich klima-  
tach”, jako że święta tuż, tuż... kolejne spo-  
tkanie (23 listopada 2009 r.) odbędzie się pod  
przewrotnym hasłem „Literackie łasuchowanie”.

Mamy nadzieję, że magiczne zapachy za-  
warte na stronicach przedstawionych książek  
pobudzą wspomnienia najpiękniejszych chwil  
spędzonych w gronie rodzinnym.

W planach mamy spotkania ze znanymi au-  
torami książek, twórcami regionalnymi, pod-  
różę w miejsca związane z literaturą i sztuką, i wiele  
innych atrakcji.

Rozczytaj swoje dziecko! To propozycja  
kierowana do rodziców najmłodszych czytel-  
ników. Przyjaźń z książką zawarta w dzieciń-  
stwie to inwestycja na przyszłość. Zapraszamy  
dzieci do zabawy z książką. Przyjdźcie, a prze-  
konacie się, że czytanie może być przyjemno-  
ścią. Już 16 listopada zapraszamy do Bibliote-  
ki Publicznej OK na spotkanie pod hasłem „Bi-  
blioteka czyta dzieciom”.

Alicja Piekarczyk  
Danuta Szawara



Rozmowy nie tylko o książkach



## MÓWI SIĘ...

**Wszystko ZACZYNA SIĘ OD CZYTANIA...  
„W WYCHOWANIU I ROZWOJU CZŁOWIEKA  
BARDZO WIELE ZALEŻY OD TEGO, CO ON  
W DZIECIŃSTWIE PRZECZYTA”.**

Wanda Chotomska

**Jeżeli to, co czytamy w dzieciństwie, ma  
wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, to  
warto poznawać ulubione książki, te wyjątko-  
we, zapamiętane na wiele, wiele lat.**

Do rozmowy o takich właśnie lekturach chcemy  
zaprosić twórców książek odwiedzających  
naszą bibliotekę oraz osoby różnych profesji mieszkające  
w naszej gminie. Może wśród tych książek,  
ktoś z nas odnajdzie tę, która w dzieciństwie go  
urzekła. A może warto je podsunąć naszym dzie-  
ciom, może i dzisiaj znajdą one swoich fanów.

Jako pierwszą do rozmowy o książce dzieciń-  
stwa i czytaniu zaprosiliśmy Zuzannę Celmer, znaną  
terapeutkę i psychologa, eksperta w programach  
radiowych i telewizyjnych, autorkę książek.

### Ulubiona książka z dzieciństwa i dlaczego ta?



„Przygody dok-  
tora Dolittle”. Książ-  
kę uwielbiam do dzi-  
siaj. To cudowne przy-  
gody doktora, który  
był bardzo zabawną  
postacią. Bardzo dłu-  
go myślałam i myślę  
tak do tej pory, że na  
pewno jest taka moż-  
liwość, żeby poznać  
mowę zwierząt. Bar-  
dzo polecam tę książ-  
kę. Pięknie opisane są  
tam obyczaje zwie-  
rząt, a fabuła jest interesująca. Pokazuje, że zwie-  
rzęta mówią, czują, że są solidarne i gospodarne.  
Przykładem jest małpka Cziki, która zarządza cał-  
ym gospodarstwem doktora. Sporo jest książ-  
czek dla dzieci, które powinno się wznawiać.  
Wydaje się, że są już przestarzałe, a wcale tak nie  
jest, są napisane ładnym językiem i pobudzają  
wyobraźnię. O to właśnie chodzi.

### Dlaczego warto czytać?

Czytanie to rodzaj uczyt duchowej. To cu-  
downy nawyk. Nie ruszam się bez książki z domu.  
Zawsze, gdy trzeba na coś zaczekać - w metrze,  
na poczcie czy w innej kolejce - mam przy sobie  
książkę.

W dobie Internetu, smsów, maili, ludzie  
mówią niechlujnie, źle, brzydtko, skrótami, któ-  
re nic nie znaczą. Wprowadzają chaos do swoje-  
go wnętrza. Jeżeli czytamy dobrą literaturę, uczy-  
my się ładnie mówić. A ładne mówienie powo-  
duje, że umiemy wyrazić swoje uczucia, swoje  
myśli, umiemy je dobrze przekazać, dotrzeć do  
drugiej osoby. Wyróżniamy się. W momencie,  
kiedy umiem ładnie coś wypowiedzieć, sama sie-  
bie wzbogacam, nadaję rangę temu przeżyciu,  
świat staje się piękniejszy.

### Czytam teraz

Lubię książki, w które wchodzę i nie mogę  
się oderwać. Które mnie poruszają i dają mnóstwo  
refleksji. W mądry sposób pokazują ludzką natu-  
rę, problemy. Czytam sporo książek ze swojej dzie-  
dziny. Kobiętom polecałabym „Biegającą z wil-  
kami”. Powieść analizuje, co się dzieje z naszym  
życiem wewnętrznym. To bardzo rozwijająca  
książka.

Jestem pod ogromnym wrażeniem węgierskie-  
go pisarza Sandora Marai. Jego książka „Żar” jest  
absolutnym arcydziełem, które wszystkim polecam.

rozmawiała Ewa Orzechowska

Wywiad z Zuzanną Celmer można obejrzeć  
na stronie internetowej Ośrodka Kultury  
([www.ok.brzeszcze.pl](http://www.ok.brzeszcze.pl)) w zakładce BIBLIOTEKA.

Czytelników „Odgłosów Brzeszcz”, zaprasza-  
my do podzielenia się swoimi wspomnieniami  
o ukochanej książce z dzieciństwa, tak bardzo wy-  
jątkowej, że zapamiętanej do dzisiaj.

## INFORMACJA

### Szanowni Państwo,

Zapraszam do składania wniosków do Nagrody Burmistrza Oskar-  
dy'2009. Bieżący rok jest obfity w wydarzenia, które mają miejsce dzię-  
ki aktywności mieszkańców, organizacji i instytucji. Zachęcam do ich  
zauważenia i podkreślenia. Wokół nas dzieje się wiele dobra, trzeba je  
wylowić i nagrodzić, aby pokazać jak wielki potencjał jest w każdym  
z nas, zwłaszcza, gdy dzielimy się nim z drugim człowiekiem.

Z wyrazami szacunku

Teresa Jankowska  
Burmistrz Brzeszcz

Wzór wniosku można otrzymać w informatorium Urzędu Gminy  
i sekretariacie Ośrodka Kultury oraz na stronie internetowej gminy  
Brzeszcze [www.brzeszcze.pl](http://www.brzeszcze.pl). Termin i miejsce składania wniosków:  
8 stycznia 2010 roku, sekretariat burmistrza Brzeszcz, Urząd Gminy  
w Brzeszczach, ul. Kościelna 4.



## Wyprawa za Krąg Polarny

**Na wyprawę po Skandynawii wyruszyli 18 lipca. Pokonali 9500 km. Wyjazd trwał trzy tygodnie. Grupa liczyła 9 osób. Wśród nich był brzeszczanin Roman Pudłowski.**

Ekipę tworzyli ludzie z różnych stron Polski. Trzon stanowiła 7-osobowa grupa, która za sobą miała już wiele turystycznych wypraw. Jej członkowie zaliczyli m.in. Krym, Bajkał, Iran, Jordanię, Maroko. Teraz zapragnęli dotrzeć na Nordkapp, najdalej na północ wysunięty punkt Europy. Choć tak naprawdę nim nie jest. W rzeczywistości dalej o 1200 m bardziej na północ wysunięty jest przylądek Knivskjellodden. Aby do niego dotrzeć trzeba pokonać jeszcze 9 km po kamienistym terenie pozbawionym drzew i krzewów. Knivskjellodden jednak wynurza się niżej nad poziom morza i jest turystycznie mniej atrakcyjny, toteż Nordkapp jest celem większości wycieczek w te rejony. Jest zarazem punktem końcowym trasy międzynarodowej E 69.

Uczestnikami wyprawy po Skandynawii byli ludzie różnej profesji. Podróżowali lekarz, geolog, policjant, informatyk, ogrodnik, inżynier konstruktor, opiekun w Domu Starców, tłumacz przysięgły języka angielskiego i francuskiego, i górnik z Brzeszcz. Najstarszy miał 41 lat, najmłodszy 26.

### Fajni ludzie

Od pięciu lat marzył o wyprawie za krąg polarny. Nie odpuszczał. Wierzył, że marzenie prędzej czy później się ziszczy. Jak przez 5 lat nie mógł nikogo z bliskiego otoczenia namówić na taki wyjazd, tak w tym roku los szybko się do niego uśmiechnął. Grupę, z którą podróżował wyszukał w Internecie. Mówi o nich: fajni ludzie.

Skontaktował się z nimi pierwszy raz w styczniu. Zadzwonił i znalazł się wśród nich. Całą wyprawę rozpracowali drogą mailową i telefoniczną. Słuchał ważnych wskazówek, czytał dokładnie wszystkie spływające informacje. Nie spotkali się ani razu. Dopiero w dniu wyjazdu.

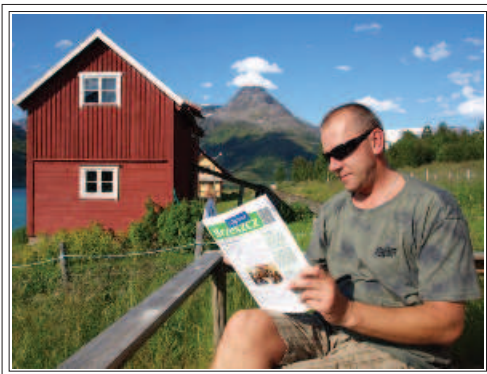
### Być gotowym

Dziewięć i pół tysiąca km to szmat drogi. Przygotowania szły całą parą. Trzeba zabrać najpotrzebniejsze rzeczy, o niczym nie zapomnieć. W plecaku ubrania na cztery pory roku, wygodne buty, dobry aparat, lornetka i prowiant, bo posiłki przyrządzali sami. Smażone pstrągi i mintaje, które złowili, smakowały jednak najbardziej. Z rybami, a raczej wielorybami, mieli jeszcze tyle wspólnego, że kiedy znaleźli się na Lofotach - skałach wyrastających w środku Morza Norweskiego, dotarli do miasteczka o najkrótszej nazwie: Å (ostatnia litera alfabetu norweskiego) skąd organizowane są wyprawy na wieloryby.

Myli się w strumykach. Nocowali na dziko w namiotach. Raz przytrafiło im się spać u Polaków pracujących w Norwegii. Spotkali ich w drodze na szczyt Galdhøpiggen.

### Do pięciu stolic

Wyruszyli z parkingu przy Dworcu Centralnym w Warszawie. Organizator - Piotr z Wrocławia, w busie wiozł już trzech uczestników wyprawy: Tomasza, Sławka i Romana z Brzeszcz. Na



*Roman Pudłowski, uczestnik wyprawy na Nordkapp z „Odgłosami” na fiordach Norwegii. W tle lodowiec Svartvatnet*



*Uczestnicy wyprawy dotarli też do 16-kilometrowego fiordu Geiranger*



*Uczestnicy wyprawy w komplecie na przylądku Knivskjellodden*

parkingu dołączyli do nich Artur, Olga i Maciek. Brakowało jeszcze dwóch Magdalen. Z małym opóźnieniem dołączyły do grupy. W końcu byli w komplecie, zapakowali się do busa i ruszyli w kierunku granicy z Litwą. Postanowili jechać całą noc, zatrzymać się dopiero w okolicy Trok na Litwie. Trzeba zauważyć, że Troki były niegdyś stolicą Litwy. Zwiedzali tam zamek zbudowany przez księcia Witolda, położony na półwyspie między jeziorami Galwe na północy, Tatarszki na zachodzie, Łuka na wschodzie i Giełusz na południu. Potem ruszyli do Wilna. To pierwsza z pięciu stolic, które mieli w planie odwiedzić podczas wyprawy. W Wilnie podziwiali Bazylikę archikatedralną św. Stanisława Biskupa i św. Władysława, Zamek Dolny zwany też Pałacem Władców, będący niegdyś siedzibą Wielkich Książąt Litewskich, dotarli do Ostrej Bramy. Dzień był upalny, kupili schłodzone napoje, dali się skusić na pyszne litewskie pierogi z mięsem. Na obrzeżach miasta zrobili jeszcze zakupy w hipermarkecie i obrali kierunek na Rygę na Łotwie, dalej na Tallin w Estonii. W Tallinie bus odmówił posłuszeństwa. Ulokowali go w upatrzonym miejscu, rozbili namioty, a szykując kolację opracowywali strategię na kolejny dzień. Pojazd trafił do serwisu, im pozostało rozkoszować się słońcem i wodą. Wędkarze, których mieli w ekipie, nic nie złowili. Inni za to nzebierali sporo grzybów.

Dzień nie należał więc do straconych. Po przejściach - Tallin przywitał ich dopiero nocą. Przedpołudnie poświęcili na zwiedzanie. Potem zapakowali się na prom. Od Helsinek dzielił ich już tylko trzyipółgodzinny rejs. W odległym o jakieś 150 km od Helsinek Turku trafili akurat na Złot Największych Żaglowców Świata. Ten sam, jaki na przełomie czerwca i lipca odbywał się w Gdyni, a na który w kraju Romanowi Pudłowskiemu nie udało się pojechać. Miał farta. W Finlandii, w Rovaniemi, zrobili zdjęcie ze św. Mikołajem za całe 25 euro. W wiosce Świętego przekroczyli też linię kręgu polarnego. Od tej pory przez sześć kolejnych dni mieli już tylko białe noce. O ile od Helsinek oglądali same lasy i jeziora, po przekroczeniu kręgu polarnego urzekały ich rosnące na skalistym terenie wysokie na 3-4 metry brzozy. No i spotkania z reniferami. W bliskim kontakcie z jednym z nich bus pozbył się reflektora. W Norwegii zobaczyli jak żyją Saamowie, rdzenna ludność Laponii. Podróżując kontynentem w stronę Nordkapp dotarli do długiego na 6,87 km tunelu. Ten łączący ląd z wyspą Mageroya korytarz biegnie aż 212 m pod dnem Morza Norweskiego. Byli już coraz bliżej celu.

### Dziewicy Knivskjellodden

Przylądek Północny Nordkapp (turystyczny) przywitał ich mgłą z zerową widocznością. Bezsensem było





Za zdjęcie z Mikołajem trzeba było zapłacić 25 euro

wchodząc na taras widokowy. Poszli na dziewczicy przylądek Knivskjellodden. Dlaczego dziewczicy? Bo dotrzeć tam można tylko piechotą. Tylko 9 km w jedną stronę, na skrót po skałach jakieś 3 godziny. Dotarli. Zmęczeni, ale szczęśliwi. Przywitała ich norweska flaga trzepocząca na wietrze

w bitwie pod Narwikiem. Powoli brzegiem Norwegii zbliżali się do Ośrodka Koła Podbiegunowego. Od tej pory zaczęli żyć coraz to dłuższych nocy.

Zaplanowali jeszcze wyjazd na górę Dalsnibba, z tarasu widokowego podziwiali największy fiord Geiranger i pod

plywające do jego brzegu orki. W drodze do góry najedli się strachu, serpenty, wąska droga szutrowa bezbarier. W dodatku z lata przyjechali do zimy. W krótkich spodenkach rzucali w siebie śniegowymi kulkami.

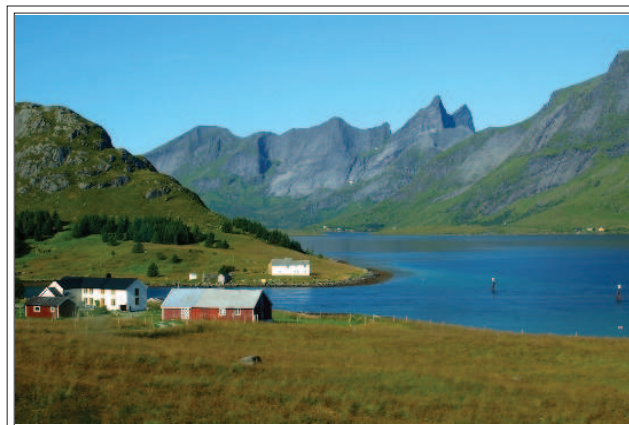
**Szczęśliwi nie do końca**

Objechali. Zaliczyli szczęśliwie kolejną podróż życia. Umawiali się na następną wyprawę. Jedno jest pewne,

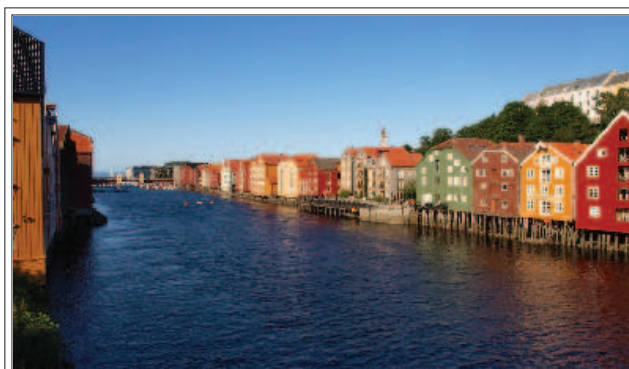
w tym składzie już nie pojadą. Grupę na zawsze opuścił Artur. Pożegnali go na podwarszawskim cmentarzu. Po wyprawie na swojej stronie napisał: „Podczas tegorocznej wyprawy, pod sam koniec w drodze powrotnej, czułem się jak łowca, który wraca do domu bez upolowanej zwierzyny - a to wszystko za sprawą aparatu fotograficznego pozostawionego na skale przy barierce w punkcie widokowym w Dalsnibba w Norwegii. Odkąd zacząłem wyjeżdżać turystycznie za granicę, w przeciągu ostatnich 10 lat to już trzeci aparat, który został spisany na straty. Pierwszy ukradziono mi w 1999 r. podczas sylwestrowej nocy w Paryżu, drugi wypadł mi z ręki podczas ataku szczytowego na Elbrus w 2007 r. Poprzednie straty nie były aż tak dotkliwe, ponieważ aparaty



Typowe norweskie wioski



Widok na Lofoty



Trondheim - miasteczko w Norwegii



Wioska św. Mikołaja - Rovaniemi. Roman Pudłowski na linii Kręgu Polarnego

i czerwona skrzynka, taka jak na listy. W niej zeszyt z nazwiskami tych, którzy tam dotarli. Roman Pudłowski swój wpis uwiecznił pod pozycją 595. Była druga w nocy, a oni w słońcu wracali na Nordkapp. Wy-marzona widoczność na robienie zdjęć. Godzina z aparatem w rękę szybko zleciała.

Stamtąd udali się do Alty, by podziwiać wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO ryty naskalne sprzed 2,5-6 tys. lat. Dalej szukali kanionu Sautso, zgubili go gdzieś po drodze. Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło - natrafili na opuszczoną kopalnię kamienia, z pięknymi wodospadami i kaskadami. Zostali tam na noc. Z rana ruszyli na Lofoty, ciągnące się na długości 170 km skały wyrastające w środku Morza Norweskiego.

W drodze powrotnej do kraju zatrzymali się na cmentarzu Polaków poległych



Na Północy renifery można spotkać częściej niż człowieka

były analogowe i przetrwały wykorzystane filmy fotograficzne. Tym razem bezpowrotnie przepadło wszystko”.

Kolejnych wpisów na stronie Artura już nie będzie.

Ewa Pawlusiak

## Pielgrzymka szlakiem muszli

Wiele jest sposobów na odpoczynek, wyciszenie i przemyślenie dotychczasowego życia. Dla jednych jest to chwila spędzona w samotności, dla drugich pokonanie pieszo wielu kilometrów. Ten drugi rodzaj okazał się idealny dla Teodora Wątor - rodowitego jawiszowianina, który podjął się wyzwania odbycia pielgrzymki do Santiago de Compostela.

### Początki

11 razy pielgrzymowałem na Jasną Górę. Dało mi to wiele satysfakcji, a tym samym sprawdziłem swoje siły. Do tej wyprawy przygotowywałem się przez cztery miesiące. Wybierając się w tak daleką drogę należy mieć dobry sprzęt, karimatę, kurtkę przeciwdeszczową, pelerynę, porządne spodnie i buty. Najlepsze wydawały mi się sandały, ponieważ podczas deszczu woda wleci i wyleci. Kilka razy przed wyjazdem do Hiszpanii byłem w Tatrach, aby sprawdzić po pierwsze własne siły, a po drugie posiadany sprzęt. Ważne są również witaminy wzmacniające, wapno, kosmetyki do stóp i oczywiście igła do przebijania bąbli. Każdego dnia powstawały nowe. Niesiony przeze mnie plecak ważył prawie 15 kg.

### Czym jest pielgrzymka?

Jest to zakończenie pewnego etapu życia, to przemyślenie. Człowiek chce się oderwać od rzeczywistości. Ja właśnie w ten sposób chciałem duchowo spędzić czas, przemyśleć dotychczasowe życie.

### Rozpoczęcie wyzwania

Z Brzeszcz wyruszyliśmy w trójkę, razem z moim bratem Mirkiem i koleżanką Małgosią. Po drodze zabraliśmy dwóch chłopaków, z Sosnowca i Bytomia. Na pierwszy postój zatrzymaliśmy się w Paryżu. W drugim dniu wyjechaliśmy do mojej kuzynki, która mieszka niedaleko Dax. Od niej, na trzeci dzień naszej podróży, pociągiem dojechaliśmy do Irun, skąd startowaliśmy 1 sierpnia. Tam rozpoczął się I etap

W Północno-zachodniej Hiszpanii znajduje się szlak pielgrzymkowy do katedry w Santiago de Compostela. Zwany jest Drogą św. Jakuba, po hiszpańsku Camino de Santiago. To właśnie tam pielgrzymują ludzie z całego świata. Szlak Camino de Santiago oznaczony jest muszlą św. Jakuba oraz żółtymi strzałkami. Muszla jest symbolem pielgrzymów. Droga św. Jakuba istnieje od ponad 1000 lat, jest jednym z najważniejszych chrześcijańskich szlaków pielgrzymkowych, obok szlaków do Rzymu i Jerozolimy. W hiszpańskiej katedrze według przekonań pielgrzymów, znajduje się odnaleziony w cudowny sposób grób jednego z 12 apostołów św. Jakuba Starszego.

Według legendy ciało apostoła umieszczono w łodzi bez wiosł, która została przeniesiona na skrzydłach anielskich aż do wybrzeży północnej Hiszpanii. Stąd odebrała je i pochowała na dawnym cmentarzu królowa Lupa. Około 813 r. n.e. pustelnik Pelayo ujrział w nocy deszcz gwiazd spadających na pobliskie wzgórze. Podzielił się swoją wizją z miejscowym biskupem, który odkrył kamienny grobowiec zawierający szczątki apostoła. W tym miejscu wzniesiono kościół, a nazwa Compostela (z łac. pole gwiazd) przypomina cudowne wydarzenie związane z tym miejscem.

naszej pielgrzymki. Razem szliśmy tylko 2 tygodnie, po czym każdy ruszył swoją trasą.

### W drodze...

Zwykle około godz. 5.00 czy 6.00 wychodziłem w trasę. W Hiszpanii o tej porze jest jeszcze ciemno, więc blisko 2 godz. idzie się w ciemnościach. Zapalałem więc latarkę i podążałem przed



Darmowe stoisko z wodą przygotowane dla pielgrzymów przez tamtejszych mieszkańców

### Inni pielgrzymi

Po drodze można poznać wiele ciekawych osób. Wśród pielgrzymów są Hiszpanie, Niemcy, Anglicy, Czesi. Polaków na trasie jest mało. Pielgrzymi w większości posługują się językiem angielskim. Ale z niektórymi Hiszpanami trudno się dogadać, bo używają tylko swojego ojczystego języka. Na szczęście zawsze pozostaje mowa ciała. Na trasie stosuje się trzy podstawowe zwroty, mianowicie zapytanie o nocleg, pozdrowienie i nazwa pielgrzymki.

### Wyobrażenie Hiszpanii

Hiszpanię przed podróżą widziałem całkiem inaczej. Myślałem, że będą białe skały, góry, pustynia, tereny odludne. Rzeczywistość okazała się całkiem inna. Pokonuje się trasy nadmorskie. Po jednej stronie morze, po drugiej góry. Człowiek nie może uwierzyć, że jest nad morzem.

### Realia

Pokonałem bardzo ciekawą trasę, spotkałem wielu pielgrzymów, zobaczyłem inną kulturę i zwyczaje. Niestety były też minusy. Na miejscu przekonaliśmy się, że mogliśmy mieć lepsze odzienie. Mieliśmy - mówię o sobie i innych pielgrzymach z Brzeszcz - koszulki z napisem Brzeszcze Santiago. Były to bawełniane t-shirty, które nie były przysto-



Paszport pielgrzyma

sowane do takiej podróży. Hiszpańscy pielgrzymi nosili spodnie i koszulki „oddychające”, które wystarczyło przepłukać i w 30 minut były suche. A te nasze, wyprane po południu rano nadal były mokre. Trzeba było zawiesić je na plecaki i z nimi wędrować.

### Słabości

Kilka miesięcy przed pielgrzymką miałem chorą nogę. Leżałem nawet w szpitalu. Na własną odpowiedzialność postanowiłem podjąć wyzwanie i wyruszyć. To mogła być moja ostatni szansa na zrobienie tego. W przyszłym roku mógłbym nie trafić na grupę chętnych do pielgrzymowania.

Podczas marszu na nodze nosiłem opaskę elastyczną. Nie chciałem straszyć ludzi widokiem chorej nogi. Niestety przez opaskę noga się parzyła. Po około 2 tygodniach postanowiłem ją zdjąć. Dzień był bardzo upalny, moja noga mocno napuchła.

Już nawet dzwoniłem do żony i mówiłem: „to chyba już koniec będzie, muszę poszukać pociągu i wracać”.

Na szczęście nie zrezygnowałem. Na 3 dzień skóra zaczęła schodzić z nogi i opuchlizna skłesała. Okazało się, że to od słońca, a nie z choroby.



Ostatni dzień wędrowki

### Pokonane kilometry

Każdy dziennie przemierzał tyle kilometrów ile chciał. Ja najwięcej przeszedłem 50, ale tylko dlatego, że podążałem wytyczoną trasą. Niepotrzebnie pokonałem 25 km w górę i kolejne tyle samo w dół. A Hiszpan, którego spotkałem mi mówił, że do noclegu pozostało mi tylko 5 km. No cóż... Inni dotarli do celu dużo wcześniej, po prostu poszli na skróty.

Zdarzało mi się również pokonać 40 km dziennie, przeważnie jednak starałem się, by było to nie więcej niż 20-25 km.

### Motywacja

Mój pradziadek w latach 30. tamtego wieku był na pielgrzymce. Orient Expressem pojechał na do Ziemi Świętej. Na tamte czasy taka pielgrzymka była czymś wyjątkowym, niecodziennym, ogromnym wyzwaniem. Ja także chciałem zrobić coś takiego, dlatego wybrałem się na tę pielgrzymkę i maszerowałem przez 1,5 miesiąca.

Mam nadzieję, że któreś z moich dzieci podejmie kiedyś takie wyzwanie. Na pewno przeżyć nigdy nie zapomni. A ja na koniec chciałbym podziękować jeszcze ks. Aleksandrowi Smarduchowi, całej grupie niebieskiej z pielgrzymki oświęcimskiej oraz rodzinie za modlitwę i wsparcie duchowe.

Mariola Bartel

## Żeby Polska była Polską

11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Po dziesiątkach lat zaborów, nareszcie Naród polski stał się niezawisły. Czy możemy sobie dzisiaj, my współcześni Polacy, wyobrazić atmosferę tamtego czasu? Zapewne była wielka radość, wielkie plany i nadzieje. Rzeczywistość okazała się trudniejsza niż marzenia. Rozbite państwo, brak zaplecza instytucjonalnego i gospodarczego, dramatyczne różnicowanie ekonomiczne i społeczne, bieda - to nie były sprzyjające warunki do budowy silnego kraju. Zapewne nakładały się na to spory polityczne oraz skomplikowana sytuacja w stosunkach zagranicznych. Sąsiadujące mocarstwa niechętnie godziły się na zmianę mapy politycznej Europy, a już na pewno nie miały ochoty wspierać odbudowującej się Polski.

Pewnie też większość Polaków, pochłonięta trudami codzienności nie bardzo nawet zdawała sobie sprawę z sytuacji i angażowała się w budowanie Polskiego Państwa Niepodległego. Jak to zazwyczaj bywa odpowiedzialność w takich sytuacjach spoczywa na elitach politycznych i intelektualnych. Te pierwsze były skłócone, te drugie zbyt słabe, aby odegrać znaczącą rolę. A jednak Polska rodziła się na arenie światowej, w bólach, wstrząsana coraz to nowymi problemami, ale jednak powstawała.

Po 123 latach zaborów trudno było stworzyć jednorodny organizm państwowy, ze zlepka trzech zupełnie różnych organizmów. Inne nawyki, przyzwyczajenia, odmienna organizacja i administracja, zróżnicowanie gospodarcze, różnice kulturowe - nie sprzyjały zjednoczeniu. Oczywiście przetrwała polskość, ale również w zróżnicowanym stopniu. A, że przyzwyczajenie jest drugą naturą, trudno się dziwić, że naleciałości z zaborów często brały górę. Trzeba też pamiętać, że Polska rodziła się po prawie dwóch pokoleniach nieistnienia, a może trzeba powiedzieć istnienia w podziemiu i w wyobraźni, co absolutnie nie ułatwiało sprawy. Zupełnie inaczej żyło się w czasie zaborów w Galicji, inaczej w zaborze pruskim, a jeszcze inaczej w zaborze rosyjskim. Niemniej jednak Polska tworzyła się na nowo. Walczono z problemami gospodarczymi, między innymi brakiem węgla, który był potrzebny do odbudowy gospodarki, z inflacją, z analfabetyzmem i wieloma innymi. Ciągłe istniało zagrożenie ze strony sąsiadów, a okres ten nie był wolny od działań wojennych.

Mimo tych przeciwności udało się zbudować Państwo Polskie. Szóste pod względem liczby ludności oraz pod względem wielkości państwo w Europie. Zaczynało się dobrze dziać w gospodarce - reforma Grabskiego, stabilizująca polską walutę, budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz portu w Gdyni, to fakty, o których do dziś pamiętamy. Polacy zaczynali być znani na arenie światowej. Były sukcesy sportowe - polscy olimpijczycy z honorem bronili barw biało-czerwonych. Janusz Kusociński, Halina Konopacka, Stanisława Walasiewicz - tych złotych medalistów olimpijskich wspominamy po dziś dzień. Polacy mieli też swego laureata Nagrody Nobla - Władysława Reymonta. Polska państwowość umacniała się. Roz-

wijała się kultura i nauka, powszechniejszy był dostęp do oświaty. Ówczesni Polacy rozumieli, że tylko w ten sposób mogą nadrobić zaległości czasu zaborów i umocnić swoją pozycję w Europie, która nie była wolna od wewnętrznych wstrzą-



sów. Nauczani doświadczeniem ponadwiekowej zależności od obcych mocarstw, zdawali sobie sprawę z tego, że niepodległość nie jest dana raz na zawsze, i że trzeba ją chronić i wzmacniać. Niestety czas wielkiego kryzysu światowego oraz wewnętrzne spory nie pomagały w dążeniu do budowania silnego państwa. Potem nadszedł rok 1939 i wszystko to, co zdołano stworzyć w krótkim, zaledwie dwudziestoletnim okresie, legło w gruzach.

I znowu Polacy musieli walczyć o niepodległość. Koniec wojny nie przyniósł całkowitej wolności. Budowanie państwa na zasadach określonych porządkiem jałtańskim, dla wielu Polaków było nie do zaakceptowania. Toteż mniej więcej, co dziesięć lat podejmowano próby jego zburzenia. Rok 1956, 1968, 1970, 1980 - daty polskich zrywów niepodległościowych w najnowszych dziejach Polski. Różne były przyczyny i skutki tych zrywów, ale powód był zawsze jeden - pragnienie wolności i życia w kraju, o którym Polacy sami będą decydować. Czy po prostu, żeby „Polska była Polską”. Trzeba było wielu trudnych lat, trudnych wyborów i decyzji, aby wreszcie ziściło się marzenie Polaków o w pełni wolnej i niepodległej Polsce. Trzeba było wielkiego nauczyciela - Jana Pawła II, Polaka, który swoich rodaków natchnął nadzieją i pokazał, że niemożliwe jest możliwe.

11 listopada - święto niepodległości, jaki ma dzisiaj sens i wymiar? Nie musimy już przecież walczyć o wolność kraju, żyjemy w wolnej, niepodległej, w pełni demokratycznej Polsce. Czy więc to święto jest tylko okazją do okolicznościowych akademii, parad i wieczornic? Zapewne niezmiernie ważny jest jego wymiar pedagogiczny - przypomnienie o historii, wspomnienie Polaków, którzy poświęcili życie dla kraju - w kształtowaniu postaw patriotycznych młodzieży. I nie tylko młodzieży, gdyż wydaje się, że coraz bardziej potrzeba takich przypomnień, bo współczesność nie sprzyja kultywowaniu tradycji i patriotyzmu. Jest to dobra okazja do częstego powtarzania słowa Ojczyzna i tłumaczenia jego sensu.

Obecnie słowa wolność i niepodległość mają inny wymiar, ale sens pozostaje zawsze taki sam. Polska nie musi walczyć o niepodległość w wymiarze dosłownym, nikt z nas nie musi poświęcać swego życia dla odzyskania wolności kraju. Teraz jest to bardziej wymiar ekonomiczny, światopoglądowy, polityczny. Warto przełożyć na język współczesności historię i tradycję pokoleń Polaków, walczących o niepodległość i wolność, warto przypominać o minionych zdarzeniach i warto mówić o tym, po co Ci ludzie to robili. Trzeba to robić, aby zachować pamięć, ale i po to, żeby „Polska była Polską” we współczesnym świecie.

Beata Szydło

01-02.11.2009 nieczynne

03-05.11.2009

godz.18.00 GWIAZDA KOPERNIKA

godz.20.00 ANTYCHRYST

06-08.2009

godz.18.00 ODLOT (USA,b.o)

godz.20.00 PRZERWANE OBJĘCIA (Hiszpania, 15)

09.11.2009 nieczynne

10-12.11.2009

godz.18.00 ODLOT

godz. 20.00 PRZERWANE OBJĘCIA

13-15.11.2009

godz.17.00 ODLOT

godz.18.45 NOWSZY MODEL (USA, 15)

godz.20.30 WERONIKA POSTANAWIA UMRZEĆ (USA, 15)

16.11.2009 nieczynne

17-18.2009

godz.18.00 WERONIKA POSTANAWIA UMRZEĆ

godz.20.00 NOWSZY MODEL

19.11.2009

godz.20.00 NOWSZY MODEL

20.11.2009 NOC ŻŁOTYCH LWÓW

godz.17.00 WOJNA POLSKO-RUSKA

godz.18.45 SPOTKANIE Z XAWERYM ŻUŁAWSKIM

godz.19.30 REWERS

godz.21.10 GALERIANKI

21-22.11.2009

godz.18.00 DYSTRYKT 9 ( USA, Nowa Zelandia, 150

godz.20.00 GALERIANKI

23.11.2009 nieczynne

24-25.11.2009

godz.18.00 GALERIANKI

godz.20.00 DYSTRYKT 9

26.11.2009

godz.20.00 GALERIANKI

27-29.11.2009

godz. 17.00 MAGICZNE DRZEWO (Polska, 7)

godz.18.30 NIGDY NIE MÓW NIGDY (Polska, 15)

godz.20.15 NIGDY NIE MÓW NIGDY

30.11.2009 nieczynne

01-03.12.2009

godz.18.00 MAGICZNE DRZEWO

godz.20.00 NIGDY NIE MÓW NIGDY

**W filmie „Dzieci Ireny Sendlerowej” wyświetlanym w kinie „Wisła” przedstawiono historię kobiety, która bezinteresownie pomagała innym. Podczas II wojny światowej uratowała blisko 2,5 tys. żydowskich dzieci.**

Kino „Wisła” Ośrodka Kultury w Brzeszczach w ramach Młodzieżowej Akademii Filmowej zaprosiło uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na projekcję filmu opowiadającego losy Ireny Sendler. Kobiety, która pomagała innym, a co najważniejsze ratowała żydowskie dzieci.

Na spotkania z młodzieżą Aneta Wądrzyk, kierownik kina „Wisła” zaprosiła gości: Patryka Tomiczka, filmoznawcę i dziennikarza oraz Grażynę Ferenc, realizującą projekty o holokaucie, wielokulturowości i tolerancji, współpracującą z Centrum Żydowskim w Oświęcimiu.

Przed projekcją uczniowie usłyszeli o Irenie Sendler, o historiach związanych z jej osobą oraz o filmie.

## Kosmiczne spotkanie

Rok 2009 to Międzynarodowy Rok Astronomii. Dla miłośników rozgwieżdżonego nieba ma szczególne znaczenie, bowiem w tym roku przypada 400 rocznica użycia przez Galileusza lunety do obserwacji nieba, która stanowiła przełom w postrzeganiu i rozumieniu Kosmosu. To wydarzenie zainspirowało Bielskie Studio Filmów Rysunkowych do wyprodukowania filmu animowanego „Gwiazda Kopernika”, filmu o naszym rodaku, o którym mówią, iż dokonał największego odkrycia w dziejach świata - wstrzymał słońce i ruszył ziemię.

Kino „Wisła” Ośrodka Kultury w Brzeszczach, aby przybliżyć najmłodszym odległe gwiazdozbiory, zaprosiło astronoma - gen. Mirosława Hermaszewskiego, by podzielił się wrażeniami ze swojego lotu po orbicie, który odbył 27 czerwca 1978 r. Lot ten trwał 7 dni, 22 godziny, 2 minuty i 59 sekund. Generał relacjonował dzieciom swój pobyt w statku kosmicznym Sojuz 30, pokazywał na slajdach warunki w jakich żył w nieważkości oraz swoich współpracowników partnerów lotu. Również udostępnił widzom odręczne zapiski i wyliczenia trajektorii swo-

jego lądowania. Opowiadał o misternych przygotowaniach na Bajkonurze i o kolejnych szczeblach wysokiej drabiny, na którą musiał wspiąć się jako młody człowiek, by spełnić swoje marzenia o dalekich lotach. W trakcie misji kosmicznej był 89 astronautą, który przebywał w kosmosie. Obecnie jest 500 kosmonautów, którzy podróżowali w przestworzach.

Generał Mirosław Hermaszewski jest członkiem Komitetu Wykonawczego Stowarzyszenia Kosmonautów i Astronautów Świa-



ta, członkiem Kapituły medalu Akademii Polskiego Sukcesu i członkiem Komitetu Badań Kosmicznych i Satelitarnych PAN.

Aneta Wądrzyk

## Dzieci Ireny Sendlerowej

- Ja mam problem z Ireną. Tak to jest z postaciami, które są krystalicznie czyste - mówi Patryk Tomiczek. - Zawsze szuka się jakiegoś pęknięcia, czegoś złego. W tym przypadku się tego nie doszukamy.

Film „Dzieci Ireny Sendlerowej” powstał na podstawie książki Anny Mieszkowskiej, uzupełnionej o wypowiedzi osób ocalałych z holokaustu. Wstęp napisał Michał Głowiński, polski teoretyk literatury i znawca nowszych dziejów literatury polskiej. Jest jednym z dzieci uratowanych z warszawskiego getta przez Irenę.

W czasie wojny Sendlerowa pracowała dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zaczęła pomagać Żydom długo przed powstaniem getta warszawskiego. Organizowała przemycanie dzieci żydowskich poza jego mury. Umieszczała je w przybranych rodzinach, domach dziecka i u sióstr katolickich w Warszawie, Turkowicach i Chotomowie. W grudniu 1942 r. Rada Pomocy Żydom „Żegota” nawiązała z nią współpracę. Irena jako pracownik MOPPS'u miała przepustkę do

Irenę Sendlerową aresztowało gestapo w 1943 r. Była torturowana i skazana na śmierć. Na szczęście „Żegota” zdołała ją uratować, przekupując niemieckich strażników. W ukryciu pracowała dalej. Uratowała około 2,5 tys. dzieci żydowskich.

- Postać Ireny Sendler długo nie była znana - tłumaczy Patryk Tomiczek. - Po wojnie w związku z ustrojem politycznym w Polsce nie rozmawiano o Żydach. Po wydarzeniach z '89 roku coś drgnęło. Jednak dopiero po filmie Stevena Spielberga „Lista Schindlera” zaczęto wymieniać nazwisko Sendler.



Sendlerowa dożyła 98 lat. Światopogląd ukształtował jej ojciec, który był lekarzem. Udzielał pomocy dzieciom chorym na tyfus, w tym Żydom. Zmarł, gdy córka miała 7 lat. Irena do końca swojego życia podkreślała, że to ojciec nauczył ją, że każdemu tonącemu należy podać pomocną rękę.

Mariola Bartel



## Kalendarium przedsięwzięć w listopadzie

**III OTWARTE MISTRZOSTWA KLUBU OYAMA KARATE BRZESZCZE W KATA**  
7 listopada, godz. 10.00 (sala widowiskowa)

### UNIwersytet KAŻDEGO WIEKU

9 listopada, godz. 17.00 (sala widowiskowa)

W programie wykład Marioli Pryzwan. „Dwie Marie - dotychczas nieznanne, prywatne życie Marii Dąbrowskiej i Marii Kownackiej - autorki przygód Plastusia.”

### I EDYCJA LIGI PŁYWACKIEJ W BRZESZCZACH - OTWARTE ZAWODY PŁYWACKIE

14 listopada, godz. 8.00 (Basen pod Platanem)

Zapraszamy do udziału dzieci, młodzież oraz dorosłych. Organizatorzy: UKS w Brzeszczach, Szkoła pływania BUTTERFLY, Ośrodek Kultury w Brzeszczach. Regulamin i warunki uczestnictwa dostępne na stronie [www.ok.brzeszcze.pl](http://www.ok.brzeszcze.pl), na Basenie Pod Platanem w Brzeszczach, na plakatach.

### WIECZÓR POETYCKI – CHARYTATYWNI I PRZYJACIELE

17 listopada, godz. 18.00 (świetlica SP Nr 2 w Brzeszczach)

### „5 LAT LECI KABARECIK” – JUBILEUSZ ZESPOŁU TĘCZA

19 listopada, godz. 16.30 (sala widowiskowa)

W programie: casting do zespołu „TĘCZA”, największe hity zespołu „TĘCZA”, loteria fantowa, MY CYGANIE Z TĘCZY - gwóźdź programu.

### JESIEŃ LITERACKA

23 listopada, godz. 10.00 (sala widowiskowa)

Spotkanie z Danutą Wawilow - finał projektu dla klas III.

### ALTERNATYWNA PRZESTRZEŃ MARZEŃ

23 listopada, godz. 17.00 (sala nr 30)

Spotkanie w Klubie Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej PIÓROMANI.

### „MUZYKA SŁÓW” – KONKURS RECYTATORSKI

26 listopada (sala widowiskowa OK)

W programie: 14.00-15.00 - próby mikrofonowe, 15.00-16.00 - prezentacja recytacji w konkursie „MUZYKA SŁÓW”, „W ŻÓŁTYCH PŁOMIENIACH LIŚCI” - konkurs poezji śpiewanej, 16.00 - 16.50 - próby mikrofonowe, 17.00-18.30 - prezentacje poezji śpiewanej, 19.00 - ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Czas zakończenia imprezy uzależniony jest od ilości uczestników biorących udział w konkursie.

### WYSTAWY

6-22 listopada, wystawa malarstwa Artura Oleksego i Mateusza Krawczyka absolwentów UŚ w Cieszynie „ona\_art”

### ZAPowiedzi na MIESIĄC GRUDZIEŃ

**4 grudnia**, godz. 16.00 - MIKOŁAJKI z Samorządem Osiedlowym nr 2.

**7 grudnia**, godz. 16.00 - MIKOŁAJKI z Samorządem Osiedlowym nr 1.

**8-10 grudnia**, godz. 16.00-20.00 - GIEŁDA PRZEDŚWIĄTECZNA - wystawa i sprzedaż ozdób świątecznych.

**8 grudnia**, godz. 16.00 - GMINNY DZIEŃ WOLONTARIUSZA.

**10 grudnia**, godz. 15.00 - BARBÓRKOWE POTYCZKI BRZESZCZANIE KONTRA SAŚIADY ZZA MIEDZY.



## Programy Domów Ludowych i świetlic OK

### Zasole

**06.11** Wyjazd do Teatru Muzycznego w Gliwicach na operetkę „Wiedeńska Krew” - szczegóły na plakatach i w świetlicy.

**28.11** „Babski Comber” - szczegóły na plakatach i w świetlicy.

W środy - spotkanie w klubie „Babski świat”.

W czwartki i piątki - spotkanie w młodzieżowym klubie dyskusyjnym.

We wtorki - kurs tańca towarzyskiego z elementami hip hop i disco dance (16.00).

We wtorki i czwartki - aerobik dla pań (18.20).

### Przecieszyn

Świetlica zaprasza we wtorek, piątek (14.00-16.00)

**10.11** Zajęcia z masą solną.

**20.11** Robimy wróżkę z suszonych liści.

**24.11** Zajęcia plastyczne - „Czarownice, duchy i zmyły”.

Huragan Babski zaprasza czwartki (17.00)

**5.11** Wyjście do kina.

**12.11** Spotkanie.

**20.11** Robimy ozdoby świąteczne.

**26.11** Spotkanie andrzejkowe.

Zespół „Przecieszynianki” zaprasza na spotkania - wtorki (17.00).

### os. Szymanowskiego

**10.11** Zajęcia ceramiczne dla pań (17.00).

**13-14.11** Gminny Turniej Tenisa Stołowego organizowany przez SO nr 4 i nr 7.

**24.11** Andrzejki w Klubie Seniora.

**28.11** „Andrzejki w teatrze” wyjazd do teatru Bagatela w Krakowie na sztukę pt. „Testosteron”; szczegóły i zapisy w świetlicy.

W poniedziałki (19.30-21.00) zajęcia taneczne dla dorosłych.

W środy zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży:

14.00-15.00 dzieci gr. zaawansowana

15.00-16.00 dzieci gr. początkująca

18.00-19.00 młodzież gimnazjalna

W czwartki Klub Aktywnych Panów (18.00-20.00).

W piątki zajęcia plastyczne (16.00).

W czwartki zaprasza Klub Seniora (14.00-16.00).

### Skidziń

**06.11** „Jesienne kolaże” - zajęcia plastyczne dla dzieci (15.30).

**13-14.11** Wyjazd na Gminny Turniej Tenisa Stołowego do świetlicy na Szymanowskiego - szczegóły na plakatach i w DL.

**17.11** Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (9.30).

**20.11** Tuwim - konkurs recytatorski dla

uczniów szkoły podstawowej (16.00).

**25.11** Pokaz kulinarny. Szczegóły na plakatach (16.00).

**27.11** Zabawa andrzejkowa dla uczniów SP Skidziń (15.00).

**28.11** Wyjazd do teatru Bagatela w Krakowie na sztukę pt. „Testosteron”. Szczegóły na plakatach.

W środy - próby zespołu Skidzinianie (19.00).

Od listopada do marca Dom Ludowy zaprasza: wtorki, środy (13.00-21.00), czwartki, piątki (13.00-20.00). Dni i godziny otwarcia biblioteki pozostają bez zmian, tj. wtorki, środy (15.00-19.00), czwartki (13.30-17.30).

### Jawiszowice

**12.11** „Drewniane deseczki z różnymi motywami” - prace wykonujemy techniką decoupage.

**17.11** „Warsztaty florystyczne” - w programie układanie świątecznych kompozycji kwiatowych, stroików, pakowanie prezentów.

**19.11** Warsztaty decoupage cz. II.

**24.11** Wyjazd do Teatru Muzycznego w Gliwicach na operetkę pt. „Hrabina Marica”.

**26.11** „Wieczór wróżb i magii” - andrzejki dla dzieci.

### Bór

**18.11** „Spotkanie kobiet” - pokaz kulinarny, m.in. „Chleb domowego wypieku”. Szczegóły na plakatach (15.00).

**23.11** „Spotkanie z książką” z udziałem przedszkolaków z Boru (11.00).

**25.11** Warsztaty ceramiczne dla kobiet (17.00)

**27.11** Wróżby andrzejkowe - spotkanie dla dzieci i młodzieży szkolnej (17.00).

**28.11** Wyjazd do Teatru Bagatela w Krakowie na przedstawienie „Testosteron”.

### Wilczkowice

**13-14.11** Wyjazd na Gminny Turniej Tenisa Stołowego do świetlicy na Szymanowskiego - szczegóły na plakatach i w DL.

**16.11** Warsztaty ceramiczne dla kobiet (17.00).

**17.11** Otwarte spotkanie z książką. Zapraszamy uczniów z klas 2-5 (17.00).

**26.11** Wróżby andrzejkowe - spotkanie dla dzieci i młodzieży szkolnej (17.00).

**28.11** Wyjazd do Teatru Bagatela w Krakowie na przedstawienie „Testosteron”.

### os. Paderewskiego

**05.11** Ceramika dla pań w OK Brzeszcze.

**06.11** Wyjazd do Gliwic na operetkę pt. „Wiedeńska krew”.

**17.11** Ceramika dla dzieci w OK Brzeszcze.

**20.11** Zbiórka darów wśród mieszkańców os. Paderewskiego dla dzieci z Domu Dziecka.

**24.11** „Ozdobne słoiczki” - warsztaty dla pań poprowadzi Mirella Kudzia.

**27.11** „Wieczór wróżb i przepowiedni” - świetlicowe andrzejki dla dzieci.

## Dmuchałce, latawce, wiatr...

Samorząd Osiedlowy nr 1 wraz z Ośrodkiem Kultury w Brzeszczach już po raz szósty zorganizowali plenerową imprezę Święto Latawca. Odbyla się w pierwszy weekend października. Pogoda dopisała, świeciło słońce, a przede wszystkim wiał wiatr.

Impreza na stałe wpisała się w kalendarz kulturalnych przedsięwzięć Brzeszcz. Każdego roku młodzi ludzie samodzielnie konstruują latawce. Wszystkie są niepowtarzalne i ciekawie ozdobione.

Przypomnijmy, że po raz pierwszy impreza ta odbyła się w Parku Miejskim przy ul. Dworcowej w 2003 r. Wówczas rywalizowano w dwóch kategoriach latawców: skrzynkowych i płaskich. W konkursie brali udział nie tylko mieszkańcy naszej gminy. Przyjeżdżali też pasjonaci z pobliskiego Bierunia. Z biegiem czasu konkurs zaczął się zmieniać. Dzisiaj uczestnicy rywalizują tylko w jednej kategorii i rzadko się zdarza zobaczyć kogoś spoza naszego terenu.



Zwycięzcy tegorocznej edycji konkursu

Tak też było podczas tegorocznego konkursu, do którego zgłosiło się 42 zawodników. Sporą część z nich stanowili uczniowie Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach i Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzeszczach.

W jury w składzie Agata Kochman, Magdalena Kulka, Renata Kubajczyk i Agata Kozak wybrało zwycięzców. Najlepszy latawiec skonstru-



Niektóre latawce poszybowały w chmurę

ował Szymon Chybiosz z Jawiszowic. Drugie miejsce przypadło Mikołajowi Kumorowskiemu także z Jawiszowic, a trzecie Julii Rothkegel z Brzeszcz. Jury wręczyło też trzy wyróżnienia, powędrowały one do Pawła Gibasa z Jawiszowic, Wiktorii Buły i Damiana Słowiaka z Brzeszcz. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy, statuetki oraz nagrody rzeczowe. Organizatorzy zadbałi też o pozostałych uczestników konkursu. Każdemu podarowali drobny upominek.

Podczas Święta Latawców animatorzy z Ośrodka Kultury przygotowali dla dzieci również zabawy. Ogromną popularnością cieszyły się mini zawody w puszczeniu własnoręcznie wykonanych samolocików oraz wspólne rysowanie.

- Chcę podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację Święta Latawca - mówi Wiesław Albin, przewodniczący SO nr 1. - W przyszłym roku postaramy się zorganizować warsztaty, które pomogą w budowie latawców. Mamy nadzieję, że dzięki temu przyciągniemy więcej uczestników.

Organizatorzy dziękują sponsorom: „Społem” PSS „Górnik” w Brzeszczach, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach, Agencji Komunalnej w Brzeszczach, Agencji Mieszkańciew w Brzeszczach,

świetlicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzeszczach, Krzysztofowi Walusowi i Dariuszowi Płonce - Firma „Mix-Bud”, Leszkowi Syrkowi - Night Club Lider, Marii i Czesławowi Majdom, Anecie Ślusarczyk, Władysławie Wójtowicz, Bogusławie i Czesławowi Rymkiewiczom.

Mariola Bartel

## Poseł X kadencji Sejmu RP

- Nie mogłem być z wami 4 czerwca 2009 r., gdyż w tym samym czasie uczestniczyłem w obchodach 20. rocznicy pierwszych demokratycznych wyborów w Polsce, które organizowało moje rodzinne miasto Tychy - tłumaczył swoją nieobecność w Brzeszczach Bolesław Twaróg, były poseł na Sejm RP.

19 października 2009 r. w siedzibie Stowarzyszenia „Brzost” z inicjatywy członków Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Brzeszcze z 1989 r. odbyło się spotkanie z Bolesławem Twarogiem, byłym posłem na Sejm RP. 20 lat temu Bolesław Twaróg, kandydat Komitetu Obywatelskiego otrzymał w Gminie Brzeszcze 6 798 głosów na 14 800 uprawnionych do głosowania. Wówczas nasza gmina należała do okręgu 39 w Tychach.



Plakat kandydata na posła X kadencji Bolesława Twaroga. Ekspozycja w siedzibie stowarzyszenia „Brzost”

Kameralne spotkanie skłoniło gościa do refleksji i zadumy nad wydarzeniami z 1989 r. Wspominał m.in. chwile, kiedy zdecydował się kandydować do Sejmu, reakcję żony, która dopiero z plakatów o tym fakcie się dowiedziała, o ogromnym zaangażowaniu społeczności, o wspólnych zdjęciach z Lechem Wałęsą. Oglądając wystawę w siedzibie Stowarzyszenia „Brzost” odtwarzał atmosferę i pytania jakie padały z sali w czasie majowego, przedwyborczego spotkania w brzeszczańskim MGOK-u. Patrząc na zdjęcia z pierwszych, powojennych obchodów 11 Listopada, w których tłumnie wzięli udział mieszkańcy gminy Brzeszcze zadawał pytanie - czym jest w dzisiejszych czasach patriotyzm.

Bolesław Twaróg opowiadał o pracy w Komisji Regulaminowej X kadencji Sejmu RP, o kulisach bycia politykiem i o tym, dlaczego przestał nim być.

Dzięki gawędziarskiemu talentowi barwnie przedstawił „trudy” hotelowego życia, a także jak z posłem Janem Śmietaną tworzyli „komisję mleczarską”.

Była to żywa lekcja najnowszej historii Polski. Historii z blaskami i cieniami.

Barbara Wąsik

## UNDERGROUND'OWA NOC

Młodzi hip-hopowcy zaprezentowali swój talent muzyczny podczas koncertu zorganizowanego w Piwnicy Free Culture.



Młodzi ludzie już teraz zastanawiają się nad kolejną imprezą

Przypomnijmy, że w Piwnicy już nie po raz pierwszy odbyła się tego typu impreza. W ramach projektu „Nie taki hip-hop straszny... jak go namalują” przeprowadzono m.in. walkę na rymy.

Tym razem zorganizowano koncert, podczas którego wystąpili Apogeuem Wszystkich Myśli z Bielska-Białej, Paragraf 3-1-3 i Adro z Brzeszcz.

- Członkowie nowo powstałego zespołu Paragraf 3-1-3 chcieli pokazać się publiczności - mówi Piotr Świąder-Kruszyński, instruktor Ośrodka Kultury w Brzeszczach. - Zapytali czy w Piwnicy będzie to możliwe. Zgodziliśmy się.

Sobotni koncert przyciągnął zarówno sympatyków rapu, jak i zwolenników klubu Piwnica Free Culture, którzy obecni są na większości przedsięwzięć realizowanych właśnie w tym miejscu.

(mb)

## Wielkość rodzi się w rzeczach zwyczajnych

**Pora jesienią sprzyja podejmowaniu tematów związanych z rocznicami ważnych wydarzeń albo wyjątkowymi postaciami. W polowie października obchodziliśmy Dzień Edukacji. Teraz mamy listopad - miesiąc zadumy nad grobami bliskich. Warto zatem przypomnieć osoby, którym zawdzięczamy wychowanie, wiedzę i wartości, a więc to, kim jesteśmy.**

W pamięci mieszkańców Brzeszcz szczególnie zapisały się nazwiska trzech nauczycielek: Elżbiety Senkowskiej, Katarzyny Senkowskiej i Ewy Tokarżówny. Pracę pedagogiczną rozpoczęły w trudnym okresie tworzenia polskiej państwowości po zaborach, kontynuowały w tragicznym czasie okupacji niemieckiej, a także w Polsce Ludowej. Elżbietę i Katarzynę Senkowskie łączyły nie tylko praca i ideały, ale także pokrewieństwo i pochodzenie - kuzynki, obydwie brzeszczanki. Ewa Tokarżówna urodziła się w Kołomyi w województwie stanisławowskim, a do Brzeszcz przywiódło ją poszukiwanie pracy.

Elżbieta przysłała na świat w roku 1902 jako ósme z kolei dziecko w rodzinie sekretarza gminnego, Walentego Senkowskiego. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie rozpoczęła pracę w Szkole Powszechnej w rodzinnych Brzeszczach. Uczyla matematyki, biologii oraz historii. Od samego początku, a więc od roku 1922, wkładała wiele wysiłku w urządzenie ogrodu szkolnego i jego pielęgnację. Organizowała również przedstawienia szkolne, co pozytywnie wpływało na postawy uczniowskie dzieci, a ponadto pozwalało uzyskać dodatkowe fundusze dla szkoły.

Trzeba podkreślić, że sytuacja wojenna nie przerwała działalności pedagogicznej pani Elżbiety. Szkoła w Brzeszczach, podobnie jak inne placówki, początkowo funkcjonowała, ale wykładano tu wyłącznie w języku niemieckim, następnie całkowicie została zamknięta. Nauczyciele, sprzeciwiając się decyzji okupanta, organizowali tajne nauczanie. Elżbieta Senkowska zapisała w Kronice Szkolnej, którą prowadziła w latach 1939-1947: *cały okres okupacji miejscowe Grono nie zważając na groźące niebezpieczeństwo prowadziło szeroko zorganizowane tajne nauczanie. Z tego Grona przez ten okres na miejscu utrzymał się: Senkowska Elżbieta, Tokarż Ewa, Pasternak Stefania i Szablin Adolf.*

Włodzimierz Senkowski, uczeń i krewny zasłużonej brzeszczanki, mówi, że tajne nauczanie najczęściej odbywało się w domach, a w pojedynczej lekcji uczestniczyła niewielka liczba osób, na przykład rodzeństwo. Na początku, jak mówi pan Senkowski, chodził na lekcje do cioci, następnie zajęcia były prowadzone w jego domu. Rozsądnym pomysłem okazały się spotkania w budynku gminy, na dru-

gim piętrze w mieszkaniu państwa Złotków, kiedy oprócz pana Włodzimierza z nauki korzystało dwóch innych chłopców - Zdzisław Morończyk i Ryszard Złotek. Tajne nauczanie obejmowało ok. 40 uczniów.

Po wojnie pani Senkowska kontynuowała pracę w „Jedynce” - obecnie Szkoła Podstawowa nr 1 im. S. Staszica przy ul. Szkolnej (przed wojną ulica nosiła nazwę J. Piłsudskiego). Warto dodać, że w okresie powojennym nauczycielka przez jakiś czas pracowała na stanowisku kierownika szkoły. W latach 50-tych została karnie przeniesiona do szkoły w Brzeszczach Borze, co uznała za wielką niesprawiedliwość. Powód tej zmiany stanowiła religijność pani Elżbiety i wierność zasadom wpajającym w rodzinie Senkowskich od dzieciństwa. Jak wiadomo, takie cechy nie spotykały się z przychylnością ze strony władz. Pani Senkowska wróciła do swej pierwotnej placówki, kiedy w Brzeszczach Borze zastąpiła ją Anna Czartkiewicz.

Pani Senkowska razem z uczniami spod szkoły wychodziła na niedzielne msze do kościoła. Prowadziła szkolne koła zainteresowań i poświęcała wychowankom wiele uwagi oraz dodatkowy czas, pomagając dzieciom w odrabianiu zadań domowych. Tego wybitnego pedagoga cechowały punktualność, obowiązkowość i ogromne zaangażowanie. Pan Władysław Senkowski cytuje następujące stwierdzenie swej nauczycielki i zarazem cioci: *nie można odłączyć nauczania od wychowania.* Te słowa odzwierciedlają pełną poświęcenia postawę charyzmatycznej wychowawczynie wielu pokoleń, rozumiejącej dzieci, a także problemy, z jakimi na co dzień musieli się borykać ich rodzice. Pani Senkowska w szkolnictwie przepracowała ponad 50 lat, a za owocną działalność pedagogiczną otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej. Zmarła w roku 1988. Byli uczniowie są jej wdzięczni za sprawiedliwą i wymagającą, ale i niezwykle ciepłą postawę. Podkreślają, że obok wiedzy starała się im również przekazać wartości.

Trzeba zaznaczyć, że Katarzyna Senkowska była pierwszą nauczycielką brzeszczanką; urodzona w 1898 r. w Brzeszczach; zmarła w Katowicach w 1977 r. Uczęszczała do Szkoły Ludowej w Brzeszczach, następnie do szkoły wydziałowej w Oświęcimiu. Aby uzyskać kwalifikacje nauczycielskie, kontynuowała naukę w Seminarium Nauczycielskim w Krakowie. Podjęła pracę w rodzinnych Brzeszczach (świadectwo dojrzałości dawało możliwość uczenia w szkołach ludowych). Patent na nauczyciela w szkołach powszechnych ze specjalnością roboty ręczne oraz gry i zabawy zdobyła w 1920 r. Dodatkowy egzamin upoważnił ją do zastępowania katechety. Swój zapał w pierwszych zajęciach pedagogicznych pani Katarzyna wspomina tak:

*Po maturze podjęłam pracę nauczycielki w rodzinnych Brzeszczach. Wpadłam w wir*

*pracy społecznej. Urządzano zabawy, festyny z loterią, przedstawienia, z których dochód przeznaczono na książki do biblioteki.*

Po przyłączeniu Górnego Śląska, odpowiadając na apel wystosowany do nauczycieli przez kuratorium w Katowicach, młoda nauczycielka postanowiła podjąć wyzwanie i zając się repolonizacją mieszkańców odzyskanych ziem. Jej zadanie obejmowało głównie naukę języka polskiego w szkołach. W roku 1939 Katarzyna ukończyła 3-letnie studium w Instytucie Pedagogiki w Katowicach. Do rodzinnych Brzeszcz powróciła po wybuchu II wojny światowej. Obywatelska postawa i obowiązek wobec młodego pokolenia skłoniły ją do włączenia się w tajne nauczanie. Niezlomność i altruizm wykazała pomagając więźniom KL Auschwitz-Birkenau.

Po wojnie nadal pracowała w „Jedynce”, działając na rzecz wychowania młodzieży w rodzinnej miejscowości.

Nie sposób pominąć postać Ewy Tokarżówny, równie wybitnej miejscowej nauczycielki, żyjącej w latach 1904-1965. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego pani Ewa przyjechała do Brzeszcz i w 1924 r. rozpoczęła pracę na stanowisku nauczyciela w Szkole Powszechnej w Brzeszczach; egzamin kwalifikacyjny zdała w 1925 r. Zaangażowanie Ewy w pracę społeczną, na rzecz szkoły i miejscowości zaskarbiły jej przychylność mieszkańców, a w sferze wychowawczej przyniosło to pozytywny wpływ na postawy wśród dzieci i młodzieży, które chętnie garnęły się na próby przedstawień szkolnych wystawianych dla mieszkańców. Szczególne zasługi Tokarżówna odniosła pełniąc funkcję drużynowej Związku Harcerstwa Polskiego. Po wybuchu wojny wraz ze swą drużyną ukryła zbiory biblioteki szkolnej, pomoce naukowe, dokumentację szkolną i krzyże ścienne. W czasie okupacji sumiennie włączyła się w tajne nauczanie, kontynuując w tych trudnych warunkach działalność edukacyjną i pedagogiczną. Nauka odbywała się, jak w innych przypadkach, dla małych grup dzieci i miała miejsce w prywatnych mieszkaniach.

Po odejściu okupanta Ewa Tokarżówna na krótki okres podjęła pracę w szkole macierzystej - „Jedynce”. W niedługim jednak czasie została zmuszona do przyjęcia posady nauczycielki języka polskiego w Szkole Górniczej w Brzeszczach, a następnie pracowała w bibliotece tej szkoły. Pracy pedagogicznej łącznie poświęciła 41 lat.

W natłoku codziennych zajęć często zapominamy o wartościach, dla których narażano, a niejednokrotnie poświęcano życie. Od czasu do czasu wspomnijmy jednak ludzi przekazujących te niezłomne zasady i pamiętajmy, że ich wielkość rodziła się w rzeczach zwyczajnych.

Krystyna Rosner

## Dzień Edukacji Narodowej

Pracownicy oświaty z placówek w naszej gminie świętowali Dzień Edukacji Narodowej. Oficjalna uroczystość odbyła się, jak co roku, w sali widowiskowej brzeszczańskiego Ośrodka Kultury.

Uroczystość otworzyła Bożena Sobocińska, dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji. Przywitała przybyłych gości, wśród których znaleźli się m.in.: Beata Szydło, poseł na Sejm RP, Teresa Jankowska, burmistrz Brzeszcz, Renata Jasieniak, przedstawiciel Małopolskiego Kuratora Oświaty, radni, dyrektorzy jednostek organizacyjnych, prezesi firm i organizacji pozarządowych, księża, emerytowani nauczyciele, rodzice.

- Wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty życzymy, aby łączyli swoją pasję z pracą - mówiła Bożena Sobocińska.  
- Wtedy tak naprawdę nigdy nie będziecie Państwo musieli pracować.

Życzenia i podziękowania pracownikom oświaty złożyli też Poseł Beata Szydło, burmistrz Brzeszcz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, przedstawiciel Małopolskiego Kuratorium Oświaty, ks. Franciszek Janczy, dyrektor KWK Brzeszcze-Silesia oraz Młodzieżowy Parlament Gminy Brzeszcze.

Burmistrz Teresa Jankowska wręczyła akty mianowania nauczycielom: Marcinowi Jakubcowi, Ewie Kowalskiej, Annie Piestrak, Irenie Stopczyńskiej, Renacie Zemlik i Monice Żwirowskiej. Na sztandar gminy Brzeszcze złożyli oni uroczyste ślubowanie.

Podziękowano także nauczycielom i pracownikom oświaty, którzy w bieżącym roku przeszli na emeryturę. A byli to: Lucyna Drabek, Maria Dziedzic, Anna Forycka, Jolanta Jędrysek, Elżbieta Myśliwiec, Elżbieta Kolanko, Urszula Pawlik, Danuta Pydych, Krystyna Rusin, Krystyna Sadek i Iwona Siemek.

Listy gratulacyjne z tytułu otrzymania Medalu Komisji Edukacji Narodowej odebrały pod-

czas uroczystości Renata Balcarek, Renata Lembas, Danuta Pydych i Anna Zalwowska. Podziękowano też emerytom, którzy od 50 lat są członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego: Eugenii Apryas, Ludwice Dyrdoń, Eleonorze Lipowieckiej i Józefie Mastykarz.

Jubileuszu 25-letniej pracy zawodowej pogratulowano: Barbarze Adamowicz, Jolancie Borowicz, Violetcie Chechelskiej, Grażynie Głąb, Jolancie Hendzel, Andrzejowi Jakimko, Gabrieli Janowicz, Aleksandrowi Jonatowskiemu, Małgorzacie Kojm, Krystynie Kubicy, Leokadii Malec, Ewie Małeckiej, Dorocie Marciszonek, Annie Myśliwiec, Kamili Noworycie, Ewie Płużek, Małgorzacie Smolarek, Barbarze Tomaszek, Urszuli Widzyk, Agnieszce Wołoszyn-Kor-

czyk, Marioli Wróbel i Mirosławie Wysockiej.  
W czasie akademii wyróżniono nauczycieli, którzy uzyskali stopień awansu nauczyciela kontraktowego: Marlenę Babułę, Zanętę Bielenin, Joannę Gasidło, Zuzannę Jarot, ks. Tomasza Karpetę, Magdalenę Kliś, Ewelinę Karczmarek, Teresę Moskwę, Katarzynę Plewniak, Katarzynę Pilarską, Ewelinę Raczek i Joannę Sajdak.  
Renata Jasieniak w imieniu Małopolskiego Kuratora Oświaty wręczyła akty nadania stopnia awansu nauczyciela dyplomowanego: Dorocie Bąk, Małgorzacie Olma-Naras, Barbarze Sikorze i Marcie Zynek.

Nagrody burmistrza otrzymali: Urszula Bandoła, Anna Czuby, Bożena Klamra, Małgorzata Morończyk, Katarzyna Mreżar, Mariola Pałka, Barbara Piwowarczyk, Iwona Siemek, Barbara Włosiak oraz Irena Zarzycka.  
Swoje nagrody - nauczycielom i pracownikom obsługi - wręczyli też dyrektorzy brzeszczańskich szkół i przedszkoli. Uroczystość uświetnił występ kontratenora Marcina Ciszewskiego, któremu akompaniowała pianistka Ewa Bąk.

(mb)

dyplomowanego. Z Brzeszcz otrzymali je Beata Dubiel-Wojtas (PZ nr 6 w Brzeszczach), Dominika Czyżyk (PZ nr 6 w Brzeszczach), Ewelina Ziółkowska-Ciężadło (PZ nr 7 w Jawiszowicach) i Wioletta Dąbrowska-Hernas (PZ nr 6 w Brzeszczach).

Nagrody Starosty trafiły do Beaty Dubiel-Wojtas (PZ Nr 6 w Brzeszczach), Anny Laszczyk (PZ Nr 6 w Brzeszczach), Renaty Łukasik (PZ Nr 7 w Jawiszowicach), Celiny Korczyk (psychologa Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzeszczach).

(mb)

Powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej odbyły się 13 października w sali widowiskowej Oświęcimskiego Centrum Kultury.

Starosta oświęcimski Józef Kała i wicestarosta Józef Krawczyk wręczyli nauczycielom szkół ponadgimnazjalnych, prowadzonych przez powiat akty mianowania. Wśród nich znalazł się Tomasz Kluczny, pedagog z Powiatowego Zespołu nr 7 w Jawiszowicach.

Helena Cimer, dyrektor delegatury wadowickiej Kuratorium Oświaty w Krakowie wraz ze starostą oświęcimskim wręczyli akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela

(mb)

## Piątka z ortografii

Kilkunastu dorosłych mieszkańców gminy Brzeszcze wzięło udział w czwartym Dyktandzie pod patronatem burmistrza Brzeszcz Teresy Jankowskiej. Z ortografią zmierzili się 19 października w Szkole Podstawowej nr 2 w Brzeszczach. Imprezie patronowały „Ogłoszenia Brzeszcz”.

W świetlicy SP nr 2 zgromadzili się ci, którym ortografia nie sprawia problemu. Tylko 18 osób spróbowało swoich sił i napisało dyktando. W jury znalazły się Renata Jasieniak, Wioletta Mruczek oraz Jolanta Borowicz.

Arcymistrzem Ortografii został Pan Stanisław Gajos, Mistrzem Ortografii Pani Elżbieta Czopek, Wicemistrzem Ortografii - Pan Marcin Poradowski.

Gratulujemy.



Uczestnicy tegorocznego dyktanda dla dorosłych

Tekst dyktanda:

Zszarzały od kurzu ryży chudzielec wychylił się z nagła zza węgła w alei Poniatowskiego. Na pewno chciał jak najprędzej wybiec naprzeciwko gmachu sądu wojewódzkiego, żeby umknąć grupie chuliganów, którzy bez wątpienia dopadliby go już po niedługim czasie. Chyżo mijał przechodniów, nielicznych wprawdzie o tej porze dnia, ale i tak przeszkadzających mu zarówno z prawa, jak i z lewa. Musiał więc sprytnie kluczyć między nimi po drózkach wijących się wzdłuż i wszerz trawników. Naraz spomiedzy kępy krzewów wybiegł niewielki kotek, podobny do minitygrysa. Jednak nie żółto-brązowy, lecz szarobury, bez mała czarny. Biegający zawahał się przez chwilę, a kotek wtenczas czmychnął na skos przez trawnik i zniknął gdzieś w dali. To niezdecydowanie chudzielca mogło zaważyć na jego losach. Jednakże także goniący go przeżyli niemiły epizod. Przed nosem przejechała im bowiem zniecałkująca kolumna samochodów chłodni, co wstrzymało pogoń. Kiedy samochody ich minęły, rudzielca nie było już widać i goniący nie wiedzieli, czy pobiec wzdłuż alei tui, czy też pobiec w poprzek ulice Na Skraju i kontynuować pościg poprzez park, rozpościerający się nieopodal sądu. Niedogonienie uciekającego stawało się jednak co raz bardziej prawdopodobne, więc po chwili chuligani zrezygnowali z pogoni, choć widać było po ich minach, że jest im to bardzo nie w smak.

(mb)



## Uczniowie z „Szóstki” walczą o laury

15 października uczniowie Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza Bieleńnika w Brzeszczach wzięli udział w II edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej, organizowanej przez Wyższą Szkołę Logistyki w Poznaniu.

Jest się o co starać. Na finalistów czekają nie tylko wartościowe nagrody rzeczowe, ale także zwolnienie z pisemnej części egzaminu z przygotowania zawodowego w zawodach technik logistyki i technik spedytor oraz bezpłatne studia w Wyższej Szkole Logistyki. Wyróżniona zostanie również najlepsza szkoła.

Do I etapu konkursu przystąpiło blisko 4 500 uczniów ze 131 szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski, wśród nich 19 uczniów z brzeszczańskiego PZ nr 6. Każdy z uczestników musiał odpowiedzieć na czterdzieści pytań z zakresu logistyki i spedycji. Najlepsi zakwalifikują się do etapu okręgowego (10 grudnia 2009 r.), gdzie ponownie zmierzą się z testem, ale już wielokrotnego wyboru. Finał odbędzie się w siedzibie Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu (19 marca 2010 r.). Uczestnicy rozwiążą wówczas zadania

otwarte, zawierające cały materiał, jaki uczniowie profilowanej szkoły ponadgimnazjalnej powinni przyswoić podczas czterech lat nauki.

Zeszłoroczna, premierowa edycja Olimpiady Logistycznej pokazała, że przedsięwzięcie potrzebne jest zarówno uczniom, szkołom, nauczycielom, jak i Wyższej Szkole Logistyki.

- Traktujemy nauczycieli jako partnerów, a uczniów jako podmioty naszego zainteresowania - wyjaśnia kanclerz uczelni doc. dr inż. Ireneusz Fechner. - Dzięki Olimpiadzie nasze kontakty ze średnim i policealnym szkolnictwem zawodowym będą jeszcze bliższe, a udział w Olimpiadzie będzie dla uczniów dodatkową nagrodą za wybór tego zawodu.

W pierwszej edycji do etapu szkolnego zgłosiło się blisko 2000 uczniów z 83 szkół. W tym roku liczby te znacznie wzrosły. Do wszystkich zgłoszonych placówek trafiły zalakowane koperty z testami i kartami odpowiedzi. Dyrektorzy placówek otworzyli je dopiero następnego dnia o godz. 9.00. Pęknięcie laku było symbolicznym rozpoczęciem II Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. Od tego momentu, uczniowie mieli godzinę na rozwiązanie testu jednokrotnego wyboru, złożonego z czterdziestu pytań sprawdzających ich wiedzę m.in. z zakresu terminologii logistycznej, umiejętności zarządzania zamówienia-

mi, zakupami, dostawami i magazynami oraz technik i technologii logistycznych. Pytania nie były proste, gdyż zostały opracowane przez Komitet Naukowy, złożony z grona wybitnych wykładawców akademickich.

- Bardzo nas cieszy tak duży wzrost zainteresowania Olimpiadą - mówi Wojciech Zalewski, rzecznik prasowy Wyższej Szkoły Logistyki. - Uczniowie chętniej uczą się logistyki rywalizując o cenne laury, a to podnosi poziom kształcenia w zawodach technik logistyki i technik spedytor. Olimpiada jest bowiem częścią programu WSL dla szkół średnich, w ramach którego uczelnia od lat wspiera szkoły kształcące w tych zawodach. Na uwagę zasługuje fakt, że po pierwszej edycji Olimpiady, w tym roku wspiera nas bardzo wiele firm, dla których edukacja logistyczna jest ważna.

Partnerami merytorycznymi Olimpiady są: Instytut Logistyki i Magazynowania oraz Polskie Towarzystwo Logistyczne. Przedsięwzięcie sponsorują firmy: Panopa Logistik Polska, Volkswagen Poznań, DPD Polska, Agrobex, DHL Express, L-systems, Eletric80 oraz Kuehne+Nagel. Patronat medialny objęły: Czasopismo „Logistyka”, „Polska Gazeta Transportowa”, „Logistyka a jakość”, „Transport i Spedycja”, „Nowoczesny Magazyn”, Portal Logistyka.net.pl, Spedycje.pl oraz Studentnews.pl.

Ewa Pawlusiak

## Eksperymentowali

Uczniowie brzeszczańskich gimnazjów odwiedzili wystawę „Eksperymentuj” z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie goszczącą w Powiatowym Zespole nr 3 Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. por. Stefana Jasińskiego w Oświęcimiu.

Centrum Nauki Kopernik jest instytucją kultury powstałą z inicjatywy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Inicjatorką zaproszenia gości z Warszawy była Anna Mariarz, nauczyciel fizyki z PZ nr 3 w Oświęcimiu.

- Trzy lata temu z telewizji dowiedziałam się o ruchomej wystawie „Eksperymentuj”. Przedstawiciele Centrum Nauki Kopernika pokazując ją w różnych miastach Polski, reklamują to, co zostanie umieszczone w nowym Centrum - mówi Anna Mariarz.

Wystawa miała premierę w czerwcu 2006 r. podczas Pikniku Naukowego w Warszawie. Tyl-

ko w ciągu jednego dnia odwiedziło ją kilkanaście tysięcy osób. Pokazywana była także w Barcelonie podczas „Katalońskiego Tygodnia Nauki” i w Brnie podczas imprezy „Nauka na Starym Mieście”. Rocznie wystawa jest w stanie odwiedzić 40 miejsc.

Głównym zadaniem wystawy jest zachęcenie do poszerzania wiedzy o zjawiskach zachodzących w otaczającym świecie. Wystawa składa się ze stanowisk z naukowymi zabawkami i doświadczeniami z różnych dziedzin nauki.

- Wystawa pozwala na samodzielne eksperymenty z dziedziny fizyki, biologii i matematyki - mówi Marcin Grzybowski z CNK. - Jest to rodzaj zwiastuna tego, co pojawi się w Centrum Nauki Kopernika już w połowie przyszłego roku, bo wtedy zostanie ono otwarte.

Podczas wizyty w PZ nr 3 uczniowie mogli „pościgać się” z ludzkim sercem, poznać granice własnego słuchu czy zostać pogromcą piorunów. Stanowiska doświadczone zostały tak przygotowane, by zwiedzający mogli samodzielnie i bezpiecznie eksperymentować. Ponadto przy każdym znalazło się krótkie wyjaśnienie obserwowanych procesów. Informacjami służyli też obecni na wystawie animatorzy z Centrum Nauki Kopernika. Największe wrażenie na uczniach zrobił końcowy eksperyment - wybuch, wykonany przez Marcina Grzybowskiego.

Mariola Bartel

## Babski świat w Zasolu

We wrześniu przy świetlicy w Zasolu związał się klub „Babski świat”. Wśród młodych kobiet z małymi dziećmi ma propagować ideę aktywnego spędzania wolnego czasu.

- W naszej miejscowości ostatnimi czasy przybyło młodych, niepracujących matek - mówi Wioletta Szymtowska, instruktor świetlicy działającej w ramach Ośrodka Kultury w Brzeszczach. - Na co dzień prowadzą dom, zajmują się swoimi pociechami. Nie pracują. Pragną włączyć się w życie kulturalne świetlicy, a przez to i wsi, dlatego stworzyliśmy dla nich spotkanie w „Babskim świecie”.

W każdą środę o godz. 16.00 świetlica tętni innym niż zwykle gwarem. To czas spotkań w „Babskim Świecie”. Kobietom nieodłącznie towarzyszą, jakże by inaczej, dzieci.

Spotykają się raz w większym, raz w mniejszym gronie. Nawiązują nowe kontakty, bo przecież nie każda jest rodowitą zasolaną. Poruszają ważne dla siebie tematy - wychowania dzieci, bycia kobietą, żoną, matką. Dzielą się doświadczeniami, umiejętnościami, doradzają sobie nawzajem. A dzieci jak to dzieci, całą parą korzystają z zajęć świetlicowych, wspólnych zabaw, dając upust niepożytej energii.

W planach babskiego klubu na przyszłość rysują się wspólne wyjazdy, tematyczne spotkania, pokazy, warsztaty, których potrzebę wskaże czas.

Ewa Pawlusiak



pożyczka

A my  
swoje:dostępna  
dla każdego!

wyłącznie POLSKI kapitał

TEL. 032 212 11 99  
TEL. 695 353 034  
www.skokstefczyka.pl



JAWISZOWICE  
-BRZESZCZE  
OSIEDLE  
PADEREWSKIEGO 18



- do 20 x dochodu netto bez poręczyciela
- do 50 tys. zł bez zaświadczenia o zarobkach
- na dowolny cel i spłatę innych zobowiązań
- decyzja już w 1 godzinę
- nieograniczona maksymalna kwota
- 3 miesiące bez placenia rat

! Dodatkowo możliwość ubezpieczenia  
na wypadek niewypłacalności  
w przypadku utraty pracy.

Wszelkie informacje na temat oferty w naszym biurowym programie 8.0.  
Data aktualizacji: 01.10.2009r.

## Ogłoszenia drobne

- Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP; tel. 513 161 756.
- Polsat Cyfrowy, Cyfra + na telefon z dostawą do domu. Montaż anten - budynki jednorodzinne. Jan Nycz, tel. 033 810 70 22, kom. 604 836 409.
- Oddam w wynajem mieszkanie 63,4 m<sup>2</sup> na os. Paderewskiego, tel. 603 947 395.
- Sprzedam garaż na ul. Hubala w Brzeszczach, tel. 603 947 395.
- Sprzedam dwa szczeniaki rasy York; pieski odrobaczone, zaszczepione, ojciec psieków porodowodowy; cena 850 zł; tel. 664 917 130, 032 21 10 008.
- Szycie strojów komunijnych „Pasmateria Kordonek”, tel. 604 475 661.



Mirosław Enson  
ul. Mickiewicza 28  
32-620 Brzeszcze  
e-mail: [ensmal@wp.pl](mailto:ensmal@wp.pl)

- malowanie pomieszczeń
- malowanie elewacji i dachów
- malowanie złożone fantazyjne
- tapetowanie ścian i sufitów
- szpachlowanie ścian (gładzie gipsowe)
- bezpyłowe szlifowanie gładzi
- montaż płyt g-k
- montaż paneli podłogowych, ściennych
- montaż listew wykończeniowych
- renowacje stolarki okiennej, drzwiowej, itp.

**EVEREST**  
BUDOWNICTWO  
PRACE ZIEMNE TRANSPORT • HDS

Tel.: 032/211 12 11, 0 609 322 189

Kompleksowe wykonawstwo prac ziemnych, melioracyjnych oraz przygotowania terenu pod budowę koparko-ładowarką:

- **wykopy** pod fundamenty
- **wykopy** pod sieci wodociągowe, kanalizacyjne, elektryczne i gazowe
- **wykopy** pod szamba, oczyszczalnie biologiczne, baseny, oczka wodne
- **zdejmowanie** warstwy humusowej
- **niwelacja** terenu
- **załadunki** i wywozy pozostałości po budowie
- **dostawa** kruszyw
- **usługi** transportowe wywrotka 4x4 + HDS





# TATUAŻ

Adres: Studio Fryzjersko - Kosmetyczne  
(Rotunda) ul. Ofiar Oświęcimia 52  
32-620 Brzeszcze  
Telefon: **032 737 44 93**

## NASZA OFERTA:

### TATUAŻ

- tatuaże czarno - białe i kolorowe
  - tatuaże z powierzonych wzorów
  - odnawianie starych tatuaży
  - projektowanie wzorów na zamówienie
  - projektowanie wzorów przez tatuażystę
- PIERCING
- przekłuwanie brwi, pępka, wargi, języka, nosa, ucha



**PROFESJONALNE WYKONANIE !!!**  
**DO KAŻDEGO KLIENTA PODCHODZIMY**  
**INDYWIDUALNIE !!!**

**OFERUJEMY DUŻY WYBÓR WZORÓW TATUAŻU**  
**I ZAPEWNIAMY BEZSTRESOWĄ ATMOSFERĘ !!!**

<http://www.tatuazbrzeszcze.republika.pl>

Salon Fryzjerski

*„U Budki”*  
**Agata Kosieradzka**

Brzeszcze, ul. Nosala 12

Tel. (32) 211 13 35 / 0 667 336 469

*Profesjonalne Fryzjerstwo Artystyczne*

- Fryzury wieczorowe - Koki ślubne - Nowe trendy

### Godziny otwarcia:

- Poniedziałek - piątek - 8:00 - 20:00
- Sobota 8:00 - 14:00
- Niedziela - nieczynne

Salon kosmetyczny **„Perełka”**

**Katarzyna Witasik**

Brzeszcze, ul. Nosala 12

0 -32 211 13 35 / 0 781 092 314

Profesjonalne zabiegi kosmetyczne:

- Paznokcie żelowe
- Zabiegi parafiną
- Depilacja
- Henna brwi i rzęs
- Makijaż dzienny, wieczorowy i ślubny



### Godziny otwarcia:

- Poniedziałek - piątek - 10:00 - 20:00
- Sobota 8:00 - 14:00
- Niedziela - nieczynne

**POLSKA & EUROPEJSKA**

# DOBRA KUCHNIA



# Restauracja "GÓRNIK"

**ŚNIADANIA • OBIADY • KOLACJE**

*Ponadto organizujemy :*

**SALA 500 m2**

**WESELA • KOMUNIE • CHRZCINY • IMPREZY OKOLICZNIOSCIOWE**



*Elżbieta Werner*  
**Poleca !**

**Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia 43 tel. 691 638 751**  
**Czynne codziennie od 6.00 do 22.00**

**STIHL®**

PROMOCJA  
JESIENNA!

**STIHL... i już gotowe!**

MS-170-D 699,-  
MS-171 749,-  
MS-181 899,-

ADRESY SKLEPÓW FIRMY „NYCZ”  
BIELSKO-BIAŁA, UL. KATOWICKA 19, TEL. 33 816-12-59  
CZECHOWICE-DZIEDZICE, UL. NIEPODLEGŁOŚCI 13, TEL. 32 738-56-06  
OŚWIĘCIM, UL. ZABORSKA 34, TEL. 33 842-21-21  
STARA WIEŚ GMINA WILAMOWICE, UL. STAROWIEJSKICH 20, TEL. 33 845-68-39  
NYCZ@NYCZ.NET.PL • WWW.NYCZ.NET.PL

## Kancelaria Radcy Prawnego

### Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

Czynne:  
Poniedziałek: godz. 18.00 - 20.00  
Środa: godz. 16.00 - 18.00  
lub w umówionym terminie  
Tel. 603-959-032



## LEKARZ PEDIATRA ADAM KUCHARSKI

### wizyty domowe

tel. 032 737 42 81  
kom. 696 017 894

**698 686 308**

ZADZWOŃ LUB WYŚLIJ SMS O TREŚCI

**KREDYT**

*a my oddzwonimy  
by Ci pomóc*

**KREDYTY  
Chwilówki**

Oplata za 1 minutę/sms według taryfy operatora

## Studio Fryzjerskie Vision

Ewelina Wandor

ul. Bór 74  
32-620 Brzeszcze

tel. 0 505 89 89 98  
[vision@vp.pl](mailto:vision@vp.pl)  
[www.vision-studio.eu](http://www.vision-studio.eu)  
[www.tekstyliadomowe.net](http://www.tekstyliadomowe.net)

Zapraszamy :  
poniedziałek - piątek 15.00 - 20.00  
sobota 6.00 - 13.00 /zapisy/



- **SERWIS OGUMIENIA**  
WYMIANA OPONY Z WYWAŻENIEM - 9 ZŁ
- **SPRZEDAŻ OPON**  
NOWYCH, UŻYWANYCH, BIEŻNIKOWANYCH

**CZYNNE**  
Pon.- Pt 9 - 17  
Sob 9 - 13

**608 825 816**  
NA TERENIE STADIONU  
LKS "PASJONAT" DANKOWICE

**WYNAJEM LIMUZYNY**  
[www.limuzynymargo.pl](http://www.limuzynymargo.pl)

## Zakład usługowy

- czyszczenie pierza  
- przerabianie pierzyn na kołdry  
i poduszki

Zapraszamy:  
poniedziałek, środa, piątek  
w godzinach 15.00-19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,  
tel. 032 211 94 28

# ORLEN

*Nowość !*

## *Mycie bez zarysowań*

# SAMOOSŁUGOWA MYJNIA BEZDOTYKOWA

# 24 h

Zalety:

- Mycie bez ryzyka zarysowań lakieru
- Usuwanie brudu pod wysokim ciśnieniem z trudno dostępnych miejsc
- Doskonały efekt mycia bez plam i zacieków (nie wymaga wycierania samochodu)
- Możliwość mycia samochodów z: bagażnikami, boxami na narty, antenami itp
- Możliwość dowolnie długiego korzystania z wybranych programów

**BRZESZCZE**

**ul. Ofiar Oświęcimia 15**

- *Bezpiecznie*
- *Skutecznie*
- *Tanio*

Rok zał. 1995  
**PiNES** S.C.



OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE:

NIWELACJI TERENU \* WYKOPÓW POD BUDOWĘ: DRÓG \* DOMÓW  
LINII ENERGETYCZNYCH \* WODOCIĄGÓW



POSIADAMY ROZBUDOWANY PARK MASZYN:

- MINI ŁADOWARKA
- MINI KOPARKA
- KOPARKO-ŁADOWARKA



**Wojciech Moskal**  
właściciel

32-620 Brzeszcze, ul. Gen. Hallera 11

tel.kom.0 503 01 44 99 tel./fax: 032/ 737 0 737

**ZAKŁAD TELEWIZYJNY**

**inż. Piotr Pajkert**

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic  
naprawy domowe wszystkich typów:

tel. 215-39-14,  
kom . 0-603-877-520

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

\* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy  
ul. Klasztornej 24/22

[www.tvnaprawy.prv.pl](http://www.tvnaprawy.prv.pl)



[www.OdlotoweWakacje.com](http://www.OdlotoweWakacje.com)

PODRÓŻE MARZEŃ

\* Egzotyka

\* Oferty zimowe już w sprzedaży.

\* Sylwester.

\* U nas lato trwa cały rok  
- oferty lato 2010.

[www.odlotowewakacje.com](http://www.odlotowewakacje.com)

**BT GalSport**

Osiedle Paderewskiego 18  
32-626 Jawiszowice

tel. 032 212 11 99

tel. kom. 603 900 144

e-mail: [biuro2@odlotowewakacje.com](mailto:biuro2@odlotowewakacje.com)



## ... jak Filip z konopi

## Lond(y/a)ńczycy

Pamiętacie państwo dialog na poczcie w kultowej komedii „Miś” Stanisława Barei: „Nie ma takiego miasta - Londyn! Jest Łądek, Łądek Zdrój, ale Londyn...”. Film powstał w czasach, gdy narody były bratnie, a miasta braterskie. Przyszedł jednak czas na zmiany i państwa związane są dziś wspólnotą zaś miasta są partnerskie. Mają i Brzeszcze swojego partnera i chociaż nie jest to Londyn to nazwa podobna, Londa. Ponoć urokliwe miasteczko w równie urokliwej włoskiej Toskanii stało się zagranicznym partnerem naszej gminy. Uczciwie trzeba przyznać, że Brzeszcze na tle pozostałych samorządów powiatu oświęcimskiego jest jedną z ostatnich gmin, które otwarło się na międzynarodową współpracę. Przykład, że dla polskiego samorządowca świat nie ma granic dał na początku kadencji starosta oświęcimski. Jeszcze w kampanii wyborczej fotografował się na tle pałacu w Grojcu, rodzinnej wyżyny osieckiej, by już po kilku miesiącach zafundować sobie z powiatowej kasy bilety na wyjazd do Brazylii. Niestety zapowiadana współpraca kulturalna i wymiana zespołów zrzeszonych w kołach gospodyń ze względu na nadmiar strojów jednych i skąpość strojów drugich spaliła na panewce. Imponujące osiągnięcia w kreowaniu za granicą wizerunku Oświęcimia wyliczyli swojemu prezydentowi radni stolicy powiatu. Wyszło na to, że władarz Oświęcimia częściej przebywa na zagranicznej delegacji, niż urzęduje w rządzonej przez siebie mieście. By jednak miejskich rajców całkiem nie zjadła zazdrość, dzięki swojemu prezydentowi mie-



li szanse wraz z magistrackimi urzędnikami zwiedzić Stralsund w Niemczech i siedzibę Unii Europejskiej w Brukseli. Jakżesz skromnie przy przedstawionych przykładach wypadają wzajemne odwiedziny samorządowców Brzeszcz i Londy. Czy półtora tysięczne włoskie miasteczko pomoże nam odpowiedzieć na pytania jak skanalizować gminę, przejąć wodociągi, poprawić infrastrukturę drogową, pozyskać środki na potrzebne inwestycje, odchodzić od monokultury przemysłowej nie wiecznej przecież kopalni? Pytania retoryczne, więc i odpowiedź jest prosta, nie! Na skąpanych w słońcu Italii uczestników delegacji czeka praca nad najważniejszym aktem prawa miejscowego, uchwalanym przez radnych, to jest budżetem. To konstrukcja tej uchwały może dać odpowiedź na postawione powyżej pytania. Ile na inwestycje, a ile na bieżące utrzymanie, czy dochody i wydatki się zbilansują? W połowie listopada budżetowe przewizorium, a na przełomie roku ten właściwy, realny czy życzeniowy, pragmatyczny czy wyborczy.

W powiecie spieszę donieść, przełomu w traktowaniu gminy Brzeszcze per noga nie będzie. Koś kiedyś powiedział, że polityk powinien patrzeć przez pryzmat przyszłej kadencji, a mąż stanu w perspektywie kilku i kilkunastu. Żaden z tych przypadków w powiecie nie zachodzi, chyba, że chodzi o zacia-

ganie zobowiązań na poczet lat przyszłych. Gminny budżet to większy udział podatków od osób fizycznych i prawnych, a więc i większa niewiadoma. Zapowiada się więc rok trudny i pełen napięć, a swoją drogą ciekawe, jak z kryzysem radzą sobie lond(a)yńczycy.

Z.F.

## 85 UCZNIÓW Z BRZESZCZ NA MISTRZOSTWACH EUROPY W PIŁCE SIATKOWEJ KOBIEC

30 września 2009 r. 85 uczniów z Gimnazjum nr 2 i Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach wraz z grupą opiekunów pojechało do Katowic na mecze piłki siatkowej kobiet organizowane w ramach Mistrzostw Europy. Chociaż drużyna polska grała w tym samym czasie w Łodzi z drużyną Rosji, za którą wszyscy trzymali kciuki, to uczestnictwo w imprezie tej rangi zobrazowało uczniom perfekcję organizacji imprezy sportowej rangi europejskiej. Sama obserwacja meczy Serbia-Niemcy oraz Azerbejdżan-Turcja wzbudzała podziw nad wysokim poziomem gry. Zachwycał również sam pobyt na hali widowiskowej „Spodka”, w którym technika przekazu multimedialnego i akustycznego jest na najwyższym poziomie światowym.

Pomysłodawcą wyjazdu był Marcin Sikorski, a organizatorem Uczniowski Klub Sportowy Gminy Brzeszcze. Wszyscy wrócili zadowoleni.

MS



## Pienińskie przypadki

Piękna jesienna pogoda, niezapomniane widoki i wspaniała atmosfera towarzyszyły wyjazdowi młodzieży strażackiej OSP Brzeszcze, która w dniach 25 - 27 września spędziła weekend w Pieninach.

W ojskowym Ośrodku Wypoczynkowym „Niedzica-Zamek” położony malowniczo obok niedzickiego zamku i Zalewu Czorsztyńskiego, gościł 70-cio osobową grupę strażaków z Brzeszcz. W programie imprezy znalazł się tradycyjny spływ Dunajcem na trasie Sromowce



Wyżne Kąty-Szczawnica, wejście na Trzy Korony, zwiedzanie zapory i Zamku w Niedzicy, rejs statkiem wycieczkowym po Zalewie Czorsztyńskim. Wspaniałą atmosferę budowały rozgrywki sportowe, prażone strażackie w pięknym otoczeniu sosnowego lasu, dyskoteka dla młodzieży oraz zabawa taneczna w trakcie której wystąpił zespół muzyczny w składzie Naczelnik Marek Wyrobek

(klawisze) z małżonką (śpiew). Piękne krajobrazy Pienińskiego Parku Narodowego i zmienność górskiej pogody można było podziwiać w trakcie flisackiego spływu, gdzie opadająca ok. godz. 10.30 gęsta mgła odsłaniała kolejne fragmenty

masywu Trzech Koron, a pierwsze promienie słońca eksponowały uroki jesiennego przyrody. Godny polecenia jest również taras widokowy zlokalizowany na szczycie Trzech Koron z którego można podziwiać Przełom Dunajca.

Sukcesy strażackiej młodzieży w gminnych i powiatowych zawodach sportowo - pożarniczych były podstawą do podjęcia przez Zarząd OSP decyzji o zorganizowaniu wyjazdu - mówi Naczelnik Marek Wyrobek - mam nadzieję, że podobne wyjazdy zagospodzą na stałe w kalendarzu imprez OSP Brzeszcze jako wspaniała nagroda dla podejmujących wyzwania młodych ludzi.

AM

## Podziękowanie

Najserdeczniejsze podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych i łączyli się z nami w bólu po śmierci

**śp. Józefa Czopka**  
składa rodzina.

## Podziękowanie

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeszczach dziękuje przedsiębiorcom, którzy wsparli finansowo wyjazd integracyjny „PIENINY 2009”, a w szczególności: p. Stanisław Baluś, Bank Spółdzielczy w Miedźnej, Nadwiślańska Spółka Mieszaniowa Sp. z o.o., p. Mirosław Gajda, Związek Zawodowy „Kadra”, „Społem” PSS „Górnik”.

## GÓRNIK BRZESZCZE WALCZY TYLKO O UTRZYMANIE

Dwie porażki zanotowali piłkarze Górnika Brzeszcze w ostatnich dwóch kolejkach. 3 października Górnik przegrał na wyjeździe z Jubilatami Izdebnik 1-2, by w kolejnym spotkaniu na własnym boisku uznać wyższość jednego z kandydatów do awansu, Halniaka Maków Podhalański. Goście wygrali pewnie 3-0. Cała 11. kolejka ligi okręgowej została odwołana ze względu na złe warunki atmosferyczne. Niestety sytuacja brzeszczańskiej drużyny nie wygląda wesoło. Po 10 rozegranych kolejkach Górnik Brzeszcze zajmuje 14. miejsce, czyli trzecie od końca z zaledwie 6 punktami na koncie. Jeśli drużyna nie poprawi w najbliższym czasie swojej gry, to kibice będą musieli nastawić się na ciężką walkę swojej drużyny o utrzymanie w lidze okręgowej.

W oświęcimskiej Klasie A drużyny z naszego regionu również nie zanotowały najlepszych rezultatów. W 9. kolejce rozegranej 4 października LKS Przecieszyn przegrał u siebie z Sołą

Oświęcim 0-5, natomiast LKS Jawiszowice przegrał na wyjeździe 3-4 z Orłem Witkowice. LKS Skidziń w tej kolejce pauzował. 10 kolejka, to również brak wygranej wymienionej trójki. Przecieszyn przegrał na wyjeździe z Zatorzanką Zator 0-3, Skidziń z LKS Piotrowice 1-2, tylko LKS Jawiszowice zanotował niezły rezultat remisując u siebie z Zaborzanką Zaborze 2-2. 11. kolejka to w końcu wygrana jednej z „naszych” drużyn. LKS Skidziń pokonał u siebie Sołę Oświęcim 2-0, natomiast w bezpośrednim meczu dwóch interesujących nas drużyn LKS Przecieszyn przegrał u siebie z Jawiszowicami 1-2. Po 11 rozegranych kolejkach LKS Skidziń jest na 5. miejscu z dorobkiem 19 punktów, LKS Jawiszowice zajmuje 9. miejsce mając 13 punktów, natomiast LKS Przecieszyn jest na ostatnim 13. miejscu mając w swoim dorobku zaledwie 1 punkt.

Piotr Juda

## ZAGRALI PO PONAD 20 LATACH

3 października 2009 r. na pewno był dniem szczególnym dla sportu w Brzeszczach. Właśnie wtedy po ponad 20 latach w sali sportowej Gimnazjum nr 1 rozegrano oficjalny mecz siatkarski w ramach rozgrywek IV ligi.

W ramach rozgrywek wystąpiła drużyna UKS Brzeszcze (Uczniowski Klub Sportowy), która podejmowała na własnym parkiecie drużynę Fan Sokół Tuchów. Trzeba wspomnieć, że siatkówka nie jest pierwszą dyscypliną sportową jaka została utworzona przez istniejący od 1999 r. UKS.

10 lat temu założyciele UKS-u, którego prezesem od samego początku jest Andrzej Jakimko, utworzyli sekcję lekkiej atletyki, a następnie w 2007 r. sekcję wspinaczkową. Ta siatkarska jest więc już trzecią w ramach UKS. Kierownikiem sekcji został Mieczysław Zajac. Sam mecz był ciekawym widowiskiem i co najważniejsze zwycięskim dla drużyny z Brzeszcz 3-0 (25-23, 26-24, 25-19). To historyczne, bo pierwsze po tylu latach zwycięstwo, oglądało bardzo wielu kibiców, którzy wypełnili salę do ostatniego wolnego miejsca. Bardzo zadowolony z pierwszego udanego meczu był prezes UKS-u.

- Boom na siatkówkę, jaki jest w obecnym czasie, trzeba koniecznie wykorzystać - mówi Andrzej Jakimko. - Grzechem byłoby nie zrobić pożytku z tak ogromnego zainteresowania siatkówką wśród młodzieży. Wystarczy wspomnieć jak wielkim zainteresowaniem cieszył się zorganizowany przez nas wyjazd na mecze Mistrzostw Europy kobiet w Katowicach. Mimo, że nie grały tam Polki, to było niemal 100 chętnych. Brzeszczańska młodzież startuje w oświęcimskiej lidze siatkówki, a my w ramach UKS chcemy utworzyć sekcje juniorskie chłopców i dziewcząt. Na pewno nie będzie to możliwe bez wsparcia sponsorów, którym chciałbym serdecznie podziękować. Wielkie słowa uznania należą się również dyrektorowi Gimnazjum nr 1 Urszuli Nocoń, która pozwoliła nam rozgrywać mecze w sali gimnazjum.

Drużyna UKS Brzeszcze grała mecz w składzie: 1. Daniel Pochopień, 2. Marek Drobisz,

3. Artur Morończyk, 4. Jarosław Matla, 5. Wojciech Zięcina, 6. Krzysztof Gawelek, 7. Rafał Zajac, 8. Marek Maciewicz, 9. Przemysław Kyć, 10. Marcin Sikorski (kapitan i trener), 11. Wojciech Kusak, 12. Tomasz Siewior (libero).

Piotr Juda



## DRUGI NA MISTRZOSTWACH POLSKI

9 i 10 października w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie odbyły się XII Otwarte Mistrzostwa Policji w Karate Kyokushin. W kategorii kumite 85 kilogramów vice-mistrzem Polski został brzeszczański strażnik miejski Ryszard Korczyk.

W mistrzostwach wzięli udział funkcjonariusze i pracownicy służb mundurowych z 19 ośrodków w Polsce, min. Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Więziennej, Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Straży Miejskiej. W kategorii kumite 85 kilogramów vice-mistrzem Polski został brzeszczański strażnik Ryszard Korczyk. W drodze do finału pokonał m.in. funkcjonariuszy ABW i Komendy Miejskiej Policji w Warszawie. W finale przegrał po zaciętej dogrywce w punktach sędziowskich z zawodnikiem Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze.

Mistrzostwa patronatem objął Komendant Główny Policji.

EP

## POPULARNOŚĆ PIŁKI SIATKOWEJ W BRZESZCZACH WZRASTA.

24 października 2009r. na hali sportowej w Brzeszczach odbył się XI Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Przewodniczącego Samorządu Osiedlowego nr 4 i 7 w Brzeszczach. Rozgrywki prowadzone były w dwóch kategoriach wiekowych: I kat. - szkoły podstawowe i gimnazja, II kat. - wszyscy powyżej 16 lat.

W turnieju udział wzięło 13 drużyn, 8 w kategorii młodszej i 5 w kategorii starszej, w sumie 89 uczestników, którzy przez siedem godzin toczyli zmagania pod siatką. Turniej przebiegał na bardzo wysokim poziomie i przyjaznej atmosferze, pod czujnym okiem sędziów: Mirosława Włodarczyka i Jacka Pucki. Mecze przeprowadzone były systemem pucharowym i „każdy z każdym”.

I miejsce w I kategorii wiekowej zajęła drużyna „Dzieci Gim.1” w składzie: Mateusz Gomularz, Michał Baraniak, Paulina Maślanka, Kinga Ptaszek, Monika Rakowska, Mateusz Saluj, Konrad Dutka. Wygrywając 4 mecze spośród 5.

II miejsce zajął zespół „Bez nazwy” z 3 wygranymi meczami, a miejsce III - zespół „Play Boys” z 2 wygranymi meczami i IV miejsce - zespół „Dziewczyny z Gim. 2”.

I miejsce w II kategorii wiekowej wywalczyła drużyna „Brzeszcze Team1” w składzie:

David Rymarczyk, Wojciech Dybał, Szymon Tokarz, Jan Pomietlarz, Marek Maciewicz, Dariusz Kras, Kamil Machura, wygrywając wszystkie 4 mecze spośród 4 rozegranych.

II miejsce: zespół „OZNS” z 3 wygranymi meczami, III miejsce: „Pogromcy Redtube’a” z 2 wygranymi meczami, a IV miejsce: zespół „Kot” z 1 wygranym meczem. Wszystkie w/w zespoły otrzymały po pamiątkowym pucharze i dyplomie.

Organizatorzy dziękują Ośrodkowi Kultury w Brzeszczach za udostępnienie hali sportowej oraz za pomoc w przeprowadzeniu turnieju Zofii Gembala, Joannie Gicala, Katarzynie Roszak, Hannie Włodarczyk, Czesławowi Żak i Andrzejowi Jakubowski.

Hanna Włodarczyk



Ryszard Korczyk

**SKLEP KOMPUTEROWY**

# KRIONI.PL

**ZAPRASZAMY serdecznie wszystkich do zasilenia grona Naszych zadowolonych klientów!!!**

**OFERUJEMY**

**SPRZEDAŻ:**

- NOWYCH KOMPUTERÓW
- NOTEBOOKÓW
- OPROGRAMOWANIA
- MONITORÓW LCD
- PŁYT CD ORAZ DVD
- ORYGINALNYCH TUSZY ORAZ ZAMIENNIKÓW
- DRUKAREK, URZĄDZEŃ WIELOFUNKCYJNYCH
- MYSZEK, KŁAWIATUR ORAZ INNYCH AKCESORIÓW KOMPUTEROWYCH

**USŁUGI:**

- NAPRAWA KOMPUTERÓW ORAZ NOTEBOOKÓW
- INSTALACJA OPROGRAMOWANIA
- ARCHIWIZACJA ORAZ ODZYSKIWANIE DANYCH
- REGENERACJA KARTRIDŻY MARKI HP
- KONFIGURACJA POŁĄCZEŃ INTERNETOWYCH
- INSTALACJA URZĄDZEŃ PERYFERYJNYCH
- DARMOWE OGŁOSZENIA NA STRONIE FIRMY KRIONI

OFERUJEMY: MIŁĄ, FACHOWĄ OBSŁUGĘ, NAJLEPSZĄ JAKOŚĆ ORAZ PROFESJONALIZM

**AUTORYZOWANY SERWIS FIRMY INFOBIS**

*ul. Turystyczna 9, 32-626 Jawiszowice (były sklep komputerowy Infobis)*

**Kontakt: tel. 32/737 25 65; e-mail: biuro@krioni.pl; www.krioni.pl**

**Bank Spółdzielczy w Miedznej**  
www.bsmiedzna.pl

## karta KREDYTOWA VISA Classic

Karta kredytowa VISA Classic jest kartą powszechnie akceptowaną - możesz się nią posługiwać na całym świecie.

**Karta ludzi otwartych na świat**

- do 51 dni bez odsetek
- minimalna spłata tylko 3% min. 40 zł
- maksymalny limit aż 20 000 zł
- wydanie i wznowienie bez opłat
- możliwość bezpłatnego użytkowania - dla aktywnych użytkowników karty

**MIEDŹNA** ul. Wiejska 2, tel. 032/ 21 16 116, 32 63 010  
**O/WOLA** ul. Pszczyńska 45, tel. 032/ 21 19 500, 21 18 443  
**O/BRZESZCZE** ul. Dworcowa 8, tel. 032/ 21 11 131, 21 11 248

# ELEKTRONIK

**SKLEP ELEKTRONICZNY**

**W NASZEJ OFERCIE:**

- zestawy do samodzielnego montażu wtyczki, złączki przewody, kable
- diody LED
- bezpieczniki
- kondensatory
- stacje lutownicze
- głośniki
- centralne zamki
- alarmy samochodowe
- baterie, akumulatory
- zasilacze

**oraz inny sprzęt elektroniczny!**

**32-600 Oświęcim**  
ul. Mały Rynek 2  
tel: 033 843 20 09

**32-620 Brzeszcze**  
ul. Piłsudskiego 11a  
tel: 032 737 06 13

**CB RADIA**

**DOMOFONY**

**KONKURENCYJNE CENY!**

## MATERIAŁY BUDOWLANE

# WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych  
Wojciech Waligóra  
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

**Wienerberger** **Libet**  
POROTHERM KORAMIC Królewska Kostka Brukowa

**BIEGONICE** **wavin dla domu** **BRAAS** POLSKA

**NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !**

**JUPEX** **UNIBET** **ISOVER** **Roben**  
WITAJ W DOMU. Dach System CERAMIKA BUDOWLANA

**TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY**

tel. 032 / 21 11 838  
tel. kom. 0602-33-87-21